

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sobota 23. sierpnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokół 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Groźny ferment na Litwie.

Niemieckie pieniądze na akcję sabotażystów ukraińskich. -- Straszna zbrodnia i samobójstwo szaleńca. -- Tajemniczy mord.

Likwidacja jacełek komunistyczn.

Wilno. (PAT.). W tych dniach na terenie całego województwa nowogródzkiego odbyła się masowa likwidacja jacełek komunistycznych. Władze bezpieczeństwa publicznego po dłuższej obserwacji i zebraniu obfitego materiału dowodowego zarządziły rewizję w szeregu miejscowości u osób podejrzanych o działalność komunistyczną.

W wyniku rewizji ujawniono wielką ilość biblioteki komunistycznej, okólniki itd.

W związku z tem dokonano licznych aresztowań w 100 jacełkach komunistycznych, które zlikwidowano. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz śledczych.

KANDYDATURY POLSKIE DO REICHS-TAGU.

Opole. (PAT.). Odbyło się tu zebranie przedwyborcze polsko-katolickiej partji ludowej Przemawiali m. in. kierownik Związku Polaków na Śląsku Opolskim p. Szczepaniak, oraz naczelny kierownik Związku Polaków w Niemczech p. Kaczmarek.

Uchwalono przeprowadzenie silnej akcji wyborczej i wystawienie kandydatur polskich w osobach proboszcza Koziołka i gospodarza Bożka. (Proboszcz Koziołek jest jednym z najstarszych działaczy polskich na Śląsku).

DELEGACJA FRANCUSKA DO LIGI NAR.

Paryż. (PAT.). Rada ministrów przyjęła sprawozdanie Brianda streszczające odpowiedź rządu na projekt federacji europejskiej oraz przedstawiające plan, jak ma się odbywać dyskusja w tej sprawie na terenie genewskim. — Na tem posiedzeniu ustalono skład delegacji francuskiej do Ligi Narodów, do której wejdą: Briand jako przewodniczący, minister pracy Laval, minister handlu Flandre, oraz zastępcy: minister Pernot, Poncelet i Serot. Ogółem delegacja liczyć będzie 14 członków, nie licząc ekspertów.

ODŁOŻENIE SESJI RADY LIGI NARODÓW?

Genewa. (PAT.). Projektowane jest odłożenie sesji Rady Ligi Narodów z 5 na 8 września.

Powódź w Bawarji.



(x5) W południowej Bawarji szalały onegdaj burze, które spowodowały katastrofalną powódź. Woda zmieniła koryto wielu rzek i odcieła wiele miejscowości od świata. Szyby torów kolejowych zasypane zostały piar-

klem, zniesionym przez wodę.

Rycina nasza przedstawia pracę około oczyszczania toru kolejowego, zasypanego przez kamienie, zniesione powodzią.

ZBRODNICZY WYBRYK.

Stanisławów. (PAT.). Dnia 21 bm. o godz. 13-tej pociąg pociąg pociąg pociąg z Stanisławowa do Kołomyj, między stacjami Koraszów a Gody-Turka najechał na kamienie i gałąz, które leżały na szynach. Maszynista

wczas spostrzegł przeszkodę i zwolnił bieg, dzięki czemu uniknięto katastrofy.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że kamienie ważyły około 3 kg., a gałąź miała około 8 cm. przekroju. Najprawdopodobniej była to swawola pastuchów.

Treviranus sygnalizuje Niemcy przyszłości.

Treviranus wydziera się --- Curtius milczy. --- Źródło rewizjonizmu niemieckiego. --- Blok niemiecko-włosko-sowiecki? --- Z chaosu niemieckiego wychyla się głowa Meduzy -- dyktatura.

(Od własnego korespondenta)

Berlin, w sierpniu.
Wystąpienie min. Treviranusa jest najcięższym obciążeniem wzajemnych stosunków polsko - niemieckich od roku 1922. Ma ono dwa źródła. Jednym z nich jest niewątpliwie walka przedwyborcza, łapanie dusz zapomocą popularnych i krzykliwych hasel, działających na mentalność agitowanych od 10 lat na tej płaszczyźnie mas — równocześnie zaś ciekawym ze względu na stosunki wewnętrzne - polityczne manewrem.

Treviranus wydziera się w niebogłosy — Curtius milczy! Z tego punktu widzenia upatrywać można w wystąpieniach Treviranusa znamienne

atak oskrzydlaający na t. zw. niemiecką centroprawicę!

W tak delikatnej dziedzinie, jaką jest polityka zagraniczna każdego państwa, stwarza brutalne oratorstwo członka rządu — fakt dokonany, zamykając ostrożny okres „polityki spełnień” (Erfüllungspolitik) Stresemanna i rozpoczynając na własną rękę

okres polityki rewizjonistycznej.

O znaczeniu zewnętrznym - politycznym tego pociągnięcia, wypowiemy się poniżej, wewnętrznie - politycznie oznacza ono

ultimatum pod adresem centroprawicy,

który trwa jeszcze przy ostrzejszej grze, nie zamyka sobie drogi do koalicji ze socjalistami i pragnie przynajmniej przeczekać wybory i przeliczyć jeszcze raz swoje siły, zanim postawi wszystko na jedną kartę.

Centroprawa to nowokonstytuująca się partja państwowa, centrum i część niemieckiej partji ludowej oraz partji gospodarczej. Reszta stronnictw to skrajna prawica z Schielelem, Treviranusem, Westarpem, to czarna reakcja i nowy imperjalizm niemiecki, które oddzielają od Hugenerga i Hitlera tylko — boleści porodowe upragnionego frontu reakcji i odwetu.

Nie brak też prób pogodzenia ze sobą tych poważnionych bardzo ichnościów pod firmą popularnego Hindenburga. Chwilowo nie można jednak osądzić ile prawdy mieści się w rewelacyjnych informacjach źródeł lewicowych, donoszących

o nowych planach puczu, dyktatury wojskowej i t. p. imprezach.

Powyższe aspekty jednak wprowadzają zbyt szczegółowo w problematykę niemieckiego życia politycznego. Pozostawmy raczej na jego niespokojnej powierzchni i postaramy się ocenić drugie źródło wystąpienia Treviranusa.

Byłoby bowiem fałszywem oceniać je jedynie jako wystąpienie wyborcze i wewnętrzne - polityczne.

Zaktywizowanie niemieckiej polityki rewizjonistycznej jest — chociaż brzmi to paradoksalnie — poniekąd niechęcącym uznaniem dla pracy i stanowiska polskiego w polityce. Przez szereg lat glosiła propaganda niemiecka lekceważącą tezę o Polsce jako o „państwie sezonowym”, ironizując poważne wysiłki polskie skonsolidowania nieszczęsnej schedy po mocarstwach zaborecznych. Wszystkie wysiłki polityki niemieckiej koncentrowały się tymczasem w stosunku do mocarstw zachodnich, wobec Polski zachowywały się Niemcy z lekceważeniem.

Alc oto w 12-letniej pracy, w żmudzie i wysiłku powstaje Polska mocarstwowa, Polska, dążąca do wyzyskania swego naturalnego stanowiska w Europie Wschod-

niej w znaczeniu gospodarczym, Polska produktywna. Jakby nożem uciął uciecha też lekceważąca propaganda niemiecka, operująca „państwem sezonowym” i rozpoczyna się kampanja rewizjonistyczna na wielką skalę.

Niemcy nabierają strachu. Mimo 5-cioletniej wojny celnej Polska nie dała się bowiem zepchnąć do rzędu uzależnionych od Niemiec gospodarczo rynków zbytu, ba, ma nawet własne aspiracje gospodarczo - polityczne. Demograficznie zaś rzecz biorąc, staje się element polski na pograniczu zachodnim coraz silniejszy, podczas kiedy żywioł niemiecki na wschodnich rubieżach Niemiec i w Prusach jałowuje.

Jest to zresztą proces, który dawał się Niemcom we znaki jeszcze przed wojną, proces zupełnie niezależny od wykreślenia nowych granic i odcięcia Prus Wschodnich od bezpośredniego kontaktu geograficznego z Rzeszą.

Odpływ niemieckiego żywiołu wiejskiego do miast i to do miast zachodnich, zapotrzebujących siły roboczej w przemyśle, dawał demografom niemieckim już przed wojną wiele do myślenia. Mimo wynaradawiającej i hakatystycznej polityki przedwojennych Niemiec

ustawał się naturalny gospodarz tych ziem na miejscu, podczas kiedy chłop niemiecki lub zniemczony tendował na zachód. Cesarstwo Niemcy ratowały jednak junkra pruskiego, wprowadzając rok rocznie miliony marek w podupadającą gospodarkę Niemiec wschodnich i budując bastjony przemysłowe na Śląsku. Przedwojenno terytorja niemiecka na wschodzie była bowiem ważnym pomostem dla ekspansji niemieckiej na wschód.

W dzisiejszych, zubożałych Niemczech natomiast ten negatywny proces nie ustaje, podczas kiedy ekspansja niemiecka natrafia na barierę polską. Zamiast prawdziwej współpracy z Polską

marzą jednak Niemcy nadal o ekspansji wschodniej i na tym punkcie rozbiegają się interesy sąsiedzkie i o ten węzeł gordyjski zaczepia rewizjonizm niemiecki.

Start aktywnego rewizjonizmu niemieckiego zasignalizował nieco przedwcześnie min. Treviranus. Pan Treviranus wypaplał się najwidoczniej, gdyż poniosła go namiętność nowonpieczonego polityka i irytowały trudności w obozach prorządowych. Pan Treviranus wystrzelił więc na wiwat — ale odpowiedzialny sternik niem. polityki zagranicznej Curtius milczy. Nie dziwnego! Przedwcześnie

wystąpienie Treviranusa zelektryzowało Francję i wyprowadziło nawet z równowagi spokojnego Anglika. Elukubracje Treviranusa znalazły jaknajfatalniejsze echo w opinii Zachodu.

Tembardziej, że niem. prasa nacjonalistyczna nie milczy i odsłania rabek tajemnicy. Tajemnicy zresztą poliszynela.

Jakież to drogi wskazał bowiem rozmowny i rozgadany p. Treviranus dla „pokoju” rewizjonizmu niemieckiego? Apel do Ligi Narodów i przymuszenie Polski do zaślądnięcia z Niemcami do stołu konferencyjnego? Ale w jaki sposób zamierza Treviranus zmusić Polskę do popelnienia harakiri? Odpowiedź jest łatwa i czytać ją można w codziennych komentarzach prasy niemieckiej sub rosam lub też zupełnie otwarcie.

Prędzej czy później spodziewają się imperjalisci niemieccy nadejścia konjunktury politycznej, która by wystawiła antirewizjonistyczną Francję pod najsilniejszą presję. Mesjaszem tym byłby blok niemiecko - włosko - sowiecki.

Trójkąt Rzym - Berlin - Moskwa wbiłby zdecydowanego klina w Europę i ugniłoby ją na ciasto według smaku Treviranusa. Francja, zaszachowana od strony Włoch i Niemiec i sparaliżowana neutralnością Anglii powiedziałaby chęć niechęć „bon” — i pokojowa rewizja Traktatu Pokoju dokonana!

Tyle wykombinowały dotychczas mętne głowy „pokojoych” rewizjonistów niemieckich. Że jest to — wyrażając się sposobem niemieckim — rachunek bez gospodarza, o to mniejsza. W każdej polityce niebezpiecznymi mogą się stać raczej środki aniżeli cele. Zwłaszcza jeżeli środki treviranusowców są tak demagogiczne a autor ich cieszy się poparciem „najbardziej wpływowych czynników w państwie”.

Minowolne idyotyzmy odezw wyborczych nie powinny nastrojać nas humorystycznie. Czytamy np. w manifestie wyborczym stronnictwa p. Treviranusa: „żądamy swobody zbrojeń, jako przesłanki prawdziwej suwerenności i najwyższego prawa, przysługującego wolnemu narodowi”. W tej samej odezwie znajdzie się jednak zdanie jak: „Żądamy rozbrojenia państw zwycięskich w celu przywrócenia parytetu zbrojeniowego”. Wolna żarty. A jednak

p. Treviranus wyobraża sobie, że Europie można tak samo zawrócić głowę jak wyborcy niemieckiemu.

Biedne Niemcy, oddane na pastwę szalonych agrariuszy i jeszcze bardziej szalonych imperjalistów! Cywilizowany polityk znajduje tylko jedno wyjście z sytuacji, wytworzonej przez manewry prawicy: socjaldemokracja niemiecka powinna tak wybitnie zwyciężyć w wyborach, aby wszelkie plany treviranusowców poszły w niwecz. Mało jest jednak ku temu nadziei,

w wyborach gotów zwyciężyć chaos a na gruncie takim dojrzewa najlepiej dyktatura.

d. s.

Problem polityki emigracyjnej.

Coroczne wędrówki w obce kraje. --- Czwarta część Polaków poza granicami Polski. -- O własne kolonie dla Polski.

Przy trzydziestomilionowej ludności naszego kraju i przyroście naturalnym, sięgającym około połowy miliona głów rocznie, jakoteż przy naszych ogólnie - ekonomicznych warunkach jesteśmy skazani na to, że posiadamy względnie liczną emigrację. Przeciętna zaludnienia wynosi w Polsce około 85 głów na kilometr kw., jest więc o wiele niższa, niż np. w Belgji lub w Niemczech, tymczasem Belgja prawie nie posiada emigracji, gdy natomiast z Polski rok rocznie wycho-

dzi przeszło 150 tysięcy osób na przymusową, często bezpowrotną wędrówkę.

Wynika to ze słabości finansowo - ekonomicznej naszego kraju: zatrudnienie obywateli w ojezyźnie jest funkcją nagromadzenia kapitałów i płynącego z tego natężenia procesów gospodarczych. Polska jest krajem ubogim w kapitały, intensywność naszej gospodarki rolnej czy przemysłowej jest o wiele niższa, niż intensywność rozrządzania się i dlatego posiadamy żywy ruch emigracyj-

ny. W tej chwili około 7 milionów Polaków mieszka poza granicami swej ojczyzny. Jest to czwarta część Polaków wogóle!

Przed wojną emigracja polska nie mogła mieć i nie miała żadnego planowego łozyska. Brazylja i Stany Zjedn. wchłaniały część naszego wychodźstwa, pozatem była bardzo liczna emigracja sezonowa do Niemiec. Rządy zaborecze nie miały szczególnego interesu w regulowaniu szlaków emigracji polskiej, która żłobiła je sobie samorzutnie. Własne jednak państwo musi zwrócić baczną uwagę na ten wielki ruch, który w całokształcie ekonomiki narodowej posiada pierwszorzędne znaczenie. Bo emigracja może być tylko zwykłym upustem krwi, ale może również stać się ramieniem metropolji, planowo działającą po szerokim świecie.

Obecnie tradycyjne szlaki emigracji polskiej są zabarykadowane. Stany Zjedn. zamknęły swoje granice, chroniąc wewnętrzny rynek pracy przed konkurencją głodnych imigrantów. Niemcy ograniczyły kwotę „obcokrajowców”. Brazylja bliska jest nasycenia. Ogromną ilość (przeszło pół miliona) wchłonięła Francja, ale i tu dalsza ekspansja nie nakuje zbyt wielkich nadziei. Rosja jest narażona na odcięcie. A tymczasem napór przyrostu ludności w kraju ciągle zaostrza alternatywę: albo emigracja, albo głęboko sięgająca pauperyzacja ludności wsi, nacisk na rynek pracy w miastach i potęgowanie bezrobocia.

Na tle tej sytuacji zrodził się w niepodległej Polsce wielki problem polityki emigracyjnej. Polega on na wyszukaniu nowych terytoriów na kuli ziemskiej, terytoriów przydatnych pod kolonizację emigracyjną, oraz na zorganizowanie planowego wychodźstwa na te tereny.

Zagadnienie niesłychanie trudne nie tylko dlatego, że o tereny takie nie łatwo, ale przede wszystkim dlatego, że emigracja jest ru-

chem masowym częściowo żywiołowym, częściowo pociągającym na szlaki tradycyjne i dlatego bardzo trudnym do planowego ujęcia i pokierowania. Ująć ją u samych jej ognisk powstawania, zorganizować, uzbroić finansowo (bo nie należałoby biedy rozrzucić po gościach świata), nauczyć żyć i pracować w nowych warunkach, otoczyć opieką kulturalną, a wreszcie zachować jej kontakt z krajem ojczystym — oto zasadnicze zagadnienia polityki emigracyjnej w Polsce.

Ciekawą inicjatywą w tym kierunku i to inicjatywą, poczętą z ducha społecznego, jest praca Związku Pionierów Kolonialnych, który wysunął hasło uzyskania dla Polski niejako własnych kolonii. W 1931 r. dokonana zostanie rewizja t. zw. mandatów kolonialnych w stosunku do kolonii, odebranych Niemcom na mocy Traktatu Wersalskiego. Polska, z tytułu udziału b. zaboru pruskiego w życiu b. cesarstwa ma dobre prawa do uzyskania mandatów dla siebie. Moglibyśmy uzyskać tą drogą obszary, które można by było kolonizować, a co więcej — wiązać gospodarczo z metropolją, nie tracąc w ten sposób ściślejszej łączności wychodźców z gospodarczym organizmem macierzy. Równocześnie Związek prowadzi interesującą studia nad możliwościami kolonizacji portugalskiej Angoli (Afryka Zachodnia), Peru itd. Wszędzie tam chodzi o wytworzenie zwartych ośrodków wychodźstwa, które nie ginęłyby w morzu obcych kultur i w obcych zależnościach ekonomiczno - politycznych, ale pozostawałyby żywym, choć oddalonym ogniwem całości narodowej.

Sprawy te wymagają wielkich nakładów pieniężnych, umiejętnej propagandy i organizacyjno - kierowniczego ujęcia przez rząd. Doniosłość zaś zagadnienia podkreśla coraz mocniej życie.

CZEKOLADA



wozu kolejną, odrazu wszystkie te trudności usunięto.

Liczba pisanych listów wzrastać zaczęła odpowiednio do ułatwień i, gdy w r. 1693 wysyłano rocznie z Francji do Anglii 40.000 listów — dziś wysyła się ich blisko 20 milionów. To samo da się powiedzieć o dochodach. Wynosiły one we Francji „brutto” 33 miliony fr. zł. w 1791 r., a teraz wynoszą 370 milionów.

Jeszcze ciekawszymi są cyfry, ilustrujące długość linii pocztowych we Francji. Podczas wielkiej rewolucji poczta funkcjonowała na przestrzeni siedmiu milionów kilometrów — dziś zaś funkcjonuje na przestrzeni dwustu sześćdziesięciu milionów — przewożąc rocznie trzy i pół miljarda listów i gazet!

Kolejnictwo polskie.

Ogólna długość linii kolejowych (normalnotorowych), istniejących na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej wynosi 17.208 kilometrów. Tabor kolejowy, czynny na tej sieci, składa się z 5.215 parowozów, 11.941 wagonów osobowych i 144.652 towarowych. Przewóz pasażerów osiągnął w ostatnim roku statystycznym (1927) 158 milionów 505 tysięcy osób, przyczem pierwszą klasą przewieziono 60 tysięcy, drugą 7 milionów 429 tysięcy, a trzecią i czwartą 151 milionów 16 tysięcy. Kolei waskotorowych jest w Polsce 2.288 kilometrów; tabor, czynny na nich, wynosi 365 parowozów, 341 wagonów osobowych i 8.023 towarowych.

Ciekawie przedstawia się statystyka nowych kolei, to znaczy tych, które zostały wybudowane w niepodległej Polsce (po roku 1918-ym). Największą koleją wybudowaną przez Państwo Polskie jest linja Kalety-Podzamcze, ukończona w 1927 roku i licząca 114,7 kilometra długości. Zaraz po niej idzie kolej Kutno - Strzałków (skierowana przez nią pociągi z Warszawy do Poznania i Berlina, skracająca dotychczasową trasę o 80 km.); długość tej kolei, ukończonej w 1925 roku, wynosi 110,7 kilometra.

Kolej Nasielsk-Sierpe (uruchomiona w 1924) ma 87,8 km. długości; Kokoszk-Gdynia (od 1921 r.) 28 km.; Puck-Hel (1922 r.) 43,7 km.; Kutno-Płock (1925 r.) 45,8 km.; Zgierz-Kutno (1927 r.) 57,3 km. Poza tym wybudowano jeszcze szereg krótszych linii. Ogólna długość wszystkich kolei, zbudowanych już od czasów polskich, wynosi 568 kilometrów.

Obecnie znajduje się w budowie kilka nowych linii kolejowych.

Rozwój poczty w ciągu wieków.

POCZTA W STAROŻYTNOŚCI. — SPECJALNI POSŁAŃCY — BIEGACZE. — DAWNE LINJE KOMUNIKACYJNE. — MONOPOL PAŃSTWOWY. — WYNALEZIENIE MARKI POCZTOWEJ.

Poczta znana już była za czasów assyryjskich, a może i weześniej nawet.

Babilon, Egipt, Chiny, posiadały weale dobrze zorganizowaną służbę pocztową, działającą za pomocą specjalnych posłańców — biegaczy, którzy sobie kolejno z ust do ust podawali wiadomości, a nieraz — z ręki do ręki — przesyłki.

Rzym cesarski posiadał wielką sieć linii „pocztowych”, obejmujących całość ówczesnego świata. Po upadku Rzymu Karol Wielki w 807 roku zorganizował na nowo regularne funkcjonowanie poczty między Niemcami, Włochami i Hiszpanją.

W czasach feudalnych każdy król, książę, a nawet bogaty baron, utrzymywał własnych posłańców, ale naturalnie na swe własne tylko potrzeby. Kosztowało to jednakże bardzo drogo: w roku 1380 konny posłaniec pobierał za przebiecie każdego 55 kilometrów po 18 fr. szwajcarskich — posłaniec pieszy brał po 5-9 fr. od każdego trzydziestu kilometrów. Uniwersytety posiadały też własnych posłańców dla celów naukowych i dla ułatwienia korespondencji swych uczniów z ich rodzinami.

W wieku XVI. spotykamy już regularnie funkcjonujących posłańców na wielkich międzynarodowych ówczesnych liniach komunikacyjnych, a utrzymywani byli przez niektóre miasta. Tak np. Amsterdam wysyłał co tydzień jednego „zaprzysiężonego” posłańca do Wenecji, jednego do Norymburgji itd.

Cesarz Maksymilian austriacki utrzymywał stałą linię pocztową między Wiedniem a Brukselą kosztem 50.000 fr. szwajc.

Ale dopiero na początku XVIII. w. osoby prywatne otrzymały możność korzystania z wszystkich tego rodzaju posłańców.

Inowację tą wprowadził w 1625 r. Piotr Almeras, ówczesny „dyrektor” poczty królewskiej we Francji, pozwalając kurjerom dworskim zabierać listy prywatne wedle uło-

żonej przez niego taryfy. Inowacja dała świetne rezultaty nawet dochodowe, co spowodowało wprowadzenie monopolu państwowego na przewóz poczty.

Po koniec XVII. w. przynosiła już ona Ludwikowi XIV. prawie cztery miliony fr. zł. dochodu — zaś drugie tyle dzierżawcy tego monopolu, którym był minister Louvois. Francja posiadała wtedy 115 biur pocztowych.

Od tego czasu datuje się stały i co raz szybszy rozwój poczty. Wszakże ogromnym hamulcem dla tego rozwoju był skomplikowany sposób opłat pocztowych: jednocześnie zależny i od wagi listu i od odległości, na którą list był wysyłany. Koszta też pozostawały bardzo wysokie. Dopiero wynalezienie marki pocztowej w 1840 roku i wprowadzenie prze-

Dzieje robotnika polskiego.

PRZEMYSŁ I REKODZIEŁO ZA PIASTÓW. — PIERWSZE INSTYTUCJE OPIEKI SPOŁECZNEJ. — ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE W POLSCE PRZEDROZBIOROWEJ.

Początków warstwy robotniczej szukać należy w czasach pierwszych Piastów. Już za Chrobrego posiadała Polska górnictwo rozwinięte. Wówczas jednak robotnicy i rekodzielnicy rekrutowali się z ludzi niewolnych, jeńców i skazańców. Dopiero gdy zaczęły powstawać miasta, rekodzieło stało się zawodem odrębnym i dążyło do niezależnienia się.

W wieku XIII. miasta nasze zaroły się żywiołem obcym, niemieckim. Ludność przemysłowa składała się w części z Polaków, a w części z Niemców, którzy byli bardziej wykwalifikowani. Przemysł i rzemiosło rozwijały się coraz lepiej.

W latach 1332 — 1632 istniały w Polsce liczne papiernie, fabryki płótna i sukna, garbarnie itp., a w kopalniach wydobywano ołów, miedź, srebro itd.

Już wtedy istniały instytucje opieki społecznej. Polska wyprzedziła pod tym względem inne państwa o całe wieki. Kazimierz Wielki zbudował i bogato uposażył dwa szpitale dla niezdolnych do pracy górników w Bochni i Wieliczce. Zupa żywila chorego górnik w czasie choroby, wspierała kwotę 1 zł. (suma w owych czasach poważna), a w razie dłuższej choroby dawała szluka soli. Później powstały także górnicze kasy wzajemnej pomocy, z których wypłacano zapomogi chorym i okaleczonym, wsparcie dla wdów i sierót po zabitych przy pracy itp.

Po tym okresie względnie pomyślnego rozwoju rekodzieła i przemysłu, nastąpił upadek w wieku XVII., gdy nieszcześliwe wojny, pozbawiły Polskę około trzech milionów ludności.

Odsłonięcie pomnika św. Emeryka.



(Kry) Z okazji 900-lecia święta św. Emeryka odsłonięto w Budapeszcie w obecności legata papieskiego Sincero, węgierskiego pry-

masa Seredi i arcybiskupa Westminsteru Bournea, posąg świętego, wykonany przez słynnego węgierskiego rzeźbiarza Stroble'a.

W wieku XVIII. rozpoczął się nowy okres rozwoju przemysłu polskiego. Był to okres manufaktur, które były ogniwem pośrednim między prostymi rękodzielniami a nowożytnymi wielkimi fabrykami. Podstawą manufaktury była praca ręczna, nie maszynowa jeszcze i prosta technika; tem przypominała manufaktura dawne warsztaty pracy. Ale zarazem manufaktura była przejściem do fabryki, do której zbliża ją wytworzenie wielkich kapitałów i wielkich zakładów z rzeszami ubogich robotników najemnych.

Manufaktury powstawały najpierw w

wielkich majątkach magnackich, które zaspakały większą część swych potrzeb własnymi siłami. Trzeba pamiętać, że wielcy magnaci, np. Radziwiłłowie, żyli i odziewali po kilka tysięcy dworzan i żołnierzy. To też w dobrach magnackich istniały fabryczki tkackie, huty, szlifiernie, fabryki porcelany itp.

Oprócz manufaktur magnackich i królewskich istniały manufaktury mieszczańskie, oraz dobroczynne o charakterze napół filantropijno - wychowawczym. Próbowano w nich zatrudniać sieroty i żebraków, co jednak nie bardzo się udawało.

Ogniska przemysłu nie były wówczas związane z terenami, bogatymi w skarby naturalne. Największymi zakładami przemysłowymi w Polsce przedrozbiorowej były założone przez Tyzenhauza fabryki grodzkie, w których w r. 1780 pracowało 3.000 robotników. Górnictwo w tym okresie rozwijało się słabo. Węgla kamiennego wydobyto w roku 1792 w Zagłębiu Dąbrowskim zaledwie 150 tonn.

Robotnicy stanowili zaledwie ćwierć procent ogółu ludności. W r. 1791 (po pierwszym a przed drugim rozbiorem) ludność Rzplitej wynosiła według obliczeń Korzona 8 milionów głów; w tem było zaledwie 20.000 robotników przemysłowych. Ten skromny załazek klasy robotniczej spłonął niemal doszczętnie w pożarze katastrofy narodowej.

Rybołówstwo morskie w lipcu br.

W lipcu br. złowiono ogółem u polskich wybrzeży morskich 255.197 kg. ryb wartości 306.320 zł., a mianowicie: storni 171.895 kg. (1 kg. — i zł.), zimnicy 27.765 kg. (1 kg. — zł. 0.80), skarpi 8.567 kg. (1 kg. — zł. 1.20); gładzi 4.340 kg. (1 kg. — zł. 0.60), śledzi 7.530 kg. (1 kg. — zł. 1.50); łososi 55 kg. (1 kg. — zł. 11), mielnicy i troci 814 kg. (1 kg. — zł. 6), węgorzy 9.380 kg. (1 kg. — zł. 4); pomuchli 4.555 kg. (1 kg. — zł. 1), makreli 1.165 kg. (1 kg. — zł. 4) szczupaków 3.180 kg. (1 kg. — zł. 4); kwapów 0.980 kg. (1 kg. — zł. 1.30); okoni 1.344 kg. (1 kg. — zł. 2.50); płotek 3.647 kg. (1 kgk — zł. 1.50).

Z wyjątkiem czterech dni burzliwych pogoda naogół sprzyjała rybołówstwu. Połowy lipcowe były niezłe; łowiono głównie płastugi, które stanowiły około 80 proc. całej zdobyczy. Śledzie w ciągu całego miesiąca trzymały się przy cyplu helskim. Pojawiały się makrele narazie w niewielkich ilościach, rozpoczął się już również połów węgorzy na wiecierze, lecz zdobyczy dotychczas jest mało.

Praca w wędzarniach w porównaniu do

22
Przedruk wzbroniony.
FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

— Naturalnie, one same mówią za siebie. — Miła twarz jego spoważniała. — To jest zupełnie jasne. Zbrodnia — najstraszniejsza ze wszystkich, jakie miałem w swej praktyce do rozwiązania — spełniona została dla głupich stu funtów.

Gethryn nie poruszył się.

— No i państki przestępca gnije już pewnie w więzieniu w Marling?

— Pan myśli, żeśmy Traversa aresztowali? Otóż nie! Nie jeszcze nie wie o odciskach palców. I muszę pana prosić — oficjalnie, aby mu nie o tem nie mówił. Widzi pan, nie mogłem go sam aresztować, bo to sprzeciwiałoby się ogólnym przepisom. Musimy otrzymać rozkaz aresztowania od koronera. Kazałem go mieć na oku, aż do jutrzejszego śledztwa i dopiero go capniemy.

Znów zegarek wyjrzał z kieszeni i wyraz zgrozy przebiegł po obliczu jego właściciela.

— Muszę już jechać! Strasznie późno. Jadę z raportem do Yardu. Do widzenia, zobaczmy się jutro. Dziękuję bardzo za pomoc. To panu przyszło na myśl w gabinecie, że jest to sprawka któregoś z domowników, i to mnie naprowadziło na właściwy ślad, chociaż byłem narazie innego zdania. Przekonałem się raz jeszcze, że pan wszystko wie.

Antoni ukrył uśmiech, aby osłodzić mu pigułkę.

— A więc naprowadziłem pana na właściwy ślad? — odezwał się spokojnie. — A może właśnie na zły, przyjacielu. Może na zły! Nie podoba mi się to... weale mi się nie podoba.

Zanadto jest jakoś jasne! — Sekretarz o czarnym charakterze, zaginione banknoty, odciski palców na narzędziu zbrodni! Nawet w groszowych romansach kryminalnych bywa ciekawsze... Zbyt pospolite!

Może Boyd i słyszał jego słowa, lecz nie przejął się niemi weale. Pośpieszył do oczekującego go samochodu.

Gethryn śledził go wzrokiem. Zastanowił się nad rewelacjami Boyda. Nie, nie podoba mu się to weale. A gdzież w takim razie zmieści się jej rola? Dlaczego powiedziała. — „Kto go zastrzelił?” — kiedy nie zastrzelono tego biedaka, tylko zwyczajnie zatłuczono.

— Pozwoliłoby to w takim razie wyłączyć ją ze sprawy — rzekł prawie w głos. — Byłoby to szczęśliwe... Ależ pogmatwane... strasznie pogmatwane! „Czy śpie, czy śnie, czy to jakieś widzenie?” Dobrze teraz będzie pogawędzić trochę z tym czarnym charakterem, pamiętając wszakże, że nie wolno mi dać mu do zrozumienia, że czeka nań szubienica.

Archibald Bazyli Travers siedział w salonie. Rozparł się wygodnie w fotelu przy otwartym oknie z książką na kolanach.

Gethryn wszedł cicho i przyjrzał się mu ze zdumieniem. Spodziewał się ujrzeć zwykłą, typową postać osobistego sekretarza, a zobaczył ogromnego, o rozmiarach Herkulesa mężczyznę lat około dwudziestu, o twarzy boksera, lecz sympatycznej i inteligentnych oczach.

Gethryn zakaszał. Sekretarz podniósł się. Wyprostowany spojrzął na Gethryna z zadowoleniem człowieka, który jest o pięć cali wyższy. Wyciągnął do gościa rękę i ukrył jego dłoń w swojej całkowicie. Dziwny uśmiech rozjaśnił mu twarz.

Sklonił się lekko.

— Pewnie pan Gethryn. Dużo o panu słyszałem. Robi pan tu detektywa prawda? ale mówią, że z pana porządny chłop.

Usiedli i Gethryn wyjął cygara. Zapalili obaj.

— Okropna szopa, co? — odezwał się Travers.

— Rzeczywiście — przyznał Gethryn.

Zapadło milczenie. Otwarcie przyglądał się sobie. Travers przemówił pierwszy.

— Boyd to pętał — rzekł, podsuwając sobie poduszkę pod szerokie plecy — do luftki z taką robotą!

— Czyżby? — zdziwił się Gethryn.

— Zauważyłem, już, że wy, detektywi zawsze szperacie nie tam, gdzie potrzeba.

— Może być — odrzekł Gethryn. — Dlaczego?

— Wasza gorliwość, owszem, jest bardzo chwalebna, ale chyba pan wie, o czem mówię. Ten naczelný detektyw, inspektor, czy kto on tam jest, ten Boyd, ze Scotland Yardu — wbił sobie w głowę, że ja, Archibald Bazyli Travers, zabiłem Johna Hoode'a. Pojmuje pan?

Gethryn podniósł brwi.

— Więc pan wie o tem?

— Hm, odpowiedź moja zależy będzie od pańskiego pytania. Jeżeli pan się spyta, co ja wiem o tem, odpowiem — nie. Ale jeżeli pan się spyta, co wiem o podejrzeniach Scotland Yardu względem mnie — to już zupełnie co innego.

— A więc to drugie — rzekł Gethryn. — Różnij pan śmiało.

— Kolega Boyd — mówił sekretarz — odkrył pewne dziwne szczegóły. Nie widzi wszakże, że są one tylko dziwne i nie więcej. A więc pierwszy, że nie zaprzeczyłem mu — co było warjactwem z mej strony — kiedy był przekonany, że nie opuszczałem swego pokoju od dziesiątej aż do chwili, gdy znaleziono ciało szefa. Nie zaprzeczyłem mu, ponieważ ta omyłka posłużyła mi do wypłatania się z kompromitującej sytuacji. Bo, uważa pan, ja, w jakiś kwadrans po dziesiątej wyszedłem z pokoju, zszedłem na dół, wyszedłem przez drzwi frontowe i użyłem milej przechadzki w samotności. Gdy wróciłem, zastałem cały dom na nogach, bo wykryto już morderstwo.

(C. d. n.)

czerwca br. była dość intensywna. W obwodzie helmskim było czynnych 6 wędzarni przez 14 dni, w obwodzie puckim 10 przez 8 dni. Ceny nieco wzrosły w stosunku do poziomu czerwcowego, zwłaszcza na śledzie, szczupaki i kwapy.

W porównaniu z czerwcem połowy wzrosły o 33 proc. w skali ilości i o 40 proc. w skali wartości.

Ulgi przejazdowe dla uczestników X. Targów Wschodnich na kolejach polskich.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, wystawcy, oraz osoby zwiedzające X. Targi Wschodnie, korzystając będą mogły w dniach od 2 do 21 września br. na podstawie karty stałego wstępu na Targi z 50 proc. zniżki ceny biletów jazdy w pociągach wszelkiej kategorii w drodze powrotnej ze Lwowa, jeżeli odległość ich pierwotnej stacji wyjazdowej od Lwowa wynosi co najmniej 50 km. Osobom przybyłym do Lwowa z odległości krótszej ulga ta przysługiwać nie będzie. Przejazd w drodze do Lwowa odbywa się za opłatą normalną, tak, że dla podróży do Lwowa wewnątrz kraju nie zachodzi potrzeba poprzedniego zaopatrzenia się w kartę stałego wstępu na Targi. Wycieczki zbiorowe w składzie co najmniej 25 osób, uzyskać mogą wyjątkowo z miejscowości odległych o 50 km. za zgłoszeniem się u zawiadowców stacji wyjazdu 25 proc. zniżkę tak w drodze do Lwowa, jak i z powrotem. Nabywanie karty stałego wstępu przez uczestników grup zbiorowych nie jest wymagane.

W sprawie emigracji rytualnych małżeństw żydowskich.

W związku z licznymi wypadkami ubiegania się o wydanie zaświadczeń na paszporty emigracyjne przez żony emigrantów - żydów, związanych ze swymi mężami jedynie małżeństwem rytualnym, Urząd Emigracyjny wydał, w porozumieniu z ministerstwem spraw wewn. i ministerstwem wyznań relig. i ośw. publ., zarządzenie, aby żonom rytualnym emigrantów - żydów, pragnącym wyjechać wraz z mężami, wydawać zaświadczenia na paszporty emigracyjne jedynie po zalegaliżowaniu ich związków małżeńskich.

Żonom rytualnym emigrantów - żydów, pragnących wyjechać w ślad za mężami, którzy wyemigrowali uprzednio, wydawane będą zaświadczenia na paszporty emigracyjne jedynie w tym wypadku, jeżeli mężowie wyjechali przed wydaniem powyższego zarządzenia i jeżeli wyjazd żon nie nasuwa organom Urzędu Emigracyjnego żadnych zastrzeżeń i obaw co do ich losu zagranicą.

Żonom rytualnym, pragnącym wyemigrować do mężów, którzy wyjeżdżać będą zagranicę po wydaniu powyższego zarządzenia, nie będą wydawane zaświadczenia na paszporty emigracyjne, o czym emigranci - żydzi będą przy wyjeździe z Polski odpowiednio ostrzegani.

Ostrzeżenie dla emigrantów

Niesumieśni pokalni agencji i pośrednicy stracili pole do grubych zysków, ciagnionych z kieszeni emigrantów. Wszyscy emigranci mający zamiar wyjechać zagranicę, zwracają się do biur Syndykatu Emigracyjnego, który udziela bezpłatnie wszelkich informacji, a także bezpłatnie wyrabia wszelkie dokumenty, potrzebne do wyjazdu, dostarcza kart okretowych, biletów kolejowych itp. Agenci widząc stale wzrastające zaufanie emigrantów do Syndykatu Emigracyjnego wynaleźli nowy sposób wyzysku emigrantów: tłumaczą, że za opłatą wyrobą emigrantom protekcję w Syndykacie.

Przestrzegamy emigrantów przed tego rodzaju wyzyskiem. Syndykat Emigracyjny udziela wszelkich informacji i porad zupeł-

Z letnisk w Małopolsce wschodniej.



Z Niemirowa — Zdroju. Nowourządzone kąpiele słoneczne w Niemirowie: plaża piaszczysta dla kuracjuszy.

nie bezpłatnie. Również bezpłatnie wyrabia emigrantom paszporty emigracyjne i wszelkie dokumenty potrzebne do wyjazdu.

Spis Oddziałów i Agentur Syndykatu Emigracyjnego: 1) Oddział w Brześciu n/B. Jagiellońska 16, 2) Oddział w Łucku Jagiellońska 115; 3) w Kowlu, Kolejowa 88; 4) w Równem. 3-go Maja 50; 5) we Lwowie, Wiśniowieckich 4; 6) w Stanisławowie, 3-go Maja (gmach Koła P. Z. K.); 7) w Tarnopolu, Konarskiego 1; 8) w Przemyślu, Plac Legjonów 1; 9) w Czortkowie, Kolejowa 304; 1) Agentura w Krzemieńcu, Szeroka 177; 2) w

Dubnie, Panieńska 2a; 3) w Horochowie, Mickiewicza 42; 4) w Kostopolu, Kopernika 10; 5) w Zdobnowie, Narutowicza 3; 6) w Włodzimierzu Woł., Konst. 17 Marca 2; 7) w Koreu, Kościuszki 72; 8) w Lubomlu, Rynek 1; 9) w Drohiczynie Pol., Kościelna; 10) w Prużanach, 3-go Maja 1; 11) w Pińsku, Dominikańska 58; 12) w Kobryniu, Traugutta 8a; 13) w Sarnach, 11-go Listopada 31; 14) w Rzeszowie, Kolejowa 12; 15) w Samborze, ul. Spytka z Melsztyna 3; 16) w Stryju, Mickiewicza 41; 17) w Kolomyży, Jagiellońska 19a.

Zbrodnia z przed lat dwunastu.

Potworny mord rabunkowy. -- Łagodny wyrok sądu ukraińskiego. -- Ucieczka do Czechosłowacji i powrót. -- Ponowny proces.

Stryj, w sierpniu (r) Działo się to w grudniu ub. r. 1918, we wsi Sokołowi, pow. stryjskiego, 16-letni wyrostek Stefan Buczkowski zapragnął zabawić się w „kawalera”. Pieniądzy nie miał. Przemyślał tedy nad tem w jaki sposób przyjąć w posiadanie tytoniu i pieniędzy. Po dokładnem rozważeniu się i zbadaniu stosunków miejscowych, wybór padł na staruszkę Majera Tauba, który od czasu do czasu chodził do Stryja za tytoniem i w ten sposób zarabiał na życie. Powziawszy raz zamiar, B. postanowił go wprowadzić w czyn. Wyśledziwszy, że T. poszedł do Stryja za tytoniem, uzbroidł się w siekiere i udał się na most, którym upatrzone ofiara musiała wracać. Liczni ludzie, przechodzący mostem, zauważyli podniecenie B., przechadzającego się po moście. Zniecierpliwiony spażnieniem się swej ofiary, wyrebywał paliki z mostu i ciosał je.

Przed wieczorem Taub, wracając natknął się na moście na Buczkowskiego. Ten zażądał wydania tytoniu. Spółkawszy się z odmową, licznymi ciosami siekiery porabiał wprost nieszcześliwą na kawalki, poczem zabrał tyton. Morderca zostawił na miejscu siekiere i zapalniczkę, co przyczyniło się do jego zdemaskowania. Aresztowany, stanął przed ukraińskim sądem polowym w Stryju. Ustanowiony obrońcą z urzędu, adw. dr. Wandel, spowodował, że morderca ze skrucha przyznał się do strasznego czynu. Po przemówieniu prokuratora Szyjana, przewodniczący sądu, and. Erdenberger ogłosił wyrok skazujący na karę 4-letniego więzienia.

Przed wkroczeniem wojsk polskich do Stryja, wypuszczono więźniów. Buczkowski znalazłszy się na wolności, zbiegl. Tułał się

po świecie. Następnie osiadł w Czechach, założył sobie ognisko domowe i jest ojcem czworga dzieci.

Chciał on ulegalizować swój stosunek do żony i dzieci. Nie miał dokumentów i dlatego ustawowego ślubu nie wziął. Zgłosił się więc do konsulatu polskiego w Pradze z prośbą o pomoc w wyrobieniu potrzebnych dokumentów. Konsulat w aktach znalazł list gończy sądu stryjskiego, poszukującego Buczkowskiego za zbrodnię morderstwa rabunkowego. Przytrzymał go. Na skutek starań władz polskich, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Pradze zgodziło się na wydanie go władzom polskim. Na granicy polskiej został wydany w ręce policji polskiej, która odstawiła go do sądu stryjskiego.

Akta sądu polowego ukraińskiego zaginęły. Pozostaje tylko przesłuchanie świadków: sędziego Erdenbergera i adw. dr. Wandla. Adw. dr. Wandel stanął na stanowisku, że jako obrońca nie może być zniewolony do składania zeznań. Sąd jednak zdecydował, że to, co oskarżony powierzył mu jako obrońcy, jest wolne od ujawnienia. Natomiast przyznanie, złożone przez B. przy rozprawie, nie podpada pod to pojęcie i dlatego adw. dr. Wandel może być słuchany jako świadek. To rozstrzygnięcie sądu jest żywo omawiane przez palestrę stryjską.

Rozprawa przeciw B. o morderstwo rabunkowe odbędzie się przed stryjskim sądem przysięgłych.

Popieraj wytwórczość krajową.

Nic nowego pod słońcem!

PIERWSZY SAMOLOT. — STAROŻYTNE ŁÓDZIE PODWODNE. — MIOTACZE OGNI. — TUNELE. — SAMOCHODY I TAKSÓWKI RZYMIAN. — SZYBKÓŚĆ KOMUNIKACJI.

Tak rzecze Ben-Akiba. Aforyzm, podany w tytule, może być zastosowany nawet do współczesnej techniki, z której tak dumne jest nasze pokolenie. Prawie wszystkie nowe wynalazki istniały, acz w niedoskonałej formie, już w zamierzchłej starożytności, zadawalając potrzeby ludzkie.

Rozpocznijmy od rzeczy najwspanialszej, korony działalności człowieka — lotnictwa. — Czyż pionier szybowania w powietrzu, Lilienthal, nie miał godnego poprzednika w Ikarze, który przed wielu tysiącami lat próbował fruwać w powietrzu na przyczepionych skrzydłach?

Jak wiadomo, Lilienthal latał na aparacie bezmotorowym. Korzystał dla nabrania rozpędu ze strumych pagórków, wysokości 15 do 18 m. i potrafił przelecieć w powietrzu 350 m. Ale sam pomysł latania bezmotorowego zaopieczony jest z zamierzchłej starożytności.

Imiona Dedala i Ikarusa są nierozdzielnie związane z pierwszą próbą dokonaną przez człowieka — oderwania się od ziemi i swobodnego szybowania w powietrzu. Dedal, który był podobno architektem-budowniczym słynnego labiryntu na wyspie Kreta, miał syna Ikarusa, — pierwszego lotnika wśród ludzi. Ikar, tak jak za naszych czasów Lilienthal, życiem przeplacił swą śmiałą próbę, lecz idea jego ojca była zupełnie prawdziwa. Stromość skalistych wybrzeży Krety, które w niektórych miejscach podnoszą się pionowo na wysokość 1000 metrów, zrodziła w umyśle Dedala pomysł przelecenia nad morzem do jego rodzinnego miasta Ateu. Zresztą śmiały konstruktor nie miał innego wyjścia, bo na wyspie zagrażało mu śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony tyrańca, sprawującego tam nieograniczoną władzę. Dedal skonstruował z ptasich wierzby i piór ptasich duże skrzydła, naśladujące budowę skrzydeł wielkich ptaków. W tym miejscu należy zaznaczyć, że jeszcze starożytni Asyryjczycy i Babilończycy doskonale byli obznajomieni z budową i formą skrzydła ptaka i umieli odtworzyć je na swych rysunkach, umiejętność, którą nie każdy nowoczesny malarz posiada. Budując skrzydła swego aparatu z tak kruchych materiałów, Dedal wzmacniał je powłoką z asfaltu i wosku. Ale kit ten okazał się niesolidny. Tem nie mniej, fachowcy współcześni uznają za zupełnie możliwe, że Dedalowi się udało, korzystając z dogodnego miejsca startowania, przelecieć pod wiatr do 20 kilometrów. — Jest to nietykalnie możliwe, lecz i bardzo prawdopodobne. Co do dalszego losu tych pionierów lotnictwa, legenda podaje, że Dedal niedaleko wyspy Samos opuszczał się na morze i był uratowany przez łódź rybacką. Ikar zaś runął w morze ze znacznej wysokości i utonął. Jego imieniem nazwano tę część morza Śródziemnego.

Również łódź podwodna zawdzięcza swą ideę bardzo dawnym czasom. Są dane o łódkach podwodnych, wchodzących w skład floty Aleksandra Macedońskiego, przyczem powietrze przenikało do łodzi przez długie rury, wystające na powierzchnię. Ze źródeł arabskich wiemy również, że w 12-tym wieku łódź podwodna dostała się do obleżonego miasta Ptolemais.

Na przełomie wieków 16 i 17 skonstruował pewien Holender łódź podwodną, w której król angielski, Jakób I., odbywał podróże po Tamizie. Okrętami podwodnymi interesował się również słynny filozof, Leibnitz. Przed półtora wiekiem, bo w r. 1775 korzystały już kolumny amerykańskie w walce przeciw Anglikom z łodzi podwodnych.

Miotacze bomb, granaty ręczne i inne tego sposobu „uszcześliwiania“ ludzi mają swój pierwotny wzór w t. zw. „ogniu greckim“. Podobno ten wynalazek bizantyjski był je-

szcze skuteczniejszy od środków nowoczesnych i działał nawet pod wodą.

W VII. wieku zniszczyli Bizantyjczycy flotę obleżniczą Arabów pod Kycykosiem, w VIII. bronili skutecznie swej stolicy, a w X. zdołał cesarz Konstanty VII. zapomocą „ognia greckiego“ odrzucić a częściowo zniszczyć flotę rosyjską, liczącą do 1000 okrętów, którym mógł przeciwstawić zaledwie 15 statków. Wynalazek „ognia greckiego“ trzymany w wielkiej tajemnicy, wreszcie zaginął.

W zapomnienie również poszedł wynalazek szkła elastycznego, które nie ulega rozbiiciu się. Podobno pierwszy wynalazca został powieszony „celem utrzymania tajemnicy“. Współczesna technika daremnie się sili na zrekonstruowanie tego wynalazku.

Starożytność знаła również sztukę wiercenia tuneli. Jak wiadomo, zwykle zaczyna się przeprowadzenie tunelu z obu końców, przyczem należy tak obliczyć, aby oba przejścia spotkały się w prostej linii poziomej. Otóż jeden z najstarszych tuneli, przekopany w XVII. w. przed Nar. Chr. za króla Hiskiasza w skalistych górach, wykazał różnicę zaledwie 30 cm. w poziomach obu części.

Również szyny znane były starożytnym Rzymianom, którzy używali ich na najbardziej ruchliwych drogach i niektórych ulicach. Szyny te nie były coprawda podobne do naszych; były to wyłobione w twardym gruncie brzozy, biegnące równolegle do siebie. Ciekawem jest, że rozstawienie tych szyn wynosi wszędzie 144 mtr., czyli równa się

prawie ściśle rozstawieniu szyn naszych kolei.

Pierwszą taksówkę opisuje Vitruwius. — Były to pojazdy z przymocowanymi na osiach wskaźnikami przebytej ilości kilometrów a jednocześnie zużytego na jazdę czasu. Nieskomplikowany ale dowcipny mechanizm działał tak, że po każdej przebytej mili (co odpowiadało określonej ilości obrotów osi) mały splaszczony kamyczek spadał do przymocowanej na dole brązowej skrzyneczki. — Rzymski pisarz Julius Capitolinus zostawił nam nawet ciekawy opis starożytnego samochodu, używanego przez cesarza Commoda. Była to masywna kwadryga, której koła wprowadzano w ruch za pomocą skomplikowanego mechanizmu, złożonego ze sprężyn i kół zębatach.

Komunikacja w starożytności nie była naogół tak powolna, jak się wydaje. Początkowo przebiegała 150 mil geograficznych, dzieląc Antjochję od Konstantynopola, w ciągu sześciu dni, czyli osiągała 190 kilometrów dziennie. Goniec, który przyniósł wiadomość o zamordowaniu Maksimiana, był w drodze zaledwie 4 dni z Akwilei do Rzymu i przejeżdżał dziennie po 200 kilometrów, oczywiście, zmieniając na drodze konie. Najszybciej jednak dotarła do Rzymu wiadomość o powstaniu Belgów w r. 69 po Nar. Chr. Goniec pędził wówczas z szybkością 240 klm. dziennie.

Jeżeli teraz zważymy, że w każdym wynalazku chodzi przede wszystkim o pomysł, musimy dojść do wniosku, że przewyższamy naszych pra-pra-pradków jedynie pod względem wyrobienia technicznego, lecz idee same zapożyczyliśmy przeważnie z ich ubogiej skarbnicy. Przeszłość i teraźniejszość na polu techniki, jak i na wielu innych, związane są tysiącami nierozdzielnych nici.

Miljon dolarów na „łapówki“.

DALSZE SZCZEGÓŁY OLBRZYMIEGO SKANDALU W CHICAGO.

(xy.). Skandal w Chicago, o którym donieśliśmy onegdaj w „Wiek Nowym“ przybiera coraz szersze rozmiary. Obecnie napływają ze Stanów Zjednoczonych nowe szczegóły tej sansacyjnej sprawy.

Przed dwoma tygodniami zastrzelono w jednym z lokali zabawowych jednego z największych przewoźców szajek bandyckich w Chicago, Jacka Zutę. Sześciu członków wrogiej szajki weszło do lokalu z kulami, kazali usunąć się tańczącym parom, postawili Jacka Zutę pod ścianą i przedziurawili jego ciało gradem kul karabinowych. Bandyci uciekli.

Zastrzelony Jack Zuta był prawą ręką słynnego króla szmuglerów Joe Aiello, który „kontroluje“ całą północną część miasta. Natomiast południowe części miasta są domem Al Capone'a, najsłynniejszego przewoźcy szajek bandyckich Ameryki.

Aiello, podobnie jak Al Capone, stał się wielokrotnym milionerem dzięki szmuglowi alkoholu, wymuszeniom i „pracy“ swojej szajki.

Bezpośrednio po zamordowaniu otrzy-

mała prokuratorja państwa anonimowe doniesienie, że w schowku bankowym zamordowanego bandyty znajduje się pamiętnik króla bandytów, w którym wypisano są prawie wszystkie sumy, jakie Jack Zuta wypłacił w celu przekupstwa z polecenia Joe Aiella.

Prokurator kazał otworzyć oba schowki bankowe zamordowanego bandyty, wynajęte w jednym z banków w Chicago. Obok pamiętnika znaleziono pokwitowania, z których wynika, że w ostatnich dwóch latach Joe Aiello wypłacił około miljon dolarów tytułem „łapówek“ różnym wysokim osobistościom miasta, jak sędziom, urzędnikom magistratu i oficerom policji.

Prokurator odmówił udzielenia bliższych informacji, ale oświadczył, że sensacyjne to odkrycie dokona ogromnego przewrotu w administracji miasta i sferach rządowych.

Całe Chicago czeka obecnie z niecierpliwością na ogłoszenie listy osób, które pobierały „łapówki“ od króla bandytów.

Byle handel szedł...

Z TAJEMNIC PRZEDSIĘBIORSTW

(?) Berlin naśladuje Paryż w jednym kierunku: chce ściągnąć obcych gości, którzy jada „w świat“, żeby się zabawić i poznać „życie wielkomiejskie“.

Lokale rozrywkowe Berlina urządzone są na wzór takich samych lokali paryskich. Mają także francuskie nazwy.

Ostatnią nowością, która podkreśla się w przewodnikach po dzielnicach Berlina, to spelunki „apaszów“.

Podziemie Broadwayu chicagowskiego Montmartre paryski niech się schowają przed tą specjalnością Berlina.

Były agent policji jest przewodnikiem.

HANDLUJĄCYCH UCIECHAMI

Biuro podróży Coocka w Berlinie zwraca uwagę „obcych“ na tę specjalność i wręcza skrowidz dla orientacji. Tam a tam czekają autobusy z przewodnikami. Kupuje się bilet jazdy i bilet ten upoważnia do zwiedzenia jednej i drugiej takiej spelunki.

A złośliwi twierdzą, że w tych spelunkach zapłaćni statystyki grają rolę apaszów i dziełek ulicznych. Bo tamte, rzeczywiste spelunki, gdzie gromadzi się „podziemny Berlin“ ukrywa się przed okiem policji i nie są one do oglądania dla snobów, którzy chcieliby zbliżyć „za kraty“ niejako zobaczyć „niebezpieczne indywidua“.



PODWÓJNY PROGRAM.

I. Przeżycia małżeństwa dzisiejszej doby p. t. „ZAGINIONA ŻONA” — W główn. rolach MARY KID, HARRY HALM.

II. Erot. dramat, z życia arystokracji wiedeń. W gł. roli: „Walc Straussa” Iwan Petrowicz

Wiece odgrywa się komedie i prezentuje obcym takich oto apaszków „robionych”. Był handel szedł.

Są jeszcze inne przedsiębiorstwa, handlujące uciechami, a przeznaczone głównie dla zwabienia obcych gości. Są to lokale, gdzie gromadzą się homoseksualiści.

Przy stolikach siedzą wyszminekowani młodzieńcy. Wielu z nich tkwi w sukniach

kobiecych. Na estradzie produkcje nagich tańców. O pewnej godzinie wchodzi widowie. Są to zużyty mężczyźni. Szukają szczególnie ostrej podnieci.

Obcy „z prowincji” przybysz ogląda to wszystko. Prezentacja odbywa się przedewszystkiem „dla prowincji”.

Berlin niesmacznie naśladuje Paryż.

Aresztowania wśród działaczy „Selrobu”

Rewizja w mieszkaniu senatora.

(K. D.) W Dawidowie aresztowano Andrzeja Pańczyniaka, a którego skonfiskowano 6 kg. antypaństwowej bibuły komunistycznej. Przesłuchany na policji zeznał Pańczyniak, że otrzymał tę bibułę w redakcji „Selrobu” we Lwowie z poleceniem rozdania jej w Dawidowie i okolicy.

Policja polityczna dokonała niezwłocznie szeregu rewizyj, m. in. w redakcji „Selrobu”,

gdzie ujęto Iwana Kondratiewa i Konstantego Mulkę. Dalej bardzo poważny wynik dała rewizja w mieszkaniu świeżo wybranego na Wołyniu senatora Chimeczyna (ul. Gołębia 1. 15), dokonana pod jego nieobecność.

Dotąd, aresztowano 11 działaczy „Selrobu”. Śledztwo trwa dalej.

Tragiczna śmierć dziecka pod kołami wozu.

Wstrząsający wypadek przy ul. Bilińskich.

(K. D.) Przebudowa ulicy Gródeckiej od Kopytkowego ku rogatce (nawiasem mówiąc, prowadzona żelwim krokiem, pociągająca za sobą konieczność skierowania głównego ruchu kołowego na ulicę Bilińskich i Ketrzyńskiego.

Właśnie u zbiegu tych ulic, dawniej zaisznych, a dziś bardzo ruchliwych, wydarzył się wczoraj okropny wypadek. Oto pod koła ciężarowego wozu, prowadzonego przez Władysława Suskiego dostała się 15-miesięczna Paulina Procajlo, bawiąca się przy gościńcu w towarzystwie swej matki. Anastazji, zamieszkałej przy ulicy Bilińskich 1. 58. Dziecko, któremu koła zgmiotły brzuch,

zmarło na miejscu, ku wielkiej rozpacz swej matki.

Wóznicę Suskiego aresztowano. Broni się tem, że nie siedział na wozie i puściwszy konie luzem, szedł obok i nie zauważył wcale dziecka.

SPECJALISTA CHOROŃ USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI

Dr. Zygmunt Selzer
LWÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 7. TEL. 27-99.
P O W R Ó C I Ł. 4343

Kłopot z dziećmi p. Mańkowskiego.

Zagadka, którą trudno rozwiązać.

(K. D.) Niebawym kłopot ma tut. Wydział śledczy ze sprawą odnalezionych dzieci p. Franciszka Mańkowskiego z ul. Ossolińskich 6. P. Mańkowski żąda kategorycznie, by mu je zwrócono i zapewnia, że obchodził się z nimi zawsze po ojcowsku i nie ma pojęcia, w jaki sposób one z domu zniknęły. Dzieci natomiast nie chcą wrócić do niego i utrzymują, jakoby ojciec znęcał się nad nimi.

Sędzia opiekuńczy dr. Jarzyna polecił do czasu wyjaśnienia sprawy, p. Mańkowskiemu dzieci nie wydawać. Chwilowo pozostają one pod opieką OO. Zmartwychwstańców. —

Ze względu na to, że cała ta historia jest niesłychanie zagadkowa i możliwe są tu różne ewentualności — do czasu ukończenia śledztwa, wstrzymać się musimy przed wyciągnięciem stanowczych wniosków, któreby mogły ewentualnie ciężko skrzywdzić czy to osobę p. Mańkowskiego, czy też ks. Borowieckę, który opiekując się dziećmi p. Mańkowskiego od grudnia 1923 r. — mimo, że sprawa była wówczas głośna w całej prasie, (Mańkowski był aresztowany pod zarzutem morderstwa) — dopiero teraz po latach wybrał się na poszukiwanie ich ojca.

Z SALI SĄDOWEJ.

Okradł księdza generała.

(K. D.) Bronisław Żółkowski, kaflarz, przed kilku miesiącami naprawiając piec w mieszkaniu księdza generała Karola Boguckiego, skradł mu złoty medal papieski, maszynkę do golenia, nożyce i 25 złotych w gotówce.

Wczoraj stanął przed Trybunałem pod przewodnictwem nadr. Kosikowskiego i za swój wyczyn oberwał przykładowy wyrok w postaci dwuletniego ciężkiego więzienia.

Mimo braku obu nóg...

(K. D.) Pracować oczywiście nie mógł, 30-letni żebrak Jurko Jaroszewski z ulicy Kasztelańskiej, bo brakło mu obu nóg. Ale kalektwo to nie przeszkadzało mu bynajmniej nałogowo grzeszyć przeciw szóstemu przykazaniu i to w dodatku z nieletnimi dziewczętkami w wieku od 7 do 10 lat, leciwymi na czekoladki i cukierki.

Złapany na takich ohydnych praktykach przez jednego z przechodniów w bramie kamienicy 1. 2 przy ul. św. Teresy, powódrował

Jaroszewski do aresztu. Wczoraj odpowiadał przed sądem i za swe zbrodnicze wybryki dostał 7 miesięcy ciężkiego więzienia.

Samobójstwo służącej.

(K. D.) Wczoraj w godzinach popołudniowych wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Głęboką do leżącej w stanie nieprzytomnym pod realnością nr. 21 dziewczyny, 25-letniej Anny Smykańskiej, służącej.

Lekarz stwierdził u niej zatrucie kwasem solnym. Desperatkę odwieziono do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego Smykańskiej, niewiadomy.

Ożywiony ruch budowlany w Zagłębiu borysławskim.

(Od własnego korespondenta).

Drohobycz, w sierpniu.

(hl.). W ostatnim czasie ruch budowlany w Zagłębiu borysławskim wzmógł się dość znacznie. Obok wykonanych i oddanych już do użytku budynków miejskich, powstają niebawem nowe wspaniałe budowle, które części są już na wykończeniu.

I tak w Hubiczach postępują rażno naprzód roboty około budowy rzeźni miejskiej, która po ukończeniu i zaopatrzeniu w najnowsze przyrządy na wzór wielkich miast, obsługiwać będzie całe Zagłębie borysławskie („Wielki Borysław”).

W Mrażnicy rozpoczęto budowę kościoła, który w tym roku jeszcze doprowadzony będzie pod dach. Roboty postępują w tempie iście amerykańskim. Świątynia ta będzie prawdziwym dobrodziejstwem dla wiernych, gdyż Zagłębie borysławskie posiada obecnie tylko jeden kościół, który podlega restauracji. Prace nad odnowieniem tej świątyni objął znany i ceniony artysta malarz krakowski, profesor Procajłowicz, przy współpracy artysty malarza Jabłońskiego.

Na ukończeniu są roboty około budowy Ochronki im. św. Barbary, jakoteż wspaniałego gmachu poczty na Wolance. Gmach został podciągnięty już pod dach, obecnie w szybkim tempie postępują roboty wewnętrzne. Budowla ta będzie reprezentacyjnym gmachem Zagłębia borysławskiego.

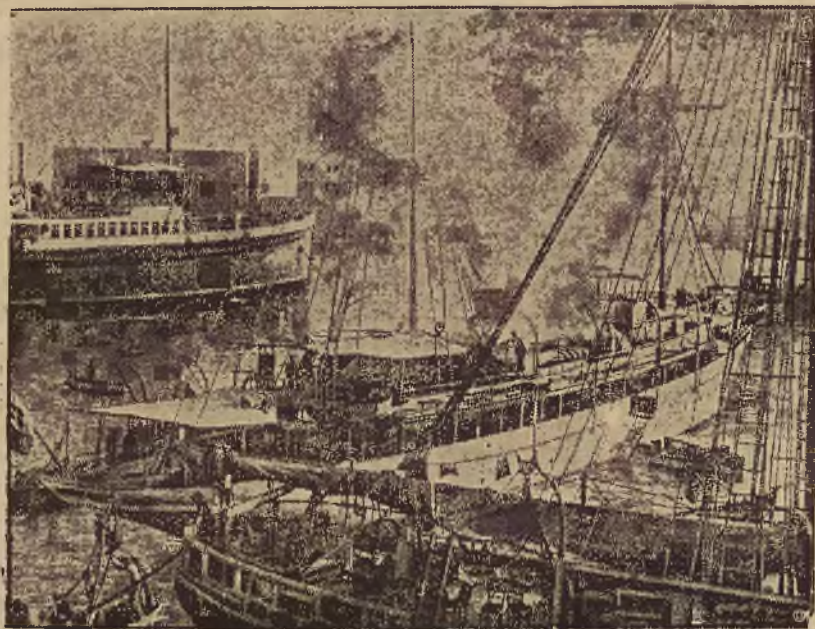
Ponadto Komitet Gmin Zagłębia przystępuje do budowy kompleksu domów mieszkalnych dla robotników. W tym celu niedawno bawiła w Borysławiu delegacja Zakładów Ubezpieczeń Społecznych ze Lwowa, która w towarzystwie przedstawicieli władz gminnych zbadała parcele na Ratocznynie, koło starej rzeźni i na łożu karpackiej powyżej gimnazjum. W punktach tych doprowadzone mają być do końca października br. pod dach trzy bloki domów murowanych o kubaturze 3x10.000 m. sześć. Ogółem powstanie blisko 200 ubikacji z nowoczesnymi urządzeniami, jak łazienki itd. Domy otoczone będą ogródkami i placami zabawowymi dla dzieci.

Roboty rozpoczną się natychmiast po otwarciu ofert, które nastąpi w najbliższych dniach.

Kto posiada największą ilość radu?

Okazuje się, że Stan Nowojorski jest obecnie posiadaczem największej ilości radu na świecie, bowiem ostatnio nabył on za pośrednictwem swojej Izby Prawodawczej 5735 milionów radu, który będzie oddany specjalnie mu Instytutowi Stanowemu w Buffalo dla badania chorób złośliwych. W Instytucie tym dokonywane są niezmiernie interesujące eksperymenty w dziedzinie leczenia wszelkich guzów złośliwych, a nadewszystko raka.

Płonący jacht.



(xy) Na znanym jachcie włoskiego wynalazcy Marconiego „Elektra” wybuchł niedawno w porcie Civitavecchia pożar, który zniszczył część pokładu. Ogień stłumiono z trudnością. Szkoda jest wielka. Rycina nasza przedstawia płonący jacht.

„Musisz być moją!”

Oryginalne konkury upartego Turka w Europie.

(xy) Turecki lotnik-oficer, Abasa Omar, który jest inżynierem w Kairze, zapoznał się przed czterema laty w Budapeszcie z panną Erzi Klein. Znajomość doprowadziła do żywej wymiany listów. Przed dwoma laty zjawił się Abasa Omar znów w Budapeszcie i zabiegał o rękę dziewczyny. Ale rodzice nie chcieli zgodzić się na oddanie mu córki za żonę i Abasa Omar musiał odjechać. Na listy, które pisywał do dziewczyny, nie otrzymywał teraz odpowiedzi.

Przed dwoma tygodniami przybył Abasa Omar samolotem do Budapesztu ale nie zastał dziewczyny, ponieważ przeniosła się do Koszyc, gdzie stała się samodzielną. Abasa Omar, zakochany w dziewczynie po uszy, pojechał do Koszyc i spotkał ją tam na ulicy. Wówczas zażądał od niej, aby została jego żoną i poje-

chała z nim, ponieważ przyrzekła mu, że zostanie przy nim. Abasa Omar powoływał się na prawo mahometańskie, które uważa przyrzeczenie za rzecz świętą i zagroził, że w razie odmowy zwróci się do władz.

Kiedy dziewczyna odmówiła żądaniu Abasy Omara, ów złożył w dyrekcji policji koszyckiej doniesienie, prosząc, aby skłoniła dziewczynę do poślubienia go i wyjazdu z nim do Kairu. W dyrekcji policji wytłumaczono Turkowi, że dziewczyna może poślubić kogo chce i nikt nie może jej do tego zmusić. Ponieważ jednak Turek był uparty i molestował nadal dziewczynę, otrzymał nakaz opuszczenia Koszyc. Abasa Omar uczynił to z ciężkim sercem i pojechał do Budapesztu, skąd uda się z powrotem do Kairu.

Tajemniczy dramat rodzinny.

KUPIEC ZASTRZELIŁ ŻONĘ I DWOJE NIELETNICH DZIECI.

(xy) W francuskiej miejscowości Saint-Germain-en-Laye, w pobliżu Paryża, rozegrał się krwawy dramat rodzinny w willi fabrykanta abażurów p. Hooeka. W willi tej mieszkał p. Hooek z żoną i dwoma synami; Michałem i Jakóbem, z których jeden liczył 6 miesięcy, a drugi 9 lat. Dwaj inni synowie państwa Hooek przebywają obecnie na wywczasach w Szwajcarii.

Onegdaj służąca państwa Hooek, która zbliżyła się do drzwi mieszkania, aby podać śniadanie, spostrzegła na drzwiach przytwierdzony list, zwrócony do niej. Z przerażeniem otworzyła list. Pan Hooek zawiadamiał w nim, że pozbawił życia swoją żonę i dzieci, a następnie siebie i ostrzegał ją, aby nie wchodziła do pokoju, gdyż przedstawi się jej straszny widok.

Przerażona służąca zawiadomiła policję, która otworzyła drzwi mieszkania. W łóżkach znaleziono obu małych synów państwa Hooek z przestrzelonemi skroniami. Obaj nie żyli. Obok leżały martwe ciała państwa Hooek. — Pan Hooek trzymał jeszcze w ręce zaciśnięty rewolwer.

Tragedja ta wywołała w Saint-Germain olbrzymie wrażenie. Pan Hooek uwielbiał żonę i dzieci i motywy jego strasznego czynu są niezrozumiałe. Krążą wprawdzie pogłoski o trudnościach materialnych pana Hooek, ale i to nie jest wystarczającym powodem, ponieważ ma on bardzo bogatą matkę, która pomogłaby mu bardzo chętnie.

Nieszczęśliwy horoskop dla Wilhelma II.

Najpiękniejsza bielizna stołowa. — Legendarny obrus. — Gdy Wilhelm II. był gościem w Londynie.

(?) Dwór angielski posiada niezwykle bogatą i piękną bieliznę stołową, której poszczególne sztuki pochodzą jeszcze z ubiegłych wieków, a przechowane zostały w doskonałym stanie.

Do najwięcej wartościowych sztuk należą obrus, który utkany został dla biesiadnych stołów na uroczystość zaślubin królowej Anny. (Obrus na 300 biesiadników)

FIBRA

wulkanizowana amerykańska

w ARKUSZACH, ŁASKACH i RURKACH

SKŁAD FABRYCZNY:

4314

D/A/H. „FIBRA”

HELMAN i MAJERCZAK

Warszawa, Hipoteczna 5. Tel. 179-73.

Niemniejszym curiosum jest obrus, utkany na weselne stoły z racji zaślubin królowej Wiktorji. Największy obrus, jaki istnieje na świecie. Do tego obrusa przywiązana jest legenda, że kto rozleje nań wino, ten smutno skończy.

Ostatni raz użyty był ten obrus podczas stypy z okazji uroczystości pogrzebowych króla Edwarda. Na stypie tej obecny był też wśród innych znakomitych gości, cesarz niemiecki Wilhelm II. Miał on wtedy właśnie pecha, że wylał wino na ów legendarny obrus. Zauważyli to lokaje, jeden tracił drugiego w ramię, szepczając: „Coś złego tego gościa czeka”...

Gość ten stracił tylko koronę cesarską.

Z teatru.

Teatr Mały: „Czarujący emeryt”. krotoczwila w 3 aktach Włocentego Rapackiego (syna).

Polscy komedjopisarze sięgają bardzo często i chętnie do wdzięcznego tematu: lokatorów i sublokatorów. W czasach ostatnich zużyto ten temat na szerszą skalę już dwukrotnie: w „Sublokatorce” Adama Grzymały Siedleckiego i „Dwóch panach B.” Mariana Hemara. Temat taki jest nietylko wdzięczny ale również łatwy. Nowy przybysz w domu stwarza siłą samego odruchem zmiany nowe sytuacje. Autor nie potrzebuje wysilać się zbytnio, aby wyprowadzić z tej sytuacji mniej lub więcej zajmujące akcje.

W krotoczwili Rapackiego tym sublokatorem jest młody, emerytowany aktor. Wsiadka do domu, w którym nie się nie dzieje, gdzie jest dwóch starszych mężczyzn, ale za to kilka kobiet, spragnionych zabawy, ruchu, zmiany i miłości. Nie więc dziwnego, że „czarujący emeryt”, który prócz małego kufierka z dwiema flaszkami wina, posiada przemily głos i niewyzerpaną swadę, otumania zarówno mężczyzn jak kobiety i staje się ośrodkiem zainteresowania całego domu, zwłaszcza, że przesładują go kobiety, aktorki i żony. dybiace na niego, jak na zakazany owoc.

Kulminacyjnym punktem tej naiwnej zabawy emeryta z dobroduszną rodziną jest scena klótni z żoną, która ukryci za kotara widzowie uważają za scenę z sztuki teatralnej. Niestety, sytuacja ta, wyzyskana już niejednokrotnie w komedjach, przestała być dowcipna. Można by jej jeszcze użyć w sztuce, której akcja dzieje się w jakimś zapadłym zakątku prowincjonalnym, ale trudno przypuścić, aby mogła jeszcze znaleźć tak naiwnych widzów w stołecznej Warszawie.

Autorowi chodziło jednak w całej tej banalnej farsie o podkład czysto lokalny. Zaobserwował dokładnie życie zakulisowe jednego z ulubieńców Warszawy, aktora znanego, który zresztą przedstawia się przy końcu sztuki publiczności: Jerzego Leszczyńskiego. W tem tkwi pointa krotoczwili. W Warszawie mogło to wywołać pożądany efekt, ale trudno zadać, aby sięgał on poza stolicę. Brak do tego odpowiednich warunków.

Scena kulminacyjna i pointa chybiała celu i krotoczwila Rapackiego staje się w całości dość nudną ramolą, sztucznie naciągniętą, nieudolnie zrobioną, wlekącą się bez nadziei przez trzy na sześć godzin krótkie akty. W dodatku humor mocno fałszowany, a dowcipów trzeba się doszukiwać, jak rodzyń

ków w cieście. Wincenty Rapacki, który jest dobrym i pożytecznym producentem teatralnym, machnął sobie tym razem krótkowile na kolanie. Niech mu Bóg wybaczy-

Nie kleiła się gra artystów, mimo starannej reżyserji p. Fr. Fraczковского, który dał sztuce dobre tempo i wypointował należyte sytuacje. Na scenie szalał jako emeryt p. Cz. Strzelecki, zdobywając dobrą grę p. Borowskiej walczą jeszcze surowy materiał z budzącą się powoli dążnością do swobody i naturalności. P. Sławińskiej, przy dobrem opanowaniu roli i swobodzie, brak należyte postawienie głosu. W epizodach dali poprawną grę pp. Zofia Dobrzańska, Zofia Barwińska, Hermińska, Okońska i Ordon. Zukołyńska, Kierezyńska, Okońska i Ordon. Kazimierz Bukowski.

Uroczystość otwarcia Targów Wschodnich.

(Kc) W Izbie handlowo - przemysłowej odbyło się wczoraj wieczór posiedzenie Sekcji imprez artystycznych Komitetu Obywatelskiego Targów Wschodnich celem omówienia programu uroczystości otwarcia tego rocznych jubileuszowych Targów lwowskich. Po ukończeniu się prezydium Sekcji przez wybór dyr. St. Czapelskiego przewodniczącym, a red. H. Cepnika wiceprzewodniczącym, przeprowadzono szczegółową dyskusję nad zaproponowanym przez dyr. H. Grossmana programem otwarcia Targów Wschodnich. W dyskusji zabierali głos pp. r. Włodzimierz, dr. Parnes, r. Litwinowicz, dr. Jasiński, dyr. Grossman i dyr. Czapelski.

W wyniku dyskusji ustalono, że ze względu na charakter jubileuszowy tegorocznych Targów i zapowiadany liczny zjazd przedstawicieli rządu polskiego, oraz wybitnych reprezentantów państw zagranicznych — uroczystość otwarcia Targów odbędzie się wyjątkowo w Teatrze Wielkim. Program obejmie dwie części: artystyczną i oficjalną. Na pierwszą złożą się produkcje orkiestralne i choralne, na drugą przemówienia reprezentantów rządu, miasta, Izby handlowo - przemysłowej i delegatów obcych. Gmach Teatru Wielkiego otrzyma na ten dzień odświętną szatę.

NIE MOGĄ STRAWIĆ GDYNI.

Gdańsk. (PAT.). Organ narodowy liberałów „Danziger Neueste Nachrichten” zamieszcza artykuł pt. „Czy Polska potrzebuje dwóch portów”, w którym stara się wykazać, że port gdański jest w stanie zaspokoić wszystkie wymagania Polski zarówno w dziedzinie przywozu jak i wywozu, do tego stopnia, że Polska bez żadnych przeszkód sprowadzać może przez port gdański i materiały wojenne. Port gdański stoi do dyspozycji gospodarczych interesów Polski w całej pełni, z drugiej strony zaś posiada on nieograniczone możliwości rozwoju, które wystarczą w każdym razie na pokrycie nawet coraz więcej wzrastających wymagań Polski w tej dziedzinie. Ze względów gospodarczych nie było przeto zdaniem „Danziger Neueste Nachrichten” żadnego powodu do budowania w pobliżu Gdańska nowego portu. Polska, budując port w Gdyni, nie kierowała się względami gospodarczymi, lecz tylko względami politycznymi. To samo dotyczy, zdaniem dziennika, także i nowo wybudowanej linii kolejowej, łączącej Górny Śląsk z Gdynią z ominięciem Gdańska.

„MARSZ GŁODOWY” DO OPOLA.

Katowice. (PAT.). Z Opola donoszą, że komunistyczna partja niemiecka zamierza urządzić w dniu 23 bm. „marsz głodowy” do Opola. Prezydium policji ostrzega przed braniem udziału w demonstracji, grożąc użyciem ostrych środków.

Niemcom w odpowiedzi.

Przemówienie pułk. Abbota w Katowicach.

Katowice. (PAT) Po złożeniu wieńca na płyce Nieznanego Powstańca, plk. Abbot wygłosił następujące przemówienie:

O ile chodzi o Polskę, to „Fidac” wszystkimi swoimi wpływami będzie jej pomocny i będzie ją wspierał w tym celu, aby na wieki zachowała swe ziemie i ażeby nigdy nie padła ofiarą obcej tyranji. Przez jawne, czy też inne knowania. Polska już nigdy nie będzie pozbawiona własnej mowy, własnych szkół i wolności, natomiast pójdzie swoją drogą przy pomocy Boskiej ku swym ideałom i śladami własnej kultury. Już nie będzie nią rządziło przedwojenne pobrzekiwanie szabelka i butne wygrażanie pięścią uzbrojoną w żelazo.

Poglądy Fidacu całkowicie pokrywają się ze słowami wielkiego patrioty francuskiego Poincarégo, który rzekł: ze względu na świętą pamięć naszych poległych, powinniśmy zwalczać wszystkie ataki na traktaty, jawne czy też ukryte. Fidac nie zgodzi się i nie ścier

pi jakiegokolwiek rewizji obowiązujących traktatów

Kończąc i wznosząc okrzyk: Niech żyje zwać ciska i szczęśliwa Polska, niech żyje Jej Prezydent Ignacy Mościcki wielki patriota i genialny uczonec, niech żyje Wasz sławny Marszałek Piłsudski, rycerz legendarny i bohater polski.

Następnie orkiestra odegrała hymn polski, angielski i francuski, poczem zabrał głos gen. Górecki który wezwał wszystkich b. obrońców Ojczyzny, by skupili się solidarnie pod sztandarem Federacji, albowiem w tej właśnie chwili Polska jedności najbardziej potrzebuje. W jedności siła. W ten sposób na ataki naszego sąsiada będziemy mogli spokojnie odpowiadać: Nie damy piędy ziemi, tak nam dopomóż Bóg!

Na zakończenie zebrani odśpiewali Rotę. Publiczność zgłotowała plk. Abbotowi i gen. Góreckiemu burzliwą owację.

Plany szaleńców politycznych.

Dymisja szefa armji niemieckiej.

Berlin. (PAT) Według informacji prasy, obecny szef Reichswehry, gen. Heye, podał się do dymisji. Ma on ustąpić z zajmowanego stanowiska w końcu br. Następca jego mianowany ma być dotychczasowy szef wydziału wojskowego w ministerstwie Reichswehry, generał major von Hammerstein.

„Germania”, organ kane. Brueninga, przy pominięciu kłótni w ostatnich czasach pogłoski o targach w kołach kierowniczych w ministerstwie Reichswehry, z którymi łączono w związku z tą zmianą nazwisko gen. Heye i Scheitzera. „Acht-Uhr Tagesblatt” podkreśla, że gen. Heye ustępuje pod naciskiem pewnych czynników, które pragnęły się go pozbyć i w których interesie było urzeczywistnienie pewnych planów w polityce zagranicznej przy pomocy Reichswehry.

Kierownice osobistości w Reichswehrze, mimo wszelkich dotychczasowych zaprzeczeń, hołdują nadal planom odzyskania utraconych przez Niemców obszarów przy poparcu armji czerwonej. Tymi planami szaleńców politycznych zajmował się już Reichstag, mówiąc o otwarciu o niemiłych następstwach dla niemieckich finansów, jakie miała spowodować współpraca między Reichswehrą a armją bolszewicką, kiedy ministrem finansów był Koehler.

Grupa wyższych oficerów, na czele której ma stać gen. Scheitzer, prowadziła energiczną akcję, celem uniemożliwienia porozumienia z Francją, wychodzącego poza traktat logarneński.

Za niemieckie pieniądze.

Pułkownik Konowalec kieruje zbrodniczą akcją sabotażystów ukraińskich.

Warszawa. (j. — telef.) Sledztwo w sprawie ostatnich wystąpień sabotażystów ukraińskich na terenie Małopolski Wschodniej wykazuje niezbicie, że akcja ta kierowana była przez pułkownika Konowalec. Konowalec od kilku lat jest kierownikiem wszystkich wystąpień dywersyjnych na wschodnich kresach Polski. Okazało się także, że

Konowalec jest zasillany funduszami pochodzącymi od Niemców.

Konowalec mieszkał stale w Berlinie. Dopiero przed kilkoma miesiącami, obawiając się, że akcja jego zostanie zdradzona, wyjechał do Szwajcarii. Chciał on tym sposobem stworzyć pozory, że zaprzestał swej pracy dywersyjnej.

Sledztwo ujawniło również sensacyjny fakt, że na krótko przed ostatnimi wypadkami w Małopolsce Wschodniej

Konowalec samochodem udał się ze Szwajcarii do Berlina i odbył tu konferencję ze swymi emisariuszami.

Konowalec wydał im odpowiednie instrukcje, wyasygnował wielką sumę pieniędzy na dalsze kontynuowanie akcji dywersyjnej, poczem odjechał do Szwajcarii. W instrukcji, wydanej dla emisariuszy w Małopolsce Wschodniej, znajduje się między innymi także polecenie,

aby robili tak, by głośno było o tem w Ameryce i w Europie.

Sytuacja gospodarcza kraju na podstawie oceny Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa. (j. — telef.). Bank Gospodarstwa Kraj. w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą kraju w lipcu 1930 r.

Zaznaczając się od pewnego czasu stopniowa poprawa położenia gospodarczego wystąpiła w miesiącu sprawozdawczym z większą wyrazistością.

Na rynku pieniężnym zaznaczyło się dalsze upłynięcie oraz zwiększenie rezerw gotówkowych, pomimo chwilowego wzrostu za-

potrzebowania pieniędzy w związku ze zniżkami. Ilość protestów wekslowych spadła w lipcu przy równoczesnym zmniejszeniu w niektórych okręgach kraju ilości upadłości i nadzorów sądowych.

Banki państwowe zwiększyły w tym miesiącu wydatki swoje operacje kredytowe, suma bowiem kredytów gotówkowych, udzielonych przez oba banki państwowe, zwiększyła się w sierpniu o blisko 50,000,000 złotych.

Położenie w rolnictwie, jak zresztą na całym świecie, nie doznało w lipcu poprawy, ponieważ na rynku pojawiło się zboże nowego zbioru, co spowodowało spadek cen.

Zmobilizowano znaczne kredyty, a przedewszystkiem kredyty od zastawu rejestrowanego zboża przyczyniły się niewątpliwie do powstrzymania nadmiernej podaży.

Wytwórczość górnictwa - hutnicza wykazała w lipcu znaczne zwiększenie. Wydobyte węgla zwiększyło się w lipcu o blisko 400.000 tonn, zarówno wskutek wzrostu eksportu, jak i zwiększenia się zapotrzebowania w kraju. Wydobyte ropy naftowej utrzymało się na poprzednim poziomie przy równoczesnym zwiększeniu się produkcji rafineryjnej. —

Produkcja hut żelaznych wzrosła znacz-

nie w porównaniu z czerwcem, co zostało wywołane zwiększeniem zamówień.

W przemyśle włókienniczym stan zatrudnienia wykazał lekką poprawę, natomiast obroty wyrobami włókienniczymi były niewielkie wobec zakończenia sezonu letniego, a jeszcze nierozpoczętego sezonu jesienno.

Zastój panował również w branży konfekcyjno - bieliźniarskiej, oraz w garbarstwie.

Położenie przemysłu drzewnego nie wykazało poprawy.

W dziale przemysłu spożywczego zaznaczył się dalszy wzrost spożycia cukru, który przekroczył poziom ubiegłoroczny.

W innych gałęziach sytuacja bez zmian. W handlu wewnętrznym sytuacja finansowa nie wykazała poprawy, a obroty, jak zwykle w porożu letniej, były niewielkie.

Kto będzie wojewodą lwowskim?

Warszawa (j. — telef.) Prasa opozycyjna podaje obszerne wiadomości o następcach wojewody lwowskiego Gołuchowskiego, wymieniając jako najpoważniejszych kandydatów byłego szefa sztabu D. O. K. Lwów i redaktora „Gazety Polskiej”

plk. Adama Koca, następnie b. premiera Światłkiego i posła Polakiewicza. Zaznaczyć należy, że wszyscy trzej rzekomi następcy wojewody Gołuchowskiego pochodzą z Małopolski Wschodniej i jako tacy są obeznani ze stosunkami tu panującymi.

Groźny ferment na Litwie.

Dwa wrogie obozy. — Rewizje i aresztowania. — Co będzie z Waldemarasem?

Warszawa (j. — telef.). W stolicy Litwy panuje w dalszym ciągu bardzo silne napięcie. Pałac prezydenta, mieszkania ministrów i urzędy państwowe znajdują się pod silną ochroną wojska i policji. Wszyscy oczekują tu nowych niespodzianek. Okazuje się, że młodzież uniwersytecka, jak również młodzi oficerowie stoją po stronie Waldemarasa. Minister spraw wojskowych, Gedrojtis, przetranslokował kilka oddziałów wojskowych na prowincję, gdyż były one przychylnie Waldemarasowi. Na ich miejsce zostały ściągnięte do Kowna oddziały wierno obecnemu rządowi.

W związku z tą napiętą sytuacją przez cały dzień wczorajszy i dzisiaj obradował gabinet. Przez całą dobę odbywały się bez przerwy

rewizje i aresztowania wśród zwolenników Waldemarasa.

Wiele osób zostało aresztowanych, a między innymi trzech oficerów pułku piechoty kowieńskiej i kapitan lotnictwa Maćwik, przywódcą tajnej organizacji „Żelaznego Wilka”. Cała akcja kieruje sędzia dla spraw szczególnej wagi Zamojtis pod nadzorem prokuratora Sądu Najwyższego. Iry.

Sprawy zamachu na pułkownika Rustejkisa staną w dniach najbliższych przed sądem wojennym. Zdania w kołach rządowych co do dalszych losów Waldemarasa są podzielone. Jedna część wypowiedziała się za natychmiastowym aresztowaniem Waldemarasa i osadzeniem go w więzieniu w myśl obowiązujących przepisów o stanie wyjątkowym. Druga grupa obawia się i jest za tem,

aby Waldemarasa ułokować w zakładzie dla umysłowo chorych.

Nie ulega wątpliwości, że zwycięży pierwszy pogląd i że Waldemaras zostanie przewieziony do więzienia w Kownie.

Dziennik kowieński „Bitas” oświadcza, że już w czasie zaatakowania Polaków przez nacjonalistów litewskich w maju b. r. miał zostać wykonany zamach stanu. Istniał wówczas projekt, aby młodzież wtargnęła do mieszkania Waldemarasa i przeniosła go na rękach do gabinetu premiera. Ten fakt wyjaśnia do pewnego stopnia zajęcie się wówczas przez policję zaatakowanymi Polakami. —

Stan pułkownika Rustejkisa pogorszył się znacznie. Grozi mu zakażenie krwi od jednego z pełniących zadanych sztyfetem.

Katastrofa na morzu

Niemożliwy ratunek. — 8 osób utonęło.

Warszawa (j. — telef.) U brzegów Kornwalji zatonał w dniu wczorajszym jacht „Islander”, własność Douglasa Finga, byłego ministra kopalni w rządzie Balduina. Podczas tej katastrofy utonął sam właściciel oraz 7 osób, w tem dwoje dzieci. Katastrofa spowodowana została silnym wiatrem, który rzucił statek o rafę podwodną. Wskutek silnego uderzenia statek został bardzo uszkodzony i w krótkim czasie poszedł na dno. Łódź ratownicza daremnie usiłowała dobić do tonącego yachtu. Silnie wzburzone morze nie pozwoliło na to. Po ciężkich trudach udało się zarzucić na pokład statku linę, którą uchwyciło dwie osoby. W pewnym jednak momencie linę pękła i dwoje rozbitków znalazło śmierć w falach. Ludzie, stojący na wybrzeżu widzieli, jak pasażerowie yachtu trzymali się kureczowo kadłuba, jednak fale zmy-

wały ich jednego po drugim w głębiny. — Świadkowie tej katastrofy musieli przypisywać się temu, nie mogąc wskutek wielkich fal przyjść z pomocą tonącym.

Sensacyjny proces.

Berlin. (Pat.). Przed Trybunałem Rzeszy rozpoczęło się z początkiem września sensacyjny proces przeciwko 3 oficerom Reichswehry, aresztowanym z wiosną br. w Ulm pod zarzutem uprawiania propagandy wyrotowej wśród armji niemieckiej i organizowania jacejek hitlerowskich. Proces ten budzi niezwykle zainteresowanie, a to ze względu na charakterystyczne szczegóły, oświetlające akcję nielegalną kół nacjonalistycznych w szeregach Reichswehry.

Akt oskarżenia zarzuca podświadym, że w r. 1929 w porozumieniu z kierownictwem partji hitlerowskiej, rozpoczęli akcję organizowania młodszych oficerów tajnie, czego celem miało być pozyskanie dowódców poszczególnych oddziałów dla planów wyrotowych. Komendanci mieli zobowiązać się, że na wypadek „putschu” zabronią strzelać do oddziałów hitlerowskich. Na tych tajnych konwentach w obecności oficerów atakowany miał być rząd Rzeszy i minist. Reichswehry za to, że „nie pozwalały na budzenie ducha wojennego w armji i społeczeństwie niemieckiem”.

W grudniu 1929 r. wszyscy trzej oskarżeni wyjechali do Monachjum, gdzie zwrócili się do redaktora organu hitlerowskiego „Zeltische Beobachter”, wtajemniczając go w swoje plany. Na jednym z tajnych zebrań oskarżony Ludien wyraźnie oświadczył, że kół radykalno - prawicowe przygotowują zamach stanu. Plan „putschu” miał być szczegółowo opracowany. Dla swoich planów pozyskali oni poparcie kół nacjonalistycznych innych miast m. in. Królewca. Oprócz tego wielki przemysł miał żywo interesować się całą akcją, stawiając do dyspozycji znaczne fundusze.

Rozmaitości ze świata.

ZEGARKI W ROLI BAROMETRÓW.

Oddawna już zaobserwowano wpływ pogody na zegarki, a najgorętszy bodaj sezon — jeśli chodzi o reperacje — u zegarmistrzów, przypada na środek lata i środek zimy, to jest na miesiące najgorętsze i najzimniejsze. Jak się okazuje, tłumaczy się to wpływami atmosferycznymi: w czasie upałów stałowa sprężynka zegarka podlega rozszerzaniu się, wskutek czego często przy nakręcaniu pęka, wskazówki zaś latem zdradzają skłonność do spóźniania się, zimą zaś — do przyspieszania obrotów. Dzięki temu zegarki spełniają poniekąd rolę barometrów: jeśli opóźniają się — zapowiadają pogodę, jeśli zaś śpieszą się — zimno lub deszcz.

DRAPACZE CHMUR ISTNIAŁY JUŻ W STAROŻYTNOŚCI. Podczas robót około Kapitolu rzymskiego, wydobyto na światło dzienne dom rzymski, pochodzący jeszcze z drugiego wieku przed narodzeniem Chrystusa. Dom ten zaskakuje w całej pełni na nazwę drapacza chmur, posiada bowiem 7 pięter, co na ówczesne czasy musiało być budową imponującą. Podobne domy wykopano również w Ostii, mają one jednakże tylko 3 piętra. Pierwsze piętro wykopanego domu znajduje się jeszcze pod ziemią.

JAK POPLACA ZNACHORSTWO? Laury Walentina Zeileisa, słynnego znachora z Galspach, nie dają spać amatorom łatwego zdobywania sławy i pieniędzy. Ostatnio znalazł on licznych naśladowców w Jugosławiji. Tutaj jednak do fachu znachorskiego wzięli się dyplomowani lekarze. Jeden z lekarzy Belgradzkich, dr. Ilie Rotkovany, utworzył „Instytut Zeileisowski”, który zdobył kolosalną klientelę. Trzy razy dziennie odbywały się „przeświećlania” na modłę mistrza z Galspach, przychem równocześnie poddawanych było tej operacji 300 pacjentów, placących po 24 dinary za zabieg. Wskutek skargi lekarzy policja wkroczyła do zakładu. Pomiędzy gwałtownych protestów ze strony samych pacjentów i Rotkovany'ego Instytut zamknięty.

LONDYNOWI GROZI BARDZO PÓWAŻNE NIEREZPIECZENSTWO... Grunt pod domami londyńskimi obniża się powoli, lecz systematycznie. Stwierdził to w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości znany geolog angielski, prof. George Morelle. Ponieważ od epoki neolitycznej aż do panowania rzymskiego teren zsunął się o 10 stóp, przeto według obliczeń sumiennego uczonego, morze pokryje wieżę katedry św. Pawła za 75'000 lat.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Oszusta w czapce akademickiej aresztowano na ul. Legionów.

(K. D.) Przechodząc ulicą Legionów — wpadł w ręce funkcjonariuszy Wydziału śledczego, 26-letni Kampf Leopold, znany już i karany za zbrodnie oszustwa, osobnik, który w towarzystwie kilku „kolegów“ nachodził w majętniejszych obywateli oraz firmy, od których wydłubał datki na rzekomą budowę którychś wybudował datki na rzekomą budowę boiska wzgl. stadionu sportowego A. Z. S. oraz na inne różne cele akademickie, jak również na komitet Floty Narodowej. W drodze na komisariat Kampf począł uciekać, usiłując równocześnie podrzeć posiadane listy składkowe. Złapano go jednak. W czasie

rewizji osobistej znaleziono u niego fałszywą legitymację Uniw. J. K. na nazwisko Franciszka Rasiewicza, fałszywe pieczęcie Komitetu Floty Narodowej i Polsk. Związku Młodzieży akad. we Lwowie, dalej listy składkowe i papiery zaopatrzone w pieczęcie U. J. K. Ustalono, że Kampf wspólnie z innymi znanyymi policji osobnikami zaopatrzonymi również w fałszywe legitymacje akademickie na różne nazwiska jak np. Zaborskiego i Stojanowskiego jeździł po różnych miastach Polski, gdzie dopuszczał się podobnych oszustw.

Wypadek budowlany przy ul. Starozakonnej

Dwaj zasypani robotnicy -- uratowani.

(K. D.) W toku budowy domu Schroniska dla bezrobotnych przy ul. Starozakonnej 19, zawaliło się tam nakrycie piwniczne, które zasypało robotników: Kanińskiego Stanisława (Graniczna 16) i Prokopowicza Michała

Piastów 12). Obu z pod gruzów wydobyto i odwieziono do domu.

Wspomnianą budowę prowadzą pp. Marek Weitz i Kelner Juliusz.

Groźni włamywacze pod kluczem

(K. D.) W wyniku obławy, dokonanej dzisiejszej nocy, udało się w okolicy rogatki jawnoskiej schwycić dwóch groźnych, a przez sąd poszukiwanych włamywaczy i rabusiów 23-letniego Samotija Antoniego, zwanego w

kołach złodziejskich Nurmim i 32-letniego Karola Podsudka. Oddano ich do aresztu. Odpowiedzą niebawem przed sądem za długi szereg popełnionych zbrodni.

Tragiczny wypadek w Jaremczu.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 21. 8. 1931.

(H.J.) Onegdaj zaalarmowane zostało całe Jaremcze tragicznym wypadkiem, jaki zdarzył się w chacie chłopskiej przy ul. Obsta tuż obok pensjonatu „Marta“. W chacie tej mieszkała, bawiac na wywczasach w Jaremczu, p. L. S. ze Lwowa z trojgiem dzieci oraz służącą. Onegdaj służąca ta zapalała maszynkę spirytusową, przypadkowo oblała się spirytusem a ogień z zapalonej maszynki ogarnął ją w jednej chwili. Niezmiernie żywa poehodnia wybiegła na dwór wołając ratunku. Płonąc przy tem jasnym płomieniem,

Nieszczęśliwej przybiegli natychmiast z pomocą dr. A. Ch., który momentalnie zarzucił jej koe, usiłując w ten sposób stłumić ogień, nieszczęśliwa jednak ofiara własnej nieostrożności, nieprzytomna z bólu, pogryzła i pobiła śpieszącego jej z pomocą dra Ch., tak że ten dopiero po dłuższym czasie zdołał ją wtrącić do stojącej obok wanny z wodą. Ratunek jednak okazał się spóźniony, bo wśród strasznych męk na skutek poparzenia trzeciego stopnia nieszczęśliwa kobieta wkrótce zmarła.

Toalety dla niezamożnych kobiet.

MODNE ELEGANCKIE TOALETY W CENIE OD 1 DO 5 DOL. — DZIENNY OBRÓT W TYCH MAGAZYNACH OLBRZYMI. CZUWA TAM DWUSTU DETEKTYWÓW.

(?) Do licznych salonów mód w Nowym Jorku przybyły w ostatnich czasach dwa przedsiębiorstwa, gdzie kobiety biedniejszych sfer tego miasta, mogą się zaopatrzyć w modne i ładne suknie. Cena jest bajecznie niska — od 1 do 5 dol. za suknię lub kostjum. To magazyny mód mieszczą się na przestrzeni kilku sal. W salach, gdzie przy lustrach kupujące panie przymierzają suknie, mieści się dokoła galeria. Tam siedzą pracownice i sprzedawczki. Tam również z ukrycia śledzi kupujące panie kilkunastu detektywów. Detektywi rozmieszczeni są również w szatniach i przy kasach, oraz przy wyjściach.

Liczba kupujących dochodzi w tych dwu magazynach do 50.000 osób dziennie. A liczba sprzedanych dziennie toalet siega, przeciętnie licząc, do 30.000 sztuk.

Klientki same wybierają sobie suknię lub kostjum i same przymierzają, bez pomocy żywych manekinów. Gdy suknia została wybrana i przymierzona, a niema potrzeby jej poprawiać (co skuteczniają na miejscu „poprawiaczki“), wówczas klientka idzie do kasy i płaci należność, potem otrzymany kwit oddaje w oddziale ekspedycyjnym. Tu-
tą wybraną suknię pakuje się do pudełka i

przybija stampilę dla kontroli. (Kontrola jest podwójna. Przy wyjściu z magazynu partjerzy oglądają, czy paczka, lub pudełko mają ochronną stampilę).

Dwustu detektywów czuwa w tych magazynach (przy wyjściach i wewnątrz gmachu). Poza tem wszędzie rozmieszczono wywieszki z następującymi napisami: „Nieuczciwość prowadzi do więzienia“ albo: „Nasi detektywi śledzą was“; to znów: „Nie czyście wstydu waszej rodziny“; w końcu: „Jeśli was przyłapią na kradzieży, wówczas nie okupicie się zapłatą“.

Tak to apelują przedsiębiorcy do nieuczciwości swoich klientek. Wywieszki, ilustrowane wymownymi obrazami, mają odstraszć przed nadużyciami i złodziejstwem. — Przytem: detektywi czuwają. A jeśli się zdarzy, że znajdą się wśród nieuczciwych klientek „szopenfeldziarki“, przed jej lub później przyłapie ją któryś z detektywów. Obrót kasowy jest w tych magazynach tak olbrzymi, że i na straty przez „szopenfeldziarki“ spowodowane, przedsiębiorcy muszą być z konieczności przygotowani.

Pobity Wojnarowicz leżał na bruku.

(K. D.) Dziś o godz. 3 nad ranem poster. Polański, przechodząc pl. Halickim, natknął się na leżącego na chodniku Tadeusza Wojnarowicza (ul. Piastów 5) z pokrwawioną głową. Kto go pobił — stwierdzić nie zdołano. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego do szpitala.

Pięścią zdobyte miliony.

W wieku XX., aby dojść szybko do majątku — trzeba być amerykańskim spekulatorem giełdowym, gwiazdą czy gwiazdorem w filmie, albo — mistrzem boksu.

Wschodząca obecnie gwiazda bokserka Włoch, olbrzym Carnera, jeszcze przed półtora rokiem był biednym cieślą, dopóki nie odkrył go wędrowny cyrk i nie zabrał z sobą. Dzisiaj jest już dość zasobnym człowiekiem. Za dwie walki w Stanach Zjednoczonych ze Striblingiem otrzymał 70.000 zł., za następne dwa mecze około 200 tys. zł. Co tydzień występuje dwa razy, lub trzy razy w szranki, bije swych przeciwników w ciągu kilku minut k. o. i zabiera kasę. Projektowane dalsze mecze mogą mu przynieść przeszło pół miliona zysku.

Łatwo zdobyte pieniądze, jak świadczy historia wielu mistrzów boksu, jeszcze łatwiej znikają...

Słynny swego czasu francuski mistrz boksu, Carpentier, który zbierał zawrotne sumy, dziś wdzięczny jest, gdy mu pozwolą wystąpić w filmie lub małym variete. Jack Johnson zadawałniam się dzisiaj skromną gażą dyrektora orkiestry jazzbandowej. Ted Lewis opuścił Nowy Jork z kapitałem 1 i pół miliona dolarów. Wkrótce jednak potem żył na łaśce przyjaciół.

Są między nimi ludzie z pewnym umiarem, którzy swój majątek potrafili utrzymać, a nawet powiększyć.

W pierwszym rzędzie stoi Jack Dempsey, poprzednio włóczęga i wykwalifikowany robotnik, później bokser, mistrz świata. Zszedł z ringu, unosząc ze sobą 45 milionów złotych, które umieścił w znakomicie prosperujących przedsiębiorstwach hotelowych i majątkach ziemskich.

Tuney, rywal Dempsey'a zabłysnął jak kometa na bokserkim horyzoncie i szybko, nie czekając aż go kto knockautem położy, wycofał się z areny wraz z 17 milionami złotych i znikł w prywatnym życiu, ożeniwszy się bogato i pozwalając sobie na luksus, z procentów od zdobytego kapitału.

Naogół jednak zbyt nagle powodzenie mistrzów boksu oszałamia ich i odbiera rozum, a z nim razem zdobyte pięścią miliony.

Sentencje.

Kiedy już ktoś dotarł niedaleko szczytu, świat nie szczędzi mu poklasku i poparcia, ale kiedy ktoś zaczyna się wspinać, spotyka się z samymi kopnięciami.

Jeśli idziesz ścieżką wiodącą do poświęcenia się, ustąp z niej bliźniemu twemu, a powiedzą, żeś grzeczny. Jeżeli zaś ścieżka prowadzi do bogactw i zaszczytów — zepchnij z niej bliźniego a kiedy staniesz u celu, rzekną żeś wielki.

Mężczyzna tak długo ugania się za spodniekami, aż go wreszcie schwyci któraś z właścielek spodnieczki.

Obliczenia i wykresy, nie napelniają pustej kieszy.

Tajemniczy mord.

Policja nie może rozwiązać zagadki.

Warszawa (j. telef.) W sprawie tajemniczego morderstwa na Pelewoźnie, o którym donieśliśmy wczoraj, policja do tej pory nie natrafiła na żadne ślady, któreby posłużyły do wykrycia tożsamości zamordowanego i ujęcia sprawców tego mordu. Wogóle cała ta sprawa przedstawia się bardzo tajemniczo. Dotychczasowe śledztwo nie wzbogaciło się o żadne nowe szczegóły. Zaraz po odkryciu pakunka z poświartowanymi zwłokami mężczyzny Urząd śledczy przeglądał wszystkie raporty z ostatnich kilku tygodni, jednakowoż okazało się, że żaden z tych raportów nie donosi o zaginięciu jakiegokolwiek mężczyzny. Odbitki fotografii rozesłano do wszystkich urzędów śledczych w całej Polsce. W dniu wczorajszym biegli chemicy i włókiennicy poddali szczegółowemu badaniu bieliznę zamordowanego. Bielizna jest pochodzenia zagranicznego, co jednak niekoniecznie wskazuje na to, aby zamordowany musiał być cudzoziemcem, gdyż wyroby zagraniczne są

sprzedawane również w Polsce.

Specjalna komisja sądowo - policyjna przeprowadziła wizję lokalną i stwierdziła, że pakunek ze zwłokami mógł zostać przyniesiony od strony przejazdu kolejowego, gdyż tylko w tem jednym miejscu jest luka w parkanie. Pakunek ten był tak ciężki, że do jego przeniesienia musieli być użyć dwaj ludzie.

Próba z psami policyjnymi zawiodła, ponieważ trup leżał już w rowie od kilkunastu dni, wobec czego wszystkie ślady zostały zatarłe. Urząd śledczy wydelegował specjalnie uzdolnionych funkcjonariuszy policyjnych i wywiadowców do wyświelenia tej sprawy. Ostatnio udało się z wielkim trudem odbić odciski palców zamordowanego. Fotografje tych odcisków zostały również rozesłane do wszystkich urzędów śledczych. Być może, że tym sposobem zdoła się ustalić tożsamość zamordowanego, o ile miał on kiedykolwiek coś wspólnego z policją.

Akuszerka urwała głowę dziecku.

Katowice. (PAT.) Onegdaj w Świętochłowicach, akuszerka Schmerlingowa, będąc w stanie nietrzeźwym przy porodzie, oderwała tułów dziecka od główki, która została w łonie matki. Główkę wydobyto drogą operacji

w szpitalu.

Schmerlingowa zabrała zwłoki dziecka i zagrzebała je w piasku, skąd wykopały je bawiące się tam dzieci.

Straszna zbrodnia szaleńca i zamach samobójczy.

Warszawa. (j. telef.) Wieś Kregle pod Baranowiczami była widownią strasznego czynu szaleńca. 21-letni Platon Siezko podczas sporu na ile podziału majątku porwał siekiere i

kilkoma ciosami w głowę zamordował swą 55-letnią matkę Annę. Następnie z siekierą w ręku pobiegł do sąsiedniego domu, gdzie chciał zamordować Antoninę Pietkiewiczową.

Ta jednak przy pomocy swojej matki zdołała uchronić się przed ciosami szaleńca, a nawet udało się jej wyrwać mu z rąk siekiere. Wów-

czas Siezko porwał drugą siekiere i wybiegł z nią w pole. Tu natrafił na Antoniego Pietkiewicza, który pał byłdo i

zamordował go trzema ciosami zadanymi w głowę. Wracając do wsi, spotkał Zofję Rewińską i Jana Gregorowicza, których również poranił siekierą. Pobiegł następnie na podwórze swego obejścia, podpalił stodołę i chwyciwszy siekiere, bronił do niej dostępu biegnącym z pomocą ludziom. Gdy już stodoła była cała w płomieniach, szaleńiec skoczył do stodoły i znalazł tam śmierć w płomieniach.

Krwawa vendetta w Przemyślu.

Apasz nożem pomścił się na zdradzieckiej kochance.

(m) Stanisława Chmielcówna była przez kilka lat przyjaciółką Michała Wojtowicza, z którym też razem mieszkała, dzieląc z nim dołę i niedolę. Ponieważ jednak Wojtowicz nie miał stałego źródła dochodów, przeto nieraz bywało, że zapominał o różnicy między „twojem a mojem“, aż wkońcu, opuściwszy się całkiem, poszedł między rzeźmieszkami i zaczął kraść na potęgę. Przez dłuższy czas handel szedł dobrze. Z interesów zaś Wojtowicza żyła dostatnie także oczywiście Chmielcówna.

Nagle jednak wszystko się urwało. Policja bowiem wpadła na trop działalności Wojtowicza, którego aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym, sąd okręgowy, gdzie rozmyślał nad znikomością i niestałością uczuć kobiecych. Dowiedział się bowiem, że Chmielcówna nie tylko szybko o nim zapomniała, ale nawet „sypie“ go swemi zeznaniami. Wojtowicz, doprowadzony do pasji, miał nawet podobno napisać do niej list z pogrozkami że jeśli go będzie dalej „sypała“, to on się na niej krwawo zemści. List ten jednak dzięki czujności straży więziennej, nie dostał się już do rąk adresatki.

Wkońcu Wojtowicz został ukarany za zbrodnię kradzieży 8-miesięcznem ciężkiem

więzieniem, które też odcierpiał już. Podczas odsiadki kary nie ukrywał się też Wojtowicz z tem, że uważa Chmielcównę za sprawczynię swego nieszcześcia i że natychmiast po opuszczeniu murów więziennych urządzi jej krwawą łaźnię, tak, że go popamięta raz na zawsze.

Wojtowicz słowa solennie dotrzymał. — Wprost z więzienia bowiem podążył uzbrojony się w nóż na Krzemieniec do mieszkanki Chmielcówny. Ta zaś widząc, co się święci, zaczęła się usprawiedliwiać, że jest niewinna, błagając Wojtowicza o darowanie jej życia. Wojtowicz okazał się jednak nieubłagany w pragnieniu i wykonaniu zemsty.

Wojtowicz, dopadłszy swą ofiarę, która usiłowała się ratować ucieczką, zadał jej szybko ośm niebezpiecznych ran, tak, że Chmielcówna natychmiast straciła przytomność. Mała izba w chałupce, gdzie się rozegrała ta krwawa scena, wyglądała jakby po rzezi.

Wojtowicz pewny, że swą kochankę pozbawił życia, uciekł i dotychczas się ukrywa, podczas gdy Chmielcównę w stanie groźnym przewieziono do szpitala powszechnego.

„Vendetta“, wykonana przez Wojtowicza, wywarła na ludność Krzemieńca, który jest przedmieściem Przemyśla, głębokie wrażenie.

MASZYNA PIEKIELNA W DOMU ROBOTNICZYM.

Berlin. (PAT.) Z Hannoveru donoszą, że wczoraj rano dokonano tam zamachu bombowego na dom robotniczy, w którym znajdują się biuro, redakcja i drukarnia dziennika socjalistycznego „Volkswille“.

Przy wejściu do budynku dozorca znalazł maszynę piekielną z mechanizmem zegarowym. Według orzeczenia ekspertów, bomba zawierała materiał wybuchowy o wielkiej sile, tak dalece, że wybuch mógł zniszczyć zupełnie budynek. Tylko dzięki wadliwej konstrukcji zegarowej nie doszło do wybuchu. Prokuratorja i policja wszczęły niezwłocznie śledztwo, celem wykrycia sprawców zamachu.

Z ramienia policji berlińskiej wyjechała na miejsce wypadku specjalna komisja, która swego czasu prowadziła śledztwo w sprawie zamachu bombowego na północno-zachodnich obszarach Rzeszy.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Łódź. (PAT.) Na szosie między Świążem a Strykowem, autobus należący do niejakiego Klara, przepełniony pasażerami, wskutek defektu motoru wpadł do rowu, wywracając się do góry kołami. Karoserja załamała się, przysgniatając pasażerów, z których 10 zostało dość ciężko poturbowanych. 4 osoby odstawiono do szpitala. Szofer zbiegł.

Obrazki z trzeciej Sekcji.

MORFINISTA.

Dużo rozgłosu narobiła przed kilku dniami afera z przychwytem fałszerzy recept leńskich Kazimierza Chmieliewicza. W posiadaniu jego znaleziono cały stos blankietów czystych na recepty oraz recept na wydanie morfiny. Wszystkie recepty wystawiał sam Chmieliewicz, aby w ten sposób dojść do dawek upragnionej morfiny. I tak niewiadomo w jaki sposób zdołał wydstać recepty z nagiłkami lekarzy: dr. Opolskiego Jana, dr. Stanisławy Gomolińskiej - Duczyński, dr. Józefa Zapołskiego, dr. Jarosława Ginielwicz, dr. Aleksandra Maleczyka, a nadto kliniki prof. Solowia i lecznicy ruskiej.

Przed sędzią aresztanckim dr. Rutką odbyła się onegdaj rozprawa. Kazimierz Chmieliewicz, 27-letni, wychudzony blondyn o zapadłych policzkach i podnieconym wyrazie oczu — nie jest nowicjuszem w sądzie karnym. Do niedawna był zecerem i bardzo sprytnie sprzedawał „frajerom“ miedziane pierścionki i łańcuszki. Kar ma za sobą bez liku. Dziś jest tylko morfinistą. Kochankę swoją Annę Głóhówną, rejestrowaną w biurze sanitarnem, przyzwyczaił również do morfiny. Wzajemnie sobie wstrzykują codziennie dawki tego strasznego narkotyku. Cały zarobek kochanki idzie na zdobycie trucizny.

Panie radeo — broni się Chmieliewicz. — Jestem człowiekiem chorym. Morfinę muszę koniecznie mieć, żyć bez niej nie mogę. Aby ją zdobyć muszę fałszować recepty. Nie mogę płacić za każdym razem lekarzowi 15 zł. za wizytę połączonej z napisaniem recepty a osobno w aptecce po 5 zł. za dawkę morfiny. Gdy niemam morfiny wpadam w szal. Działam pod nieodpornym przymusem i proszę mnie wedle par. 2 ust. karnej uwolnić. Chętnie pójdę do zakładu leczniczego. Cierpię na głód morfinowy. Od pięciu lat jestem morfinistą. Naprzód kilka razy wstrzyknąłem sobie z ciekawości, a teraz muszę mieć dawkę codziennie. Tych kilka dni w więzieniu bez morfiny przecheździłem kafusze.

Wobec powyższej obrony poddał sędzia oskarżonego Chmieliewicza zbadaniu przez psychiatrę sądowego, dra Świątkowskiego. Lekarz - znawca nie potwierdził jednak obrony Chmieliewicza. Uznał, że oskarżony jest wprawdzie morfinistą, jednakowoż przyjął, że Chmieliewicz jest pod względem psychicznym zupełnie odpowiedzialny.

Na tej podstawie wydaje sędzia wyrok zasadzający Chmieliewicza na karę 14-dniowego aresztu.

Panie radeo — będzie pan radea widział, że to moja ostatnia kara. Ja skończę ze sobą! Muszę mieć morfinę. Tylko dlatego, że nie

możę płacić za recepty po 15 zł. lekarzom — sam sobie je piszę. Morfinę nie handluje. Czasem jakimś koledze morfiniście pożyczę zastrzyk, a za to i on mnie musi w nieszczęściu poratować. A teraz mam jedną prośbę — proszę mi odroczyć wstąpienie na karę do pierwszego. Mieszkam pod numerem. Daję słowo honoru, że punktualnie sam się zgłoszę. Nie trzeba nawet, żeby dyrektor Olejowski pisał po mnie wezwanie. Muszę uregulować bardzo ważne sprawy rodzinne...

Za zgodą prokuratora Naszkowskiego udzielił sędzia Chmielewiczowi odroczenie — po czym nieszcześliwa ofiara nalogu wśród całego szeregu ukłonów opuszcza salę.

ROFI.

Kronika bieżąca.

23

SIERPNI

SOBOTA

rz. kat.: Filipa;

gr. kat. 10 Ławrentyja.

Temperatura w dniu 22. sierpnia o godz. 8-mej rano: + 24°C.

TEATR MAŁY.

Piątek, g. 8:00: Czarujący emeryt.

Sobota, g. 8:00: Czarujący emeryt.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Panienska z obiektywem.

CASINO: Wale Straussa, oraz Zaginiona żona.

FATAMORGANA: Maski Erwina Reintera, oraz Po mroku nocy.

KOPERNIK: Pies z Baskerwilu, oraz Tajemnica studentki.

MARYSIENKA: Pies z Baskerwilu, oraz Tajemnica studentki.

GAZA: Grobowiec miłości.

PAZ: Port marzeń, oraz Flirt z nieboszczykiem.

PASAZ: Naszyjnik Ramonny, oraz O honor kobiety.

SPLENDIT: Książę miłości.

STYLOWY: Całować, to nie grzech, oraz Król szpady.

UCIECHA: Hrabia Monte Christo.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Arka Noego.

PALACE: Biała gejsza.

INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE

w teatrze Wielkim we wtorek 2 września wypełni „Halka” Moniuszki w zupełnie nowej inscenizacji. Pod kierunkiem p. St. Jareckiego pracownice malarskie teatrów miejskich pracują gorączkowo nad wykończeniem nowych dekoracji, dzięki czemu opera ta otrzymała to, jakiego nie miała dotąd na żadnej ze scen polskich. Dyr. Zaleski, który utwór ten reżyseruje, powierzył partię tytułową doskonale jej interpretatorce p. Walewskiej, w partii zaś Jontka wystąpi gościnnie znakomity tenor opery warszawskiej p. St. Gruszczyński. Partię Janusza śpiewać będzie p. Woreh. Beppośrednio po „Halce” usłyszymy „Tosca” Pucciniego w świetnej obsadzie z pp. L. Kochańska, dyr. Zaleskim i Czarnieckim w głównych partiach. Z kolei wędzie na afisz „Aida” Verdi’ego również w szacie zupełnie nowej. — Pierwsza operetka, jaka ujrzymy na scenie teatru Wielkiego, będzie melodramat „Skowronek”, w którym Lwów będzie miał sposobność zapoznać się ze znakomitą primadonną p. Jadwigą Fontanówną.

„ZWYCIĘSTWO” J. Conrada w teatrze Rozmaitości. Otwarcie nowego teatru lwowskiego: Rozmaitości, mieszczącego się w gruntownie przebudowanym gmachu Narodnego Domu przy ul. Rutowskiego, będzie dla naszego miasta zdarzeniem prawdziwie artystycznym także ze względu na utwór, który na inaugurację te wybrano. Jest to kapital-

na przeróbka znanej powieści Józefa Conrada (Korzeniowskiego) „Zwycięstwo”, dokonana specjalnie dla Lwowa przez kierownika dramatu p. Leona Schillera. W 22-ch obrazach snuje przed nami autor sztuki dzieje bohaterów powieści, odtwarzając świetne typy z całym realizmem, a całość efektu podnoszą wspaniałe dekoracje, których wykonanie powierzono młodemu utalentowanemu artyście-malarzowi p. Daszewskiemu. Role spoczywają w rękach czołowych sił naszego dramatu. Reżyseruje sztukę autor, p. Leon Schiller.

TEATR MAŁY gra dziś i codziennie, krótkowile W. Rapackiego (syna) pt. „Czarujący emeryt”. Doskonała gra naszego zespołu i w odpowiednim tempie prowadzona akcja wysuwa na plan pierwszy pogodę, komizm i niefrasobliwy humor, dzięki czemu widownia rozbrzmiewa nieustannym śmiechem i hucznymi oklaskami.

W ZWIĄZKU Z UPADŁOŚCIĄ austri. Zakładu Kred. Ziemsk. w Wiedniu w październiku ub. r., który finansował Bank Małopolski, Oest. Creditanstalt für H. u. G., jako instytucja przejmująca interesy austri. Zakł. Kred. Ziemsk. zdecydował wspólnie z przedstawicielami polskiej grupy akcjonariuszy Banku Małopolskiego, rozwiązanie tego Banku. Forme, w jakiej ono nastąpi ustalił walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Małopolskiego w jesieni br.

ZARZĄD POL. STOW. BRACTWA DOBREJ ŚMIERCI przy kościele N. P. Marii Snieżnej we Lwowie zaprasza wszystkich członków na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o g. 5-ej popoł. na probostwie kościoła N. P. Marii Snieżnej.

PAŃSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA (dawniej Przemysłowa) we Lwowie (ul. Snopkowska 47) ogłasza w pisy: I. Do Szkoły Rzemieślniczo-przemysłowej na oddział: ślusarstwa i stolarstwa, w dniach od 27—29 sierpnia, w godz. od 9—12. II. Do Średnich Szkół Technicznych, t. j. na Wydział Drogowo-Wodny, Wydział Elektro-mechaniczny oraz Wydział Sztuki Zdobniczej i Przemysłu Artystycznego, w dniach od 3—5 września, w godz. od 9—12. III. Na „Kurs zawodowy dla radiotechniki”, od 6—10. września, w godz. od 17 do 18-tej. Na „Kurs dla instruktorów kilimkarstwa” od 1—10. września, w godz. od 9—12. — Bliższe wiadomości na miejscu lub listownie.

4301 DYREKCJA. RADA OKRĘGOWA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Prac. Umysł. we Lwowie, ul. Kopernika 26, II. p. uprasza wszystkie Związki Zawodowe Prac. Umysł. prywatnych, państwowych i samorządowych, działające na terenie Małopolski Wsch. o łask. bezwzględne podanie swych adresów celem dalszego podjęcia wspólnych prac nad przygotowaniem nowelizacji ustaw o ubezpieczeniach społecznych.

Dr. STAUBER, Lwów, Mikołaja 11. powrócił.

Przyjmuje w chorobach wewnętrznych spec. serca.

(KD) WYPOCZYNEK W KOZIE znaleźli: Kiljan Marjan i Horszowski Mojżesz za kradzież bańki z mlekiem na szkodę gospodyni Paranki Buder, dokonaną w Rynku. Popielowski Kazimierz za kradzież kur i usiłowaną ich sprzedaż na pl. Halickim; Süsig Tohier Herman, mieszkaniec Kołomyj, który na tnt. dworek głównym ścignął łobekkę damską, zawierającą 75 zł.; Kampf Leopold (ul. Lubomirskich 3) za szereg oszustw na szkodę lwowskich obywateli; Marja Mazur 17-letnia panna za lekki fach bez koncesji i Stanisławski Józef z Kleparowa. Zwanko Rozalja. Piwoń Jerzy z Łuczów Wł. za tzw. włóczęgostwo; Metelski Wł. f. Radomski, słusarz z amatorstwa a z fachu włamywacz. jako poszukiwany przez sąd za grubsze kawały; Chrobak Janina i Brochacki Józefa „koleżanki” za waleśnięcie się po zakazanym rejonie.

(KD) MIAŁ DOBRE SERCE p. Mozes Witlin (ul. Słoneczna 8) i dał nocleg u siebie Salomonowi Herschesowi (Wawowa 15), który opuszczając rano mieszkanie Witlina zabrał mu teczkę wartości 40 zł.

Zamordowany generał chiński?



(xy) Kraża pogłoski w Chinach, że głównodowodzący armii chińskiej w Mandżurji, generał Czangsuliang (nasza rycina) padł ofiarą morderstwa w Paitaho. Czangsuliang jest synem byłego dyktatora Mandżurji. Czangsolina, który zginął w czasie katastrofy kolejowej.

(KD) PRZEZ OTWARTE OKNO wtargnęli do mieszkania p. Dawida Grossmana (ul. Szeptyckich 7) nieproszeni goście i wynieśli stamtąd futro, dwa ubrania, spodnie i kapelusze. Szkoda wynosi 2150 zł.

(KD) SŁUŻACY HAWRYLUK FEDKO, zajęty w kawiarni „Louvre” jak stwierdzono skradł na szkodę swego pracodawcy 50 sztuk łyżek, widelców i noży srebrnych. Oddano go do aresztu.

Wymiana myśli na odległość. Telepatja naukowa na usługach ludzkości.

Przesyłanie i odbieranie myśli na odległość należy do zjawisk naturalnych telepatji. Dotychczas jednak nauka nie ustaliła łatwego sposobu wyrobienia w sobie zmysłu telepatycznego i nie odkryła jego organu. Tylko wyjątkowo obdarzone tym zmysłem osoby korzystają z tego wielkiego przywileju.

Do takich wyjątkowych osób należy znany wiedeński telepata, pułkownik Gross, który od dwóch lat każdego tygodnia o oznaczonej godzinie przesyła myślową depeszę do Aten, gdzie odbiera ją i wzajemnie wysyła grecką telepatkę, Elpeniki.

Doświadczenia te odbywają się pod kontrolą w Wiedniu profesora Uniwersytetu C. Schneidra i w Atenach prof. Tanagru.

Niedawno nastąpiła 100-tna wymiana depesz myślowych między Wiedniem i Atenami. Gross i Elpiniki przesyłali dotychczas myślowo pewne obrazy, figury geometryczne i liczby, które nadawca rysował, skupiając na nich swą myśl, a odbiorca szkicował po otrzymaniu wrażeniu.

Okazało się jednak, że między dwoma telepatami istniał związek nie tylko wyobraźniowy, ale i myślowy.

Pewnego razu Gross w chwili odbioru depeszy myślowej naszkicował trumnę i obok niej postać kobiecą. Okazało się, że Elpiniki tego dnia nie wysyłała wcale depeszy, gdyż była przy trumnie swego zmarłego ojca.

Innym razem z pod ołówka Grossa wyszedł szkic jakiegoś starożytnego budynku z kolumnami. I tym razem Elpiniki nie wysyłała depeszy, lecz czując się niezdrową wyszła na spacer na Akropol, którego kontur naszkicował wtedy Gross.

Doświadczenia wiedeńsko-ateńskie obudziły wielkie zainteresowanie

Sport.

Najbliższymi naszymi spotkaniami międzynarodowymi będzie mecz pływacki z Czechosłowacją, mecz lekkoatletyczny z Japonią, wyścigi automobilowe i motocyklowe we Lwowie, wreszcie mecz rewanżowy Petkiewicza — Nurni.

Sprawa rewanżowego spotkania między Petkiewiczem i Nurnim stała się znów aktualna. Istnieją w tej chwili dwa projekty, a mianowicie zawody w końcu bieżącego miesiąca w Helsingforsie lub start Nurniego w Warszawie. Pertraktacje w toku.

Jeśli się zważy, że niedawno triumfowali wioślarze nasi na mistrzostwach Europy, a Jędrzejowska dzielnie spisuje się w tenisie w Berlinie — to dochodzi się do przekonania, że godnie walczyć na międzynarodowej arenie sportowej w różnych równocześnie galęziach sportowych — a wybrańcy nasi wstydu orłom polskim nie przyniosą.

Zwycięstwa Jędrzejowskiej w Berlinie. Turniej tenisowy klubu Blau - Weiss w Berlinie, w którym bierze udział mistrzyni Polski, Jędrzejowska, ulega stałym przerwom z powodu deszczu.

Mecz Jędrzejowska — Weibe (przerwany w drugim secie z powodu niepogody) wygrała Polstra 6:1 5:7 6:2. W następnej rundzie Jędrzejowska pokonała Kallmeyer (Niemcy) 2:6 6:3 6:1, ale Hammer (Niemcy) uległa 5:7 1:3.

W grze mieszanej Jędrzejowska z Prennem wygrali mecz z Drosta, Westpal 6:1 6:1. W grze podwójnej Jędrzejowska tworząc parę z Sandison (Indje) wygrały z Sander, Crammer (Niemcy) 11:9 6:3.

W półfinale para polsko-indyjska walczyć będzie z Hoffmann Kuhlmann (Niemcy).

Z drugim garniturem Szwecji walczyć będą polscy piłkarze w Sztokholmie. W dniu 28 września rozegrany zostanie w Sztokholmie mecz piłkarski Polska — Szwecja. Szwecja wystawia na mecz ten swą drużynę rezerwowa, gdyż pierwszy garnitur grać będzie przeciwko Belgii tego samego dnia.

Warta poznańska zaangażowała w charakterze trenera piłkarskiego byłego gracza Cracovii, Kaluże, który po ukończeniu kursu trenerów zajmował się przez szereg miesięcy trenowaniem Legii warszawskiej.

Odwolanie tegorocznego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego III-go Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski postanowiono wyścig odwołać. Przyczyna tej decyzji jest brak odpowiedzi na wezwanie komitetu organizacyjnego do współpracy i pomocy organizacyjnej na etapach, skierowane do okręgowych związków kolarskich i towarzystw, mających siedziby na trasie biegu. Ponieważ w założeniu swem organizacja wyścigu była obciążona na współpracę prowincjonalnych towarzystw kolarskich, uchylenie się ich od prac organizacyjnych uniemożliwiło przeprowadzenie wyścigu w zamierzonych ramach.

Organizator wyścigu W. T. C. (Warszawa) miał sprytnie zaprojektować półmetek i metę na swym torze w Warszawie, by zgarnąć wstępy do kasy, chciał natomiast, by brzemie pracy w czasie wyścigu wzięły na siebie towarzystwa prowincjonalne, wykonując karnie rozkazy nadjeżdżającej automobilowej głównej komisji, złożonej z członków W. T. C.

Prowincja doszła jednak do przekonania, że nie ma zamiaru pracować dla chwały i kasy Warszawy i wogóle nie odpowiedziała, rezerwując swe siły dla pracy w okręgach!

Wyniki raidu motocyklowego w Łodzi. W trzydniowym raidzie motocyklowym Unioni Łódzkiego zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach odnieśli: kategoria do 350 cm.: 1) Barliński (Union) za Harleyu, kategoria ponad 350 cm. — Winlner na NSU, kategoria na wózkami do 600 cm. — Buckley (Union) na BSA, kategoria na wózkami ponad 600 cm. — Picuniażek na Harleyu. Poza tem nagrody specjalne zdobyli Sherer, Stolarow, Kreisowa (Praga) i Neumanówna.

PORADNIK ZDROWIA.

Jak długo spać?

Sen jest tym okresem czasu, podczas którego odbywa się regeneracja sił fizycznych i duchowych człowieka. Popularnie mówimy, że jest to czas odpoczynku. Dodamy do tego: odpoczynku koniecznego.

Najnowsze badania metali wykazują, że nawet twarde żelazo potrzebuje dosłownie pewnego czasu na odpoczynek, po którym jest znacznie silniejsze niż poprzednio. Nieprzeżeganie tego spowodowało już szereg katastrof, zwłaszcza lotniczych, których przyczyną nie można było wytłumaczyć przyczynami technicznymi.

Tem bardziej potrzebuje odpoczynku człowiek. Ile? Jest to kwestia indywidualna. Im żywsze jest codzienne życie, tem dłuższy potrzebny jest sen. Im intensywniejsza praca, tem dłuższy odpoczynek. Dlatego też dzieci i pracujący umysłowo muszą spać dłużej, starcy zaś krócej.

Dlatego też strofowanie dzieci za to, że

zbyt długo śpią jest grubą ignorancją. Wezsne zrywanie dziecka ze snu jest godzeniem wprost w jego zdrowie. W wieku szkolnym, kiedy dzieci muszą iść do szkoły wcześniej, muszą też one udawać się i do snu wcześniej.

To samo dotyczy pracowników, zwłaszcza umysłowych. Pracownik dobrze wyspany, zrobi znacznie więcej w ciągu 6 godzin, niż niewyspany w ciągu 8 godzin. Pracodawca, któremu zależy na dobrze skalulowanym wyniku pracy swego podwładnego, powinien mieć to na uwadze.

Dobrze wypoczęty pracownik załatwia znakomicie najtrudniejsze sprawy, a zmuszony do długiego siedzenia, zwłaszcza od wczesnego ranka, jest prawie że nieproduktywny. Oczywiście, chodzi tu o rzeczywiste potrzeby, a nie o wypadki, kiedy tej zasady nadużywa się jako pretekstu. Należy wreszcie zaznaczyć, że miejskie życie nocne, do tego w zadymionych i dusznych lokalach publicznych, jest dla pracowników umysłowych bardzo szkodliwe.

REWERA LECHJA.

Zawody pomiędzy powyższymi drużynami, odbędzie się dnia 24 bm. (niedziela) o godz. 11-tej przedpołudniem na boisku 40 p. p. (Pohulanka).

Powyższymi zawodami kończy Lechja rozgrywki o mistrz. Okręgu Lwowskiego, aby już w następnym tygodniu tj. 31 b. m. (niedziela) stanąć do rozgrywek międzyokręgowych o mistrzostwo polskiej klasy A. a tem samem o wejście do Ligi.

Do zawodów tych wystąpi Lechja w pełnym składzie.

Dziesięciobój o mistrzostwo Okręgu odbędzie się w dniu 30 i 31 sierpnia b. r. Zawody odbędzie się na bieżni L. K. S. Pogoń. Program minutowy zawodów następujący: Sobota, 30. VIII. 16.00 bieg 100 m. płaski. 16.10 skok w dal z rozb. 16.30 pchnięcie kula. 16.45 skok w wyż z rozb. 17.10 bieg 400 m. płaski. Niedziela, 31. VIII. 10.00 bieg 110 przez płotki. 10.15 rzut dyskiem. 10.40 skok o tyczce. 11.10 rzut oszczepem. 11.30 bieg 1500 m. płaski. — Zgłoszenia do dnia 25 bm. wraz z wpisem 5 zł. od zawodnika przyjmuje sekretariat L. O. Z. L. A. Ignacy Chiger, Lwów, Jagiellońska 16.

Lekkoatletyczne zawody międzyklubowe organizuje ILKS Czarni w niedzielę dnia 24 sierpnia o godz. 3.30 popołudniu. W programie biegi 100 m., 1500 m., 3000 m., rzuty dyskiem, kula i oszczepem oraz skoki z rozb. w dal i w wyż. Zgłoszenia w lokalu klubowym do dnia 23 włącznie, godz. 20. Wpisowe po 50 gr. od konkurencji.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w sierpniu.

(hl.) **Samobójstwo młodzieńca w Mraźnicy.** Onegdaj pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru niejaki Jonas Schönbach, liczący lat 18, zamieszkały w Mraźnicy, koło Borysławia. Desperata zauważyli domownicy dopiero w kilka godzin po wypadku, tak, że wszelka pomoc okazała się spóźniona. Powodu rozpaczliwego kroku młodzieńca dotąd nie ustalono.

Napad rabunkowy. Na jadącą furą do Drohobycza Hermine Preisównę z Rozdola napadł koło Medenie jakiś drab, który sterylizowawszy napadniętą, skradł jej 200 zł., poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Wdrożone zostały za nim poszukiwania.

Strzały rewolwerowe do posterunkowego. Onegdaj posterunkowy z posterunku policyjnego w Hubicach w czasie obchodu służbowego natknął się na jakiegoś osobnika, który na widok stróża bezpieczeństwa począł uciekać, salwując się strzałami rewolwerowymi. Pod osłoną nocy osobnik ów zdołał

zbiec. Dopiero nazajutrz został on wyśledzony i przyaresztowany. Okazało się, że nazywał się Edward Hramitko, zamieszkały w Hubicach.

Groźny pożar w Tustanowicach. O godzinie 13 wybuchł onegdaj groźny pożar w Tustanowicach w zabudowaniach gospodarskich Ignacego Tustanowskiego. Ofiara szalejącego żywiołu padła stodoła i stajnia wraz z narzędziami rolniczymi i zbożem ogólnej wartości podan 5.000 złotych. Dzięki wyteżonej akcji ratunkowej straży pożarnej, ogień nie przeniósł się na sąsiednie zabudowania, które z łatwością mogły pójść z dymem wskutek szalejącego wówczas wiatru. Spalone obiekty były częściowo ubezpieczone. Przyczyna pożaru nieznana.

Próba uruchomienia pociągu przy pomocy akumulatora.

Młody technik irlandzki, James Drum, jest na drodze do zdobycia wszechświatowej sławy dzięki wynalazkowi, który poddany został w tych dniach pierwszej próbie praktycznego zastosowania go poza ścianami laboratorium. Wynalazek ten polega na zastosowaniu akumulatorów elektrycznych jako źródła siły pędnej pociągu. Wagon specjalnie skonstruowany, mieszczący dwudziestu pasażerów, przebył odcinek drogi żelaznej z szybkością 60 km. na godzinę. Próba ta uważana jest przez wynalazcę za częściowy tylko sukces, albowiem przewiduje on możliwość jazdy z szybkością stu kilometrów na godzinę. Akumulatory mogą być naładowane w ciągu pięciu minut. Pociąg poruszany za pomocą akumulatorów prowadzony byłby tak samo jak tramwaje elektryczne. Największą zaletą rzeczonoego wynalazku, o ile okaże się on istotnie możliwym do zastosowania w praktyce, byłoby zmniejszenie znacznych kosztów lokomocji.

Zapiski

„WIADOMOŚCI LITERACKIE” Nr. 32. przynosi artykuły prof. St. Estreichera o Wł. Jaworskim, artykuł Ad. Uziembły o młodej interesującej autorce dla młodzieży Zofii Żurakowskiej korespondencje z St. Tropez „Święto chrześcijańskiego bożka”, artykuł o malarzu niemieckim, Dixie, całą stronę recenzji z książek, kronikę ilustrowaną, „Piosenkę do Warszawy” J. Lieberta, szkice J. Czapskiego o Czeżowskim, aktualności i t. s.

WIEK TECHNICZNY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8752 „WIEKU NOWEGO”

O nowe źródła energii.

Energja słońca, wody, wiatru. -- Wykorzystanie przyprływu i odpływu morza.
Energja ciepła oceanów.



Tama wodna w Szwecji, jedna z najciekawszych w Europie. Niewyczerpane źródło białego węgla.

Dzisiejsza ludzkość z jej nieprzeliczonemi maszynami, fabrykami, samochodami i kolejami wymaga ciągłego dopływu ogromnych ilości energii częściowo w formie ciepła, częściowo w formie energii elektrycznej. Na całym świecie odczuwają tę bezwzględna zależność od niej, uzyskanej czyto przez spalanie węgla na palenisku, czy ropy w motorze spalinowym, czy też ze spadku wody, czy pędu wiatru.



Kopalniana wieża wiertnicza, symbol ciągle jeszcze dla nas najważniejszej energii węglowej.

Źródłem wszelkiej energii na ziemi jest słońce. Wysyła ono i przez miliardy lat jeszcze wysyłać będzie nieogarnione wprost ilości energii. Znikoma tylko cząsteczka tej energii dostaje się na ziemię, ale ta znikoma cząsteczka w ciągu trzech tylko minut dostarcza tyle ciepła, ile zawierają go wszystkie pokłady węgla na całej ziemi. Gdyby Rockefeller wraz z Morganem i kilkoma innymi podobnymi na dodatek zechcieli podług taksy naszych elektrowni, płacić za tę energję, to po dwóch minutach poszliby z torbami. I tej cudownej bezpośrednio zesłanej nam energii, jak dotychczas użytkować nie umiemy, ale fizycy nie zrezygnowali z badań tego problemu, więc nie tracimy nadziei.

A tymczasem rabunkowo gospodarujemy w tych skromnych zapasach ropy i węgla, który jest niczem innym jak zamagazynowaną przez tysiąclecia energją słoneczną, rabujemy zdrowo nie bardzo się troszcząc o grzech wobec potomności, bo nawet prawnicy nasi nie będą jeszcze na nas z tego powodu narzekali. Roczne zużycie węgla na całej ziemi wynosi 1,500 milionów ton, ale obliczono, że dzisiejsze zapasy węgla w ziemi mogłyby 1,500 razy pokryć ten roczny wydatek. Nie wszystkie te pokłady będą dostępne, nie wszystkie dadzą się użytkować, ale w każdym razie na najbliższe kilkadziesiąt lat nie ma powodu do rozpacz. Nawet w tym wypadku, gdyby wszyscy badacze i inżynierowie usnęli jakimś czarodziejskim snem Różyckiej. Ale oni nie śpią i badania toczą się na wszystkich polach, we wszystkich najfantastyczniejszych na pozór kierunkach.

Słońce, woda i wiatr, te trzy czarodziejskie źródła mają zmienić i zmieniają oblicze naszej ziemi.

Obliczono, że ilości energii, której dostarczyć nam mogą wodospady na ziemi wynoszą w Koniach Mechanicznych dla:

Ameryk północnej	160.000.000
Azji	236.000.000
Ameryki południowej	94.000.000
Europy	59.000.000

Australji

30.000.000

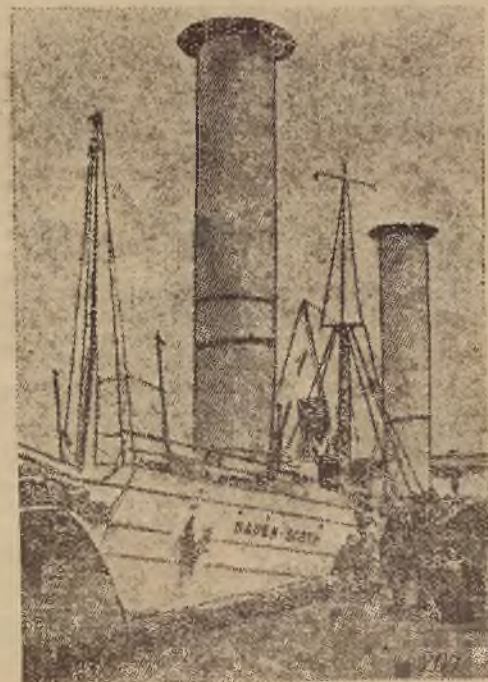
Zużytkowanie tych energii wymaga naturalnie ogromnych kapitałów, ale raz zainstalowanym urządzeniom nie grozi niebezpieczeństwo wyczerpania się energii, a w połączeniu z przemysłem chemicznym dają ogromne zyski.

Niewiarogodnie duże ilości energii nie się ze sobą także ten najtrudniejszy do opamowania wiatr. Wiatry zużywają 2,5 proc. dostarczanej nam energii słonecznej, albo innymi słowy 250 razy tyle ile wykorzystują wszystkie rośliny na ziemi. Zrozumieli to uczeni i dzisiaj te stare, pocziwe, romantyczne wiatraki, które dawno poszły w zapomnienie, zyskują znowu na znaczeniu. Tylko w zmienionej formie, zastępują je nowoczesne śmigła, turbiny powietrzne i najciekawsze retary Flattnera.

Oba te rodzaje energii znacznie różnią się od wagonu węgla, czy tonny ropy. — nie wyczerpują się i to jest ich niezaprzeczona zaleta. Źródła z których czerpać będziemy przyszłą energję niekończą się na tem. Ogromne zastępy inżynierów opracowują maszyny, które mają wykorzystać niezmiernie duże ilości energii znajdującej się w morzach.

Śa tam nagromadzone olbrzymie ilości kalorii i tylko chodzi o wykorzystanie jej w sposób, umożliwiający przemianę tej energii na inne jej formy, nadające się do przeniesienia na odległość. Różnica temperatur ciepłych prądów morskich i otaczających je zimnych mas wód — otwiera najlepsze możliwości wyzyskania ciepła dla celów technicznych.

Na drugim miejscu chodzi o wyzyskanie energii przyprływu i odpływu morza. Już dziś są urządzenia, które udowadniają praktyczną możliwość użytkowania tego źródła energii. Poza tem istnieje plan niemiecki, ażeby wykorzystać dla tych celów cieśninę Gibraltaru i Dardanel w ten sposób, iż wybudowałoby się od dna morskiego wysoki mur, zamykający cieśninę, przez który podczas przepływu spadałyby masy wód i mogłyby być użyte do wytwarzania energii elektrycznej.



Rotor Flattnera na okręcie. Jest to jeden z najciekawszych wynalazków ostatniego stulecia, umożliwiający zamianę energii wiatru na energję mechaniczną, niezależnie od kierunku wiatru. Kilka takich okrętów jak na naszej rycinie, wędruje dziś po morzach.

Podobnie jak różnice ciepła rozmaitych prądów morskich, tak samo można wykorzystać różnice ciepłe graniczących ze sobą mas powietrza. Do tych projektów nadają się tylko takie przestrzenie, w których istnieją wielkie różnice temperatury: np. pustynia Sahara, niektóre obszary tropikalne, oraz pustynie północno-amerykańskie. Do tego jest oczywiście potrzebna jeszcze bliskość gór, w których panują chłodniejsze masy powietrzne, niż w przylegających nizinach. Przemysłowa się nad chwytnością wznoszącego się w górę ciepłego powietrza nizin i wykorzystania do celów praktycznych energii ciepła, wyzwalającego się przy ochłodzeniu.

Nad tem zagadnieniem pracuje w górach Atlasu inż. Bernard Dubos. Dubos zakłada ogromny rurociąg, począwszy od pustyni aż do szczytów Atlasu i ma nadzieję wznoszące się w górę ciepłe powietrze zamienić za pomocą turbin w elektryczność. W projektach jego leży również nakrycie części pustyni szklanym dachem. Masy powietrza, znajdujące się pod tym dachem, a ogrzane ciepłem słonecznym, zagrzewają się, przechodzą do rurociągów i niemi dostają się na znaczna wysokość o niskiej temperaturze. Uzyskana przy tem dzięki wzniesionemu ciśnieniu energia jest tak znaczna, że może być użyta do poruszania turbin.

Ogromna elektrownia na półwyspie Malajskim.

Szwedzcy inżynierowie pracują obecnie prawie na całym świecie i praca ich należy do najważniejszych elementów tego niewidocznego eksportu Szwecji. Jednym z najciekawszych wyników szwedzkiej sztuki inżynierskiej za granicą, jest właśnie ukończona olbrzymia elektrownia „Chenderoh“ nad rzeką Perak w dżunglach półwyspu Malajskiego.

Plany sporządził szwedzki Urząd Wodopadowy, pięciu inżynierów prowadziło prace i przeprowadzało kontrole, a cały szereg szwedzkich firm dostarczyło wyposażenia uciążliwego.

Tama tej silowni jest 20 m. wysoka i 400 metrów długa. Ilość dostarczanej wody wynosi aż 10.000 metrów sześciennych na sekundę! Imponujący ten zakład wodny składa się z ośmiu turbin, z których każda posiada moc 9.000 kilowatów! — Koszta budowy całego zakładu wyniosły 55 milionów koron szwedzkich. Zatrudnionych na budowie było 5.000 tubylewów i 100 europejczyków, tamci jako robotnicy, ci na stanowiskach kierowniczych. Pokażną część dostarczanego przez zakład prądu konsumują kopalnie cynku w Kinta Valley, które dostarczają więcej jak połowę całego światowego zapotrzebowania cynku.

Spadochrony na użytek poczty.

Angielskie Ministerstwo Komunikacji podjęło niedawno próby zastosowania specjalnych typów spadochronów do użytku poczty, a mianowicie do zrzucańia z samolotów pocztowych listów i przesyłek do miejsc ich przeznaczenia. Do prób użyto dwu typów spadochronów otwierających się przy spadaniu automatycznie w ten sposób, że czas spadania da się zupełnie dokładnie obliczyć. Jeżeli teraz pilot weźmie pod uwagę kierunek wiatru, to może dostawić zrzuconą przesyłkę dokładnie w żądane miejsce np. na podwórze odnośnego urzędu pocztowego.

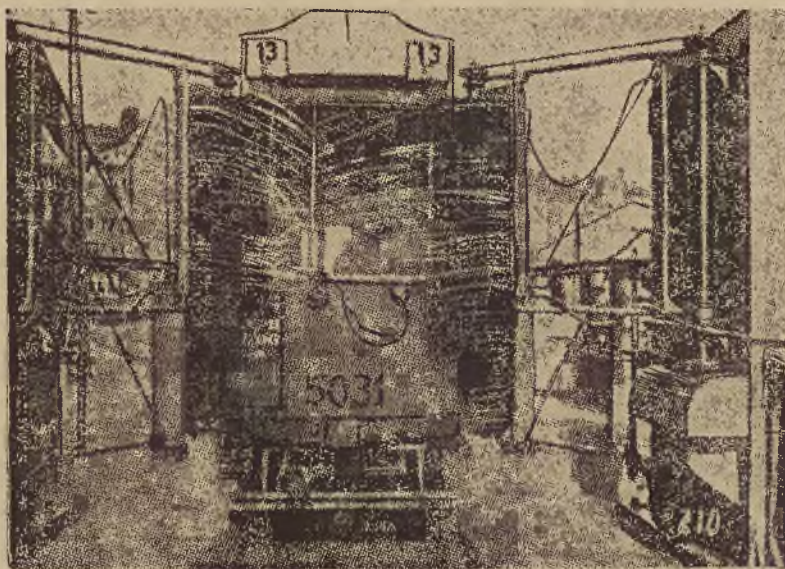
W razie pomyślnych wyników prób zamierza angielskie Ministerstwo Komunikacji wprowadzić rozsyłkę pocztową wyłącznie zapomocą lotnictwa.

Kronika.

NOWE JEDNOSTKI MIAR.

Z dniem 1 lipca b. r. weszło w życie rozporządzenie p. ministra Przemysłu i Handlu o legalnych jednostkach miar. Rozporządzenie to ustanawia legalne wtórne jednostki

Automatyczne mycie wagonów.



Przy beruńskich tramwajach zaprowadzono ostatnio mechaniczne urządzenia „kąpielowe“, które przy pomocy rotujących szczotek i tuszów samoczynnie czyszczą wagon z zewnątrz. Ta nowa aparatura stanowi poważny krok w higienie wielkomiejskiego ruchu komunikacyjnego.

długości, powierzchni, objętości, kątów płaskich, masy.

Legalnymi wtórnymi jednostkami długości są: mirjametr — równy 10.000 metrów, a dalej kilometr, decymetr, centymetr i milimetr oraz hektar. Dalej rozporządzenie ustala jednostki powierzchni przez dodanie do jednostek długości „kwadratowy“. Hektor równa się 100 aom.

W handlu kamieniami drogocennymi i perłami pozwala się używać jako legalne wtórne jednostki masy karata, równego jednej pięciotysięcznej kilograma.

Powyższe rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu pozbawia mocy obowiązującej rozporządzenia poprzednie, dotyczące między innemi tymczasowego używania móg nowopolskich, kwart, funtów i lutów na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

TELEFONY NA RATY.

Jak wiemy, tak potrzebna rzecz jak telefon nie jest dostępny wielu osobom z powodu konieczności dokonania większej wpłaty w gotówce w chwili załatwiania aparatu. Pomijając celowość tego rodzaju opłat, hamujących tylko niepotrzebnie rozbudowę naszej sieci telefonicznej, należy jeszcze dodać, że do stosunkowo małej popularności telefonu, tego poważnego czynnika kulturalnego, przyczyniały się zbyt rygorystyczne przepisy, wymagające składania różnych kaucyj i opłacania zgóry wygórowanych nieraz kosztów instalacji. Obecnie, jak się dowiadujemy, dyrekcja PAST-y w Łodzi postanowiła przyjąć z pomocą mieszkańcom, którzy pragną posiadać aparaty telefoniczne.

Dyrekcja PAST-y rozkładać będzie na raty należność za założenie telefonu. Przy aparacie ściennym należy wpłacać 50 zł., przy biurkowym 74 zł., reszta należności w sumie 185 zł. rozłożona będzie na trzy do pięciu rat miesięcznych, które doliczane będą do rachunków.

Należy życzyć, aby posunięcie to zapoczątkowało wogóle więcej liberalną politykę telefoniczną u nas.

SOLOMIT — NOWY MATERJAŁ BUDOWLANY.

Państwowe Zakłady Inżynieryjne wybudowały w porcie w ciągu kilku tygodni gmach dla Urzędu Pocztowo-Celnego z solomitu, to jest z płyt z słomy prasowanej grubości 10 cm. Dom taki jest niepalny, ciepły, przenośny i rozbieralny. Koszt budowy na konstrukcji żelaznej jest o 25 proc. mniejszy, niż z cegieł. Mełr budynku przy masowej produkcji z całkowitem urządzeniem wodo-

ciagowem, kanalizacyjnym i elektrycznym wynosi 53 złotych. Solomit krajowy produkowany jest w Działdowie.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan Mich. Schust. Lwów. Z pańskiego opisu nie wiele niestety mogliśmy wykombinować. „Wiek Nowy“ pomocą materialną w żadnym wypadku służyć nie może. Możemy natomiast zamieścić Panu opis wraz z rysunkiem Pańskiego wynalazku. W sprawie porady co do realizacji możeby Pan porozumiał się z nami ustnie? Są w Polsce instytucje, które mogłyby Pana poprzeć. A czy można by tę pompę oglądać?

Pan Władysław T. We Lwowie wyrabia te aparaty firma Bujaka na Zadwórzeńskiej.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, 23 SIERPNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 17.35 Technika na usługach biuralistyki; 18.00 Koncert Orkiestry Mandolinistów: 1) G. Bizet: Wstęp do IV. aktu i arja tordsadora z op. „Carmen“. 2) B. Nevin: Narceyz — intermezzo. 3) Bakalejnikow: „Smutek“ — wale. 4) Niszczyński: „Zakuwała tu siwa zazula“, piosenka ukraińska. 5) P. Lincke: „Amina“, serenada egipska. 6) A. Rubinstein: Toreador i Andaluza. 7) Romanse cygańskie. 8) 8 Muzyka taneczna; 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; 19.15 Skrzyżka pocztowa; 19.45 Giełda rolnicza; 20.00 Prasowy dziennik radiowy; 20.15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej: 1) Fr. Smelana: Poemat symfoniczny „Weltawa“. 2) Solista. 3) C. Goldwerk: Symfonia „Wesele wiejskie“. 22.00 Felj. pt.: „Bajkał“; 22.15 Komunikaty oraz — w miarę możliwości retransmisje ze stacyj zagranicznych.

SOBOTA, 23 SIERPNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 17.35 Odezyt pt.: Genjusz a choroba umysłowa; 18.00 Program dla dzieci: a) 18.00 „Wichurek żeglarzem“, Br. Dąbrowskiego. b) 18.30 Koncert; 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; 19.20 Przegląd polityki zagr.; 19.45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników; 20.00 Prasowy dziennik radiowy; 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej: 1) J. Strauss:

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 23. sierpnia...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 23 SIERPNIA nie nie robi połowicznie, lecz wszystko spełnia gorliwie i z entuzjazmem.

Potrafi połączyć w jedną harmonijną całość inteligencję z uczuciem — mądrość z miłością.

Wykazuje zamiłowania artystyczne — przepelnia go uwielbienie dla wszystkiego co piękne. W swym ubraniu zarówno jak i w urządzeniu mieszkania — wykazuje dużo poczucia piękna i smaku.

Jest to prawdziwe dziecko przyrody, rozkoszujące się nieustannie jej pięknem. Stara się też przebywać jaknajwięcej na powietrzu — pośród pięknych widoków i krajo-
brazów.

Stawia sobie zawsze zadania wysokie a nawet często zbyt wysokie — tak, że nie jest w stanie osiągnąć ich w życiu, bowiem te ideały stać się mogą poproszą utopią...

Marsz egipski, 2) P. Lincke: Wenus na ziemi — walc, 3) Nicelai: Wesołe kunoszki — uwertura, 4) Saint-Saens: Fantazja na tem. z op. „Samson i Dalila”, 5) Solista, 6) Rim-ski-Korsakow: Kaprys hiszpański, 7) Soli-sta, 8) A. Rubinstein: Capriccio — walc, 9) R. Wagner: Marsz z op. „Tannhäuser”; 22.00 Re-wja z teatru „Morskie Oko” w Warszawie, p. t. „Bawmy się razem”.

KRONIKA RADJOWA.

Radjo w kraju Dalaj-Lamy. Prasa wie-

Dąży do doskonałości we wszystkim. — Jest to inteligentny, dobry obywatel swego kraju.

Jest pracownikiem niezmordowanym — a gdy będzie odpowiednio wychowany i po-siedzie wyższe wykształcenie — przejawia wówczas duże zdolności filozoficzne i może zostać logicznym myślicielem.

Obdarzonym jest niezwykłą zdolnością przekonywania, dzięki czemu może zostać doskonałym nauczycielem, doktorem lub pro-fesorem filozofji.

Ma dużo taktu i rzadko tylko dotyka in-nych ludzi lub wywołuje zamieszanie swem zachowaniem się.

Cechuje go wielką miłość własna i silne przywiązania. Władczy, w swem występowaniu nazewnątrz jest pełen godności.

Mimo swe skłonności do uduchowienia i zainteresowania metafizyczne — lubi dobre rzeczy świata tego i potrafi je sobie zapew-nić w obfitości, będąc przywiązanym do życia.

Kobieta dziś urodzona jest dobrą gospo-dynią i kochającą matką. Lubi ona wszystko co rośnie lub odrasta — od dziecka przy piersi do kiełkującej roślinki.

Do swej rodziny jest bardzo przywiza-na i nie okazuje wobec niej żadnego egoizmu, który nieraz przejawia w stosunku do innych ludzi.

DNIA 23 SIERPNIA URODZILI SIĘ:

Juljusz Słowacki, znakomity poeta, król Lud-wik XVI, Cuvier — wielki naturalista i Worthington Ewans — angielski minister wojny.

Jan Starża Dzierżbiecki.

deńska donosi, że Tybet, dotychczas tak szczerze odosobniony od cudzoziemców i ich cywilizacyjnego dorobku, otrzyma jeszcze w roku bieżącym dziesięć stacyj radjotelegra-ficznych, za pomocą których kraj Dalaj-La-my połączy się z resztą świata.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Kącik humorystyczny.



— Hej, panowie muzykanci, musicie grać nieco prędzej, mamy jeszcze 4 beczki piwa, które musimy sprzedać.

Troi się w oczach.

Mały Stefek siedzi z ojcem w restauracji. — Ojczulku! — pyta. — Po czym się poznaje, że ktoś ma w czubku?

— Widzisz te trzy panie opodal? — po-wiada ojciec. — Jeśli będzie ci się zdawało, że ich jest sześć, to znak, że masz w czubku.

— Ależ, ojczulku! — dziwi się malec. — Tam siedzi przecież tylko jedna pani!

W urzędzie.

— Ależ to niemożliwe, żeby pani miała tylko dwadzieścia lat!

— Tak jest, panie radco. Urodziłam się 29 lutego, więc tylko raz na cztery lata obcho-dzę urodziny.

Dlaczego nie wychodzi zażam.

Zapytano kiedyś znaną powieściopisarkę, dlaczego nie wychodzi zażam.

— Mam w domu trzy rzeczy, które mi tak dokładnie obrazują charakter, że bardzo chętnie zrzekam się go.

— A coż to jest takiego?

— Mam psa, który przez cały dzień szcze-ka z niezadowolenia, mam papugę klnącą całe popołudnie i kota, którego całą noc niema w domu.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrów (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1-20
1 " " " 75 " w tekście	" 0-8
1 " " " 37 " za tekstem	" 0-20
Ogłoszenie drobne za słowo	" 0-100
" " matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	" 0-20
" " dla poszukujących pracy — słowo	" 0-05

Ogłoszenie drobne w dzień	zł. 1-00
" " w niedzielę	" 1-50
Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.	

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz. Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4 (obok Ryaku), telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-6. 4047

Okulista Dr. M. Lauterstein Lwów, Szopena 7 34407 **powrócił.**

RADCA MEDYCYN.

Dr. MAKSYMILJAN BETT powrócił — przyjmuje od godz. 11-12 i od 3-5 ulica Kazimierzowska 39. 34317

Adwokat Dr. M. EKSTEIN Lwów, UL. KRASICKICH 15, telef. 52-63 **POWRÓCIŁ.** 34422

Specjalistka chorób skór. i wener. b. Sek. Państw. Szpitala Powszechnego Dr. FRISCH-SAWICKA powróciła. Ord. dla kobiet od 2-6 ul. Łozińskiej-ga 9 (naprz. Kawiarni Szkockiej) tel. 81-03. 33955

LEKARZ - DENTYSTA

Dr. J. Urich UL. KOPERNIKA 12 — powrócił. 34138



Jak jedwab delikatne,

Jak żelazo trwałe,

Jedynie tylko „OLLA”

Są tak doskonałe!

WPISY

DO KONCESJONOWANEJ

SZKOŁY MUZYCZNEJ

przy Zakładach Wychowawczo - Naukowych

im. Z. Strzałkowskiej

Lwów, Zielona 22, rozpoczyna się 25. sierpnia b. r.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat codziennie od 9-12 i 16-18. 4341

WĘGIEL górnośląski

DRZEWO I. klasy, rębane

dostarcza na dogodnych warunkach, po cenach konkurencyjnych, firma **JAN MALINOWSKI**, Mochnackiego 20, telefon 87-41. 4315

SPECJALNĄ MASZYNĄ GRĘPLUJE
PRZERABIA KOŁDRY i MATERACE
Fabryka Pościeli LWÓW — KO-
RALNICKA 6.
Telefon 37—72. 33646

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej na-
być można u znanej firmy 4044
„**Doroteum**” SAPIEHY 34. DOGODNE
Telef. 15-01. WARUNKI

MOTORY
DIESLA i GAZOWE

STOJĄCE, o mocy 50—4000 KM
systemu Prof. Dr. L. Ebermana — wyrabia:
„**WARSZAWSKA SP. AKC.**
BUDOWY PAROWOZÓW — Warszawa.

Przedstawicielstwo:
„**WULKAN**” LWÓW, Pasaż Mikola-
scha. Telefon 1—15.
Kosztyorysy i porady techniczne bezpłatnie. 4034

Wytłaczam desenie na aksamitach i na
płaszczach pluszowych nawet
starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przera-
biam. **Wolańska**, LWÓW, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 4223

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum
przyjmuje do naprawy jedynie
perfumeria i skład farb
H. STRASSBERGA, LWÓW, ul. Piłsudskiego 21.
Uwaga na firmę! 4333 Telefon 25—27.

Reprezentacja holenderskich wag automaty-
cznych oraz maszyn do krajania wędlin marki
„**OLLAND**”

poszukuje **przedstawicieli**
poważnych
na własny rachunek ewentualnie dzielnych akwi-
zytorów rejonowych za prowizją,
na poszczególne województwa.

Panowie obeznani z branżą i posiadający wła-
sny samochód osobowy do objazdu rejonu mają
pierwszeństwo i zechcą złożyć oferty z podaniem
referencji i fotografii do firmy „Subito” Katowice,
ul. Damrota 6. 4337

Urolog Dr. JULIUSZ MONIS

ordynuje w chorobach nerek, pęcherza i dróg mo-
czowych, jak w latach ubiegłych 23794
w **TRUSKAWCU**, willa „**Marja Helena**”.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów
i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród
najszerzych warstw,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym

k którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki učinione
na ogłoszenia.

LEPSZA osoba dobrze się
prezentująca godna zaufa-
nia, potrzebna jako poko-
jowa dochodząca do jednej
osoby. Konopnickiej 1. 10,
II. p., G. Zgłoszenia od
3—5. 34039

STENOTYPISTKI, katoli-
czki rutynowanej, poszu-
kuje adwokat. Listy pod
„Biegła” do Adm. Wiek. 33731

CHŁOPCA do posług bio-
rowych poszukuje Kasa
Gródecka 56. Zgłoszenia od
2—3. 34216

PANNY do 3 i pół letniej
dziewczynki, możliwie z
fachowem wykształceniem,
o dobrych referencjach —
poszukują zaraz. Aleksan-
drowicza, Sw. Zofii 28,
tel. 58-68. 34205

DWÓR pod Lwowem pos-
zukuje pierwszorzędnej
kucharki-gospodyni (drób,
świnie). Pohorylece p. loco
powiat Przemysław. 4318

BACZNOŚĆ! Agentki, —
agenci losowi! Jedyna in-
stytucja w Polsce sprze-
daje 3 proc. pożyczkę bu-
dowlaną na raty. Zgła-
szajcie się natychmiast
w celu wykorzystania
konjunktury. Dajemy moż-
ność zarobkowania więk-
szych kwot. Placimy naj-
wyższą prowizję. Oferty
wraz z fotografiami: —
Lwów, Skrytka pocztowa
237. 4327

BIEGLA stenotypistka —
chrześcijanka do całodzi-
nego zatrudnienia z prak-
tyką biurową, poszukiwa-
na. Listy do Adm. Wiek.
pod „Registatura” do 25.
sierpnia 1930. 34044

SAMODZIELNĄ sprzedaw-
czynię poszukuje „**Bon
Marche**” pl. Marjański 5;
34223

LEKARZ — dentysta lub
technik dentystyczny fir-
mant, poszukiwany natych-
miast na dobrych warun-
kach. Zgłoszenia przyjmuje
z grzeczności Felicja
Baderowa, Gołaba nr. 15,
II. p. 34254

DZIEWCZYNNKA do nauki
krawiectwa damskiego zo-
stanie przyjęta. Klimko —
Sw. Zofii 16. 34250

KUCHARKA samodzielna,
dobrze gotująca, z długą
praktyką, potrzebna natych-
miast. Zgłoszenia K.
Luttnier, Rynek 9, Wędli-
niarnia. 34248

RESTAURACJA — Jana
Mossa, pl. Halicki nr. 10,
w Hali targowej, poszu-
kuje panny do roznosze-
nia potraw i służącą do
mycia naczyń. 34290

MODNIARKA samodzielna
pierwszorzędna siła z ca-
łym utrzymaniem, natych-
miast poszukiwana. Lola
Wolfgang, Strz. 34194

PRZYJMĘ starszą ucze-
nicę płatną i chłopca do
nauki krawiectwa damskie-
go. B. Głowackiego 1. 10,
I. p. 34181

FIRMA J. Oberwalder i
Ska, LWÓW, Legionów 5 —
natychmiast przyjmie żol-
ną modniarkę i dzie-
wczynkę do posług. 34155

CHŁOPAK do nauki kra-
wiecstwa zostanie przyjęty,
ul. Szymona 1. 34137

CHŁOPAK do posyłek zo-
stanie zaraz przyjęty: —
Zgłoszenia Bodek, Ormiań-
ska od 6—7. 34140

SŁUŻĄCEJ do wszystkie-
go, z gotowaniem, poszu-
kuje. Prochowa, Sykstus-
ka 29. 34331

PANNA, dobra ekspedjen-
tka działu wędliniarskiego
znajdzie posadę Sykstuska
nr. 7, Pawłowski. 34098

BIURO Machniewskiej ul.
Kopernika 22, poszukuje
freblanki, pielęgniarce nie
mówią, klucznice, gospo-
dynie, kucharki dworskich
33800

ZDOLNA sprzedawczyni,
oraz praktykantka, zos-
tanie przyjęta. Zgłoszenia:
Magazyn Flitera, plac Ha-
licki 3. 34272

PRAKTYKANTA przy-
jmi-
nie zakład dentystyczny
Lwów, Jagiellońska 11 od
5—6 popoł. 33660

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
umiejąca dobrze gotować,
poszukiwana. Zgłoszenia:
Opieka, Żółkiewska nr. 4.
34318

RESTAURACYJNA ku-
charkę, płatniczkę, młode-
go, podkuchenną, poszu-
kuje. Zgłoszenia: Ossoliń-
skich 6, biuro. 34117

MANIKURYSTKĘ zdol-
ną przyjmie zaraz. Łycz-
akowska 20. 34118

PANNA do obsługi gości
potrzebna, tylko fachowa.
Mleczarnia Lwowska —
Sienkiewicza 9. 34400

AKADEMICZKA na V-tą
gimnazjalną, wieś, wysoka
pensja, poszukiwana. Biu-
ro Marii Rechter, LWÓW,
Chmielowskiego 9, telefon
60 24. 34406

POTRZEBNA dziewczynka
do nauki kuśnierstwa. —
Wróbel, Halicka 20. 34111

DLA pielęgniarek niemow-
lat i bon — niań, ma szereg
posad od zaraz Biuro
Marii Rechter, LWÓW, ul.
Chmielowskiego 9, telefon
60-24. 34405

PODŁĘCZNA panna zos-
tanie natychmiast przyjęta.
Salon Mód, Łyczakowska
nr. 4. 34391

POSZUKUJE się służącą
do wszystkiego z świade-
ctwami. Teatyńska nr. 33,
III. p., Inżynier. 34386

ZDOLNA podręczna, oraz
płatna dziewczynką do
nauki modniarstwa zos-
tanie natychmiast przyjęta.
Zgłoszenia „Chapeaux Le-
ontyna” LWÓW, Kochanow-
skiego 15 A. 34379

MEZCZYŹNIE młodemu —
dam pracę stałą biurową,
za wyżywienie 100 zło-
tów. Listy pod „Pożyczka”
do Adm. Wiek. 34380

PRZYJMĘ pannę do nau-
ki manicure i ondulacji
na korzystnych warunkach
Posada zapewniona. Ka-
torowa, Boimów 6, II. p.
34362

POSZUKUJE się panny
do dzieci, najlepiej se-
minarzystki z szyciem, po-
móc w nauce. Listy pod
„Hanka” do Adm. Wiek. 34366

SAMODZIELNĄ w mo-
dniarstwo i dziewczynkę
do nauki, poszukuje Salon
Mód „Lola” Halicka 1. 10,
III. p. 34368

MANIKURYSTKĘ przy-
jmi-
nie natychmiast. Jung ul.
Łyczakowska 45. 34369

PANNA do kasy ze znaj-
omością buchalterji zos-
tanie przyjęta: I. Schapira,
Rynek 17. 34428

FRYZJERA zdolnego —
przyjmi-
nie Zakład fryzjer-
stwa damskiego Druce-
r, Rutowskiego 24. 34425

SAMODZIELNĄ robotnik
sody poszukiwany. Zgło-
szenia Głanzman, Sykstus-
ka 40. 34423

POSZUKUJE manikurzy-
stki z ondulacją. Fryzjer
Kollarska 4. 34376

SPEDYTOR Luft, Zygmun-
towska 11, poszukuje agen-
tów (agentki) odwiedzają-
cych prywatną klientelę.
34311

RUTYNOWANA panna do
szesnastomiesięcznego dzie-
cka, z dobrymi poleceniami,
zostanie natychmiast
przyjęta. Plac Akademicki
nr. 3, II. piętro, na prawo.
34348

DOCHODZĄCA, sprzątanie
dobrze gotowanie, zaraz po-
trzebna. Kalceza 4. 34353

UCZEŃ znajdzie umieszcze-
nie w handlu korzennym
E. I. Martyna Lwów, pl.
Unji Brzeskiej. 34354

CHŁOPCÓW poduczonych
ślusarsko — kowalskich —
przyjmi-
nie ślusarnia, ulica
Żółkiewska 137. 34358

SAMODZIELNĄ modniar-
ka sprzedawczyni — oraz
dziewczynka do nauki zo-
stanie natychmiast przyjęta.
Salon mód H. Lemau,
Piłsudskiego 8. 34184

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
z gotowaniem bez prania
do trojga osób poszukiwa-
na. Wymagane są długo-
letnie świadectwa z dobre-
mi poleceniami. — Wiado-
mość Baczec, ul. Krakow-
ska 14, III. piętro między
4—5 popoł. 34441

PANIENKA do sześciolat-
niej dziewczynki na popo-
łudnie poszukiwana. Wiado-
mość Dwerwickiego 30 u
Brauna w godzinach po-
południowych. 34436

Kupno-Sprzedaż

PRALNIE domowe elektry-
czne „Tempo” oraz maglo
korbowe. Rentschner, ul.
Legionów 37. 33218

DOM murowany, blachą
kryty, o czterech ubika-
cjach, wolnem mieszkaniu
lub sklepie na Wulce we
Lwowie do sprzedania za
gotówkę 20,000 zł. Zgłosze-
nia do właściciela Bed-
narka w Krakowie ulica
Urzędnicza 1. 14. 33499

OKAZYJNIE 13 morgowe
gospodarstwo, budynki —
zbiór inwentarza, kosiół
szkół, klimatyka
15 km. od Lwowa 3000 do-
larów; „Okazyjnie” „No-
wa Reklama” Batorowa 26.
4340

Z POWODU wyjazdu ta-
nio do sprzedania realność
dom murowany o sześciu
ubikacjach z ogrodem i
polem w jednym kawałku
w Juroslawiu przy ulicy
Zwierzynieckiej nr. 889 —
4330

GALANTERYJNY — WY-
SORTOWANY TOWAR —
ZAKUPIE. Zgłoszenia do
Adm. „GALANTERJA P”;
4332

MOTORY elektryczne dwu-
trzykonne prądu lwowskie
go tanio sprzedam. — Żół-
kiewska 59, Sklep elektry-
czny. 34430

URZĄDZENIE sklepowe o-
szkło-
ne z szufladami w pier-
wszorzędnym wykonaniu
piew-
dówem, nadające się
też dla apteki do sprzeda-
nia. — Wiadomość: Biuro
Ogłoszeń Scherera, Koper-
nika 12. 34420

SZAFY oszkłone nadające
się dla biblioteki w pier-
wszorzędnym wykonaniu
dew-
bowem okazynie do naby-
cia. Wiadomość: Biuro o-
głoszeń Scherera, Koper-
nika 12. 34421

Posad poszukują

SAMODZIELNY pracow-
nik ślusarz, monter, po-
szukuje posady do maszyn
kotłów parowych albo mo-
torów w przemyśle lub
rolnictwie. Równocześnie
jako szofer do wozów oso-
bowych, ciężarowych. Miej-
scowość obojętna. Adres:
Adamezyk Piotra 9. 34026

SZOFR lokaj z bardzo
dobrymi odcenieniami po-
szukuje posady. Miejsco-
wość obojętna. Zgłoszenia
do Wiek. pod „Sumien-
ny P”. 4319

ENERGICZNY STUDENT
PO MATURZE SZUKA
OD ZARAZ POSADY WE
LWOWIE. ZNA JĘZYK
NIEMIECKI I DOŚĆ DO-
BRZE FRANCUSKI. —
ZGŁOSZENIA DO ADMI-
NISTRACJI WIEKU POD
„FARMACEUTA — P”. 4323

EMERYTOWANY nauczy-
ciel, lat 30, obznajomiony
z pracą biurową, przyjęto
odpowiednie zajęcie — za
skromnem wynagrodzeniem
Łaskawe listy do Adm.:
Wiek. dla „Haldana”. —
34249

KRAWCZYNI, poszukuje
zycia po domach przywa-
tnych. Listy pod J. D. do
Adm. Wiek. 34188

PIERWSZORZĘDNY kra-
wiec męski poszukuje za-
jęcia w warsztacie lub mo-
że krajać i brać do domu.
Listy pod „Krawiec” do
Adm. Wiek. 34327

INTEL. młoda, łagodna —
przystojna, poszukuje po-
sady gospodyni, zajmie
się uczyć w domu u sa-
motnej osoby. Listy pod
„Smutek” do Adm. Wiek.
34295

PANNA z ukończoną 3 kl.
szkoły handlowej, poszu-
kuje praktyki biurowej —
lub do sklepu. Listy pod
„Pedantka” do Administ-
ratora. 34360

PRZYJMĘ jakkolwiek —
pracę biurową, przepisy-
wanie, zestawianie rachun-
ków lub kopiowanie pla-
nów do domu. Listy pod
„Praca domowa” do Adm.
Wiek. 34267

EMERYTOWANA wdowa
średnich lat zajmie się go-
sodarstwem w lepszym do-
mu. Listy do Wiek. „Sa-
modzielnia”. 3437

BIEGLA maszynistka z
kilkunastoletnią praktyką
notarialną i bankową po-
szukuje posady. Zgłoszenia
do Wiek. pod „Korespon-
dentka”. 34449

POMOCNIK handlowy z
działu kolonialno-świada-
kowego, specjalista bufe-
towicz z dobrymi polece-
niami poszukuje posady od
zaraz. Zgłoszenia: Stani-
sław Michalik — Brzostek
powiat Pilzno. 4331

SOLIDNY (pomocnik) księ-
gowy, piszący na maszy-
nach korespondent, steno-
graf, lat 23, kawaler ma
świadectwa z kursów han-
dlowych dobre z prakty-
ką biurową, przyjmie po-
sadę za skromnem wynag-
rodzeniem, — miejscowość
obojętna. Zgłoszenia: Ka-
ryjczewicz, Gniłowod, pocz-
ta Wiśniowczyk, pow. Pad-
haice. 4336

HANDLOWIEC młody ko-
rzenno — delikatowy —
specjalista bufetowy, szyb-
ki ekspedjent, obejmuje po-
sadę w podob. na skrom-
nych warunkach. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Handlowiec”. 33909

As?

to marka najlepszych
francuskich
PREZERWATYW.

Asy są cienkie i trwałe.
Tuzin 4 zł. i 5 zł.
Wysyłka prowincjonalna dyskretna
„**Chirurgia**” 43 5
Lwów, Jagiellońska 15. Tel. 42-72.

Wolne posady

URZĘDNIK lub urzędni-
czka na odpowiedzialną
posadę za zabezpieczeniem
2000 zł. zaraz poszukiwani;
Oferty do Adm. Wiek. pod
„Stała”. 34148

POSZUKUJE starszego —
chłopaka piekarskiego. Ul.
Torosiewiczza 38. 34217

STAŁE zajęcie natych-
miast otrzymają panie i
panowie jako przedstawie-
ciele poważnej firmy za
prowizją lub gażą. Listy
pod „Nowość” do Adm:
Wiek. 34144

LOKALE

WIEZME na mieszkanie panie krawczyńnię lub szwaczkę z wyrobioną klientelą, celem prowadzenia pracowni, posiadam własną maszynę, blisko tramwaju. Listy pod „Spółka” do Adm. Wiek. 34045

DAM 100 dol. odstępną za pokój i kuchnię z komfortem za czynszem ustawowym. Zgłoszenia pod „33” do Administracji Wiek. 34146

POKÓJ umeblowany frontowy zaraz do wynajęcia; Zyblikiewicza 26 a parter prawy od 3-4. 34143

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4, 5 pokojowe, nowoczesny komfort, do wynajęcia za czynszem z góry. Wiadomość: Biuro „Kontrakt” — Batorego 36. 33746

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia zaraz przy torze Winnickim 327 obok bar-mistrza Motyki. 33899

MIESZKANIA przy ulicy Grochowskiej 53 i 5 — 1, 2, 3 i 4-ko pokojowe, do wynajęcia. Wiadomość: pl. Marjański 10, II. piętro — Kancelaria A. Lewickiego. 34095

URZĘDNICZKA poszukuje do wspólnego pokoju, spokojnej osoby, katolickiej. Wiadomość: Gródecka 3 B, sklep z naczyńkami. 34291

3 POKOJE na biuro ewentualnie mieszkanie do wynajęcia. Gródecka nr. 46. 34281

JEDNO IZBOWE pomieszczenie albo pokój z łyżciem kuchni, poszukuję. — Listy z podaniem ceny do Adm. Wiek. Nowego pod „Syn z matką”. 33893

PRZYJME na mieszkanie trzy panienki (uczenie). Całodzienne, pierwszorzędną utrzymanie. Opiekę staranną. Listy do Adm. Wiek. pod „Troskliwosc”. 34277

POKÓJ dla pań do wynajęcia. Kalcza 7, I. piętro. 34247

POKÓJ dla pań do wynajęcia w śródmieściu tania do wynajęcia. Listy pod „Fortepian do ćwiczeń” do Adm. Wiek. 34246

POKÓJ słoneczny z balkonem, okolica Listopada — od 1-go września dla kilku uczniów z najlepszych domów. Utrzymanie pierwszorzędne. Zgłoszenia do 26. sierpnia Tatarów, poste — Resztawie Rewnka, po 26. Lwów, Modrzewskiej 5, II. p., od 11-14. 4303

POKÓJ umeblowany z osobnym wchodem, oświetleniem, opalem, wynajmie właścicielka, Snopkowska nr. 33. 34126

POKÓJ z osobnym wejściem z całym utrzymaniem przy rodzinie — dla dwóch pańienek szkół średnich. Piekarska nr. 18 — parter. 34089

POKÓJ umeblowany osobnym wejściem komfort dla 2-3 osób wynajmę: Lyczakowska 63, drzwi 10. 34438

MIESZKANIA 2, 3, 4 pokojowe. Komfort. Duże pokoje, blisko śródmieścia, do wynajęcia. Centralna Agencja, Kopernika 14. — 34440

STUDENTA (tę) z całym utrzymaniem przyjmę: — Gliniańska 21, parter prawy 4329

POKÓJ w śródmieściu dla 2 osób z łóżkiem od 1/9 poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Esk” Biuro Ogłoszeń, Legionów 1. 34441

POSZUKUJE pokoju z kuchnią za rocznym czynszem, okolica Lyczakowska Zięłona lub Zyblikiewicza. Listownie do Wiek. „Kazimierz”. 34443

Kupno-Sprzedaz

FIRANKI, Portjery, według wzorów zagranicznych. Artystyczny warsztat dekoracji wnętrza — WANK, pl. Marjański 5, I. piętro. 4056

SYPIALNIA I JADALNIA modne, sprzedaż stolarnia Partyki, Zamarystynów 18. 33638

SAMOCHOŃ DODGE limuzyna sześć cylindrowa, doskonale utrzymana z prywatnych rąk, sprzedaż okazjonalnie Tirk, tel. 17-11. 33635

CZARNY sukienki płaszcz zimowy, obłożony futrem, modny, zupełnie nowy dla starszej pani okazjonalnie do nabycia. Pracownia futer Głuszowski, Kopernika 16, II. p. 33463

FUTRA okazjonalnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży „UNIWEKSUM” Lwów, Pasaż Mikołajski. 33927

DOM murowany, nowy, 6 ubikacji, cały wolny, ogródek, garaż za Gródecką rogatką, przystanek autobusowy, sprzedam, zamienię za inną realność wiejską ewentualnie niewykończoną, lub wynajmę za czynszem miesiecznym. — Wiadomość: Pralnia „Wiktoria” Bajki 9, — telef. 74-84. 33870

SPRZEDAM 624 sążni — przed Zieloną rogatką: O. bertyńska 8-6. 34053

DOM, 8 ubikacji, ogród — boczna Wojciecha, 18,000 złotych. Dom parterowy, 8 ubikacji, ul. Kochanowskiego, 1,800 dolarów. Dom 2 pokoje, kuchnia, nowy, ogródek, Brzechowice — 7,000 złotych. Dom, 2 pokoje, kuchnia, ogródek — Zimna Woda, 5,500 złotych sprzedam Skomorowski, ul. Chorażczyzna 27. 34243

PARCELE do sprzedania, ul. Listopada, ul. Gipsowa ul. Grochowska. — Ceny umiarkowane, — dogodnie raty. Zgłoszenia: ul. Listopada 97, godz. 3-6. 33287

DOM piętrowy sprzedam, 4 ubikacje wolne, ogród — razem 200 sążni ziemi górna Snopkowska. Wiadomość: Pasaż Hausmana 9, sklep pieców kaflowych. 33907

ZA 30 ZŁ. miesięcznie sprzedajemy w okresie wakacyjnym

ROWERY 36 typów marki światowej sławy PEUGEOT Cycles-Peugeot, Lwów Romanowicza 10. 4170 (Dulabanki).

SKLEP rzeźniczy w śródmieściu z wyrobioną klientelą sprzedam lub wydzierżawię. — Wiadomość: Zyblikiewicza 75, masarnia. 34305

SPRZEDAM łóżko z siatką, szafę, toaletę i stół. Strohal, Ochonek nr. 6; 34278

PIANINO wiedeńskie czarne, prawie nowe, okazjonalnie do sprzedania; Bodek, Ormiańska 18. 34141

WAGA dla ciężarów do 1,000 kg. solidna, dobrze utrzymana, możliwie przesuwnikowa, poszukiwana. Oferty Lwów, Skrzynka pocztowa 28. 34191

DRUTU kolezastego 400 kg. kupię okazjonalnie. Listy pod „Dru” do Adm. Wiek. 34183

FUTRO damskie, nateria w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Kochanowskiego 35, II., drzwi 4. — Zgłoszenia od 12-1. 4326

DO SPRZEDANIA sklep. Wiadomość: ul. Murarska nr. 21 w sklepie. 34276

ZA ZŁOTO, SREBRNO, brylanty, paci najwięcej Oswald Mandl, Sykstuska 33 32673

FORTEPIAN lub pianino kupię nawet zniszczone — placę pełną wartość gotówką; Kopernika 26, Sklepiarski. 34130

KUPIE natychmiast fortepian lub pianino; placę dolarami. Podaję cenę i markę pod „Przyjazd” Administracji Wiek. 34131

SPRZEDAM okazjonalnie kreśloną dębów ciemny z płytą marmurową, stół na 12 osób, 6 krzeseł za 350 zł. — Wiadomość: Wronowska 12 III. p. drzwi nr. 6 godz. 2-4. 34173

DOM z ogrodem, cały wolny, do sprzedania. Lewanówka, Strzelecka 6. 33793

TRZYLETNIA SPŁATA — ZIMNA WODA, parcele dwaście minut od dworca od dziesięciu złotych za sążeń. Rutowskiego 7, Notariat. 33853

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedają, także na raty. Sklep Komisowy Piłsudskiego 11 31022

TRUSKAWKI rozsądne silną po 4 zł. za 100 sztuk — sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarystynowska. 33985

BIURKO dębowe, szafka mahoniowa salona, futro saal-bizan, futro murmur, bieliza męska — na sprzedaż. Senatorska 1. 6; II. p., drzwi nr. 8. 34342

GARDEROBA damska — bieliza, pościel, obuwie, najlepszej jakości, mało używane do sprzedania. — Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 191. 34391

SPRZEDAM dom murowany, ogród 800 sążni, kościół ul. Grochowskiej. — Pindus, Bajki 9, od 3-4; 34325

DO sprzedania 2 łóżka z wkładami. Wiadomość: ul. Listopada 11, II. piętro. 34334

SPRZEDAM parcelę za rogatką stryjską, 2,400 sążni. Listy pod „2400” do Adm. Wiek. 34337

PRASE (Spindel presse) — dwuramienna, nie duża okazjonalnie kupię. H. Samulig, Wólwa 15. 34359

KUPIE rower damski mało używany. Długosza 37, I. p. 34312

SPRZEDAM 2 maszyny szewskie. Wiadomość: ul. Zielona 53. 34384

KUPIE dużą biurową szafę z rolką. Listy pod „Szafa” do Adm. Wiek. 34370

FUTRO scalskie, piżmak sprzedam okazjonalnie kuźnicz Wilecz, Halicka 9. 34372

PARCELE niedaleko tramwaju kupię za gotówkę. — Listy pod „E” do Adm. Wiek. 34377

SPRZEDAM we Lwowie dom w ogrodzie z parcelą budowlaną w pięknej dzielnicy. Listy Adm. Wiek. pod „Jazgębina”. 34371

ROZMAITE

STROJENIE i naprawę fortepianów — przyjmuje Smutny, Chmielewskiego 5 Telefon 15-98. 4270

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 42498

AKUSZERKA, przyjmuję panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczyń wskaze. 32497

POSZUKUJE spółnika z kapitałem 2,000 do eksploatacji wynalazków. Listy z podaniem dotychczasowego zajęcia do Adm. Wiek. pod „Lwów”. 34270

ELEGANCKIE suknie, — konfekcje damskie, dziecinne, przeróbki wykonuje Pracownia sukien, Mikołajka 18, I. 34095

WZORY do haftu i oddziału najkorzystniej uskutecznią Koło Polek, Lwów Sokoła 1, I. p. 34109

FOTOGRAFICZNY zakład dobrze prosperujący obejmę w dzierżawę. Miejsce: wóse obojętne. Zgłoszenia: Rzeszów, Biuro ogłoszeń Wachsa. 4320

OGRODNIKOWI oddam 3 morgi ogrodu koło rogatki lyczakowskiej na spółkę. Listy pod H. S. do Adm. Wiek. 34263

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmuję panie. Gródecka 49, I. p. 33551

W BANKACH zastawionych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zęgar mistrzowski Anstreich — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 33674

PRACOWNIA trykotarska Koła Polek, Sokoła 1. Wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony garsoniek, kamizelek, wyrabia skarpetki, podrabia pończochy i podnosi oczko. 34108

AUTOMOBILISCI Proszę oglądać wystawę opo „Pisk”, Reutchna, Legionów 37. 34264

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 34260

SAMODZIELNEJ, samotnej krawczyńni dam bezpłatnie mieszkanie, maszynę, światło, opał na pracownię za połowę dochodu. Listy pod „Kamila” do Adm. Wiek. 34314

KISIELEWSKIEGO Kazimierza miejsce obecnego przebywania we Lwowie, proszę podać za wynagrodzeniem, Murarska nr. 50. 34316

CZYTAM z ręk. gwiazdy 12-1, 3-6. Wiśniewska, — Lwów, Stryjska 46. 34322

PRZYJMUJE wszelkie roboty sukien damskich, — mundurki szkolne. Ceny umiarkowane. „Jolanda”, Siaszica 8, II. p. 34324

B. BADINER, — krawiec damski, zamieszkały dotychczas przy ul. Nienckiego 6, prowadzi swoją pracownię obecnie przy ul. Kuniańskiego 6 (cóg ul. Krakowskiej). 34342

WSZELKIE wyroby skórzanego farbuję na wszystkich kolorach Barasz, Plac Bernardyński 2. 33675

KTO MI pożyczę 1,000 zł., to wezmę za procent dziecko na wychowanie albo za swoje. Listy do Adm. Wiek. pod „Dziecko”. — 34328

FIRMA J. GOTTLIEB, pl. Strzelecki 15, zawiadamia, iż na składzie aksamiłne kapelusze, modele zagraniczne. 34329

WYSTAWY SKLEPOWE na konkurs w czasie Targów Wschodnich urządzą oryginalnie i tanio. Listy pod „Artysta malarz” do Adm. Wiek. 34356

TANIO SUKNIE, szlafroczki, bluzki, swetry, kolnierzyki, pończochy, bielizna, fartuchy gospodarskie, garderobę dziecięcą, poleca Szekalska, Halicka nr. 12, I. piętro. 34135

EGZYSTENCJA! Endlarke sprzedam okazjonalnie, Ulica Jadwigi 35, Szymanowicz. 34114

PIERWSZORZĘDNA ondu latocka z praktyką wiedeńską, poleca się. Wykonuje manieure po 50 gr. Kantarowa, Boimów 6, II. p. 34261

JESTEM fachowcem, posiadam parcelę w śródmieściu. Szukam współnika z kapitałem 1,500 dol. celem budowy chemicznej pralni i farbiarni. Listy pod „Zapewnione pieniądzo”. 34445

POSZUKUJE współnika — lub nabywcę na sklep przy ruchliwej ulicy; Piekarska 13, kiosk. 34435

KELNERSKIE i fryzjerskie bliny i płaszcze — jedyną źródło Wytwórnia „Pallium” Ormiańska 3. 34442

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów, Antoni Łucyszyn. 34234

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Józef Anielewski. 34159

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów — Samuel Nalan Schlimper. 34410

NAUCZYCIEL ożeni się ze starszą panną z lepszego domu. Listy do Adm. Wiek. pod „Rządowice”. 34364

NIE bogata finansowo, ale w złyty st. wdowa, posłubi starszego do 65 lat samotnego pana, wł. ogródka. Listy pod „Jesień” Adm. Wiek. 34363

Prowadzone przez znanych pedagogów wybitnych profesorów lwowskich gimnazjów i seminarjów, zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego

Maturyczne i Uzupełniające

Kursy „Oświata”

przyjmują WPISY na: 4268

Kurs maturyczny gimnazjalny, Kurs maturyczny seminarjalny, Kurs z zakresu 6 ciu klas gimnazjalnych (jednoroczny i dwuletni), Kurs przygotowawczy celem uzyskania skróconej służby wojskowej, Kurs przygotowawczy do 4-jej klasy gimnazjalnej dla absolwentów szkół wydziałowych.

Wszelkich informacji udziela sekretarjat Kursów, Lwów, ul. Miłkowskiego 11, telefon 50-01 od 12-1 i 5-7. Prospekty darmo

Małżeństwa

OŻENIE się z panną, która mi dopomoże do otwarczenia sklepu. Listy pod „Napewno” do Administracji Wiek. 34210

KRAWCZYNI, lat 30, pozna pana w celu mał. do lat 40, intel. rzemieślnika może być wdowicę z dziećmi. Listy pod „Teresa” do Adm. Wiek. 34308

KAWALER, lat 25, rzymsko kat., na stałe posiadzie i majątkiem na prowincji, pozna w celu mat. pannę uczciwą posiadającą odpowiedni majątek. Listy pod „Ełatowy” do Adm. Wiek. 34355

NAUKA

WPISY na konc. przez Ministerstwo Kurs Kroju, Szycia i Modelowania damskiego systemem „Academie de coupe” w Paryżu, z prawem wydawania swia dectw, przyjmując modelista z Paryża od 1. września. Binder Lwów, Gliniańska 4. 3976

ROZPOCZYNAM kurs kroju i szycia sukien damskich. Bielizniarstwo, w zakres wchodzące wszelkie roboty ręczne; učenje z prowincji przyjmując z całym utrzymaniem, z nauką za 150 zł. miesięcznie. — „Jolanda”, Siaszica nr. 8 II. p. 34323

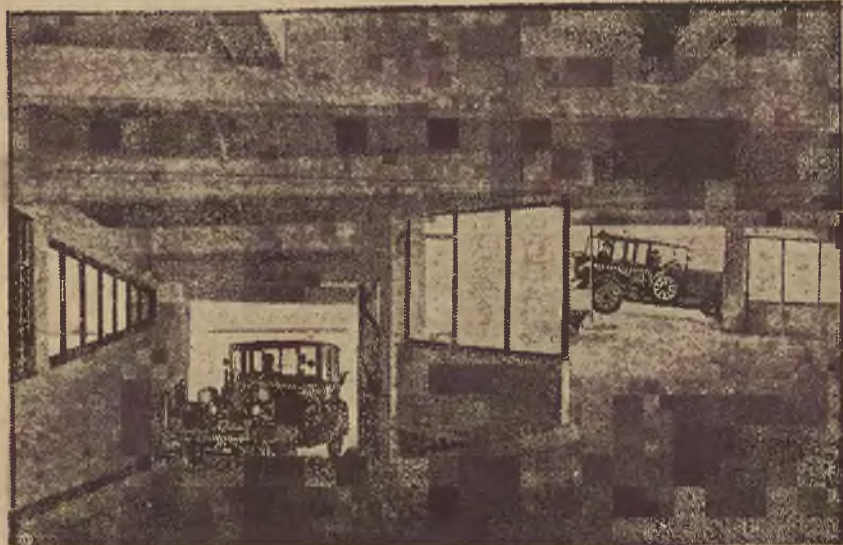
ABSOLWENTKA Konserwatorium udziela lekcje fortepianu, przygotowuje do egzaminów wstępnych, do Konserwatorium oraz fortepian do ćwiczeń odstępuje na miejscu. Obozowa nr. 4, (boczna Zyblikiewicza) parter lewy. 34344

PRZYGOTOWUJE do matury, egzaminów; specjalność filologia. Listy pod „Akademicka” do Adm. Wiek. 34347

WYUCZAM stenografji — polsko — niemieckiej, obcych języków. Mogę objąć posadę w szkołach. — Mgr praw Ignacy Żyński, Asnyka 11. 34350

„MATURA”, Lwów, ulica Piekarska 59. Kursy maturalne i uzupełniające aprobowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego — Lwów (rok założenia 1924) przyjmują wpisy codziennie od 11-1, 5-7. na kursy: maturalne gimnazjalne, seminarjalne, (jednoroczne, dwuletnie), sześć klasowe (jednoroczne, dwuletnie), cztero klasowe gimnazjalne. Nauka prowadzona przez najwybitniejszych profesorów lwowskich szkół średnich. 34344

Olbrzymi garaż samochodowy.



(xy) W Berlinie ukończono budowę wielkiego garażu samochodowego, który pomieści 400 wozów. Jak widzimy na naszej rycinie wjeżdżanie i wyjeżdżanie samochodów odbywa się dwiema leżąciami nad sobą spiralami.

PARCELE

równe, słoneczne, w najzdrowszej okolicy Lwowa, 15 minut od rogatki lyczakowskiej, przy torze kolejowym, w każdej wielkości w cenie **od 15 złotych za sążeń** 34267 na dogodnych warunkach i spłatach do nabycia u adwokata **SINGERA, Bielowskiego 5.**

„Marka światowej sławy”
znana od lat 40.
Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.



Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie przed naśladowicielami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, Lwów
Kazimierzowska 31. — Kołłątaja 12.

STENOTYPISTKA- STENOGRAFKA

pierwszorzędna siła, obeznana z pracą redakcyjną, potrzebna natychmiast do redakcji „Dnia Pomorskiego” w Toruniu. — Wynagrodzenie dobre zależne od uzdolnienia. — Oferty „Dzień Pomorski”, Toruń — „Stenotypistka”. 4321

LOKALE

WYNAJME pokój przecho-
dzi dla pań katoliczek Po-
lek. Łaziska 5, I. p. 34365:

2 POKOJE i kuchnia — i
pokój, kuchnia do wynaj-
ęcia. Bogdanówka 53, ul.
Olechowskiego, Kamieńska.
34373:

POKÓJ umeblowany, nie-
krepujące wejście z klatki
schodowej, dla dojeżdżają-
cych do wynajęcia. Osso-
lińskich 8, drzwi 5. 43474:

PODNAJME jeden lub
dwa pokoje z kuchnią. —
Czynsz z góry. Listy pod
„Prędko” do Adm. Wiek. 34375:

MAŁEŻENSTWO bezdzietne,
poszukuje dwóch pokoi z
kuchnią, komfort lub bez,
w okolicy spokojnej —
wprost od gospodarza, Po-
laka. Mogą złożyć czynsz
do pół roku z góry. Listy
pod „Inżynier rolny” do
Adm. Wiek. 34373:

DLA studenta lub dwóch,
osobny pokój z utrzyma-
niem, staranna opieka. Ul.
Nabielaka 24, II. piętro,
na lewo. 34389:

MIESZKANIA po 2 i 1
pokój i kuchnia do wynaj-
ęcia. Wiadomość: Dozor-
ca, Jabłonowskich nr. 31;
34390:

POKÓJ niekrepujący wy-
najmę zamożniejszemu so-
lidnemu panu. Chrzanow-
skiej 14, II. p. 34392:

POKÓJ umeblowany z u-
trzymaniem, dla poważnej
solidnej pani. Nabielaka
nr. 21, m. 4, pomiędzy 10
a 1 lub 3—5. 34397:

DAM roczny czynsz i wie-
cej, za dwa pokoje z ku-
chnią albo jeden duży z
kuchnią. Listy pod „Mała
rodzina” do Adm. Wiek. 34396:

CZYSTY umeblowany po-
kój z utrzymaniem łazienki,
osobne wejście do wynaj-
ęcia. Wojtowska 1. 4.
I. p., boczna Lyczakow-
skiej. 34397:

POKÓJ wygodny solidne-
mu panu ewent. z wiktym
odnajmę. Nabielaka 1. 24,
II. p., na lewo. 34388:

POKÓJ frontowy z kuch-
nią dla młodego małżeń-
stwa poszukuje się w VI.
dzielnicy. Czynsz miesię-
czny lub z góry. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
K. D. VI. 34389:

POKÓJ elegancki o dwóch
oknach, zaraz do wynaję-
cia dla starszego poważne-
go pana. Głowińskiego 27,
III. piętro, drzwi nr. 14;
34382:

PRZYJME uczennicę z do-
brego domu. Staranna o-
pieka zapewniona. Ulica
Gliniańska 6, prawy parter
34413:

4 POKOJE, kuchnia, nysa
komfort, do wynajęcia. —
Kochanowskiego 43. 34415:

POKÓJ wspólny, utrzyma-
nie dla panienki. Asnyka
nr. 7, drzwi 6. 34416:

DWA pokoje i kuchnia —
I. p., słoneczne przy tram-
waju, czynsz dwulotni. —
Łyczaków, rogatka, dom
Bulata. 34419:

DO wynajęcia 3 pokoje,
przedpokój, kuchnia oraz
stancja suterynowa i ob-
szerna piwnica na eichy
warsztat lub skład. Listy
pod „Prawie śródmieście”
do Adm. Wiek. 33869:

POKÓJ z balkonem, elek-
tryka, z całym utrzyma-
niem od 1-go do wynaję-
cia. Gołaba 4. 34424:

DUŻY pokój z osobnym
wejściem z utrzymaniem —
dla małżeństwa lub 2 osób
zaraz do wynajęcia. Wiado-
mość: Potockiego 30, par-
ter lewy. 34426:

MIESZKANIA słoneczne,
jedno pokojowe i dwa po-
kajowe z kuchnią i
przynależnościami na Sy-
gniołce przy J. Sekcji
autobusów do wynajęcia za
czynszem z góry. Wiado-
mość: Lwów, Ancewskich
nr. 1, restauracja. 34427:

POKÓJ umeblowany do
wynajęcia. Kochanowskiego
40, parter prawy. 34429:

LOKAL przemysłowy na
pracownię, jasny, komfor-
towy zaraz do wynajęcia.
Żółkiewska 59, sklep elek-
tryczny. 34431:

DWA pokoje umeblowane
lub nie, tylko parter lub
pierwsze piętro, śródmie-
ście, na kancelarię adwo-
kacką potrzebne. Dokła-
dne zgłoszenia: Centrala,
Koralnicka 4. 34432:

KŁATKA schodowa, pokój
komfortowy dla przyjeź-
dzących. Kochanowskiego 36
III. p., drzwi 1. 34433:

PRZYJME panienki z do-
brego domu na mieszka-
nie z całym utrzymaniem,
warunki przystępne, rodzi-
cielska opieka, fortepian
w domu. Kurkowa nr. 22,
parter. 34439:

W CENTRUM poszukuje
dla aktorów 3 pokoje ume-
blowane z 6 łóżkami. Li-
sty pod „34336” do Adm.
Wiek. 34436:

POKÓJ kawalerski fronto-
wy, umeblowany, kłatka
schodowa (chrzęść) do wy-
najęcia. Zielona 41, I. p.,
strona lewa. 34421:

POKÓJ umeblowany, oso-
bne wejście, dla dwóch
solidnych zamożnych pa-
now izr. do wynajęcia. Ul.
Słoneczna 25, brama VI, —
II. piętro. 34279:

500 ZŁ. DA za dozorcówkę
Listy pod „Dozorca” do
Adm. Wiek. 34410:

POKÓJ umeblowany, oso-
bne wejście z klatki scho-
dowej, wynajmę od 1-go
września. Listopada 1. 27,
I. p., dozorca wskaze. —
34411:

SPOKOJNA urzędnicza ro-
dzina, przyjmie na mie-
szkanie pannę, najchętniej
uuczycielkę. Listy do Adm.:
Włocha pod „Aldona”. —
34413:

DO wynajęcia pokój ume-
blowany, łazienka, elek-
tryka, dla pana lub pani
na stanowisku przy samo-
tnej osobie. Sapiehy 1. 85;
II. piętro, ganek na pra-
wo. 34415:

JEDEN lub 2 pokoje z ku-
chnią do wynajęcia na
stałe. Brzuchowice, willa
„Debina” blisko stacji. —
34273:

PRZYJME pana do oso-
bnego pokoju z wiktym
lub bez. Wejście z przed-
pokoju. Kowalska, Kulpar-
kowska 1, II. p. 34421:

WYGODNY, elegancki —
czysty pokój dwu oso-
bowy, komfort, osobne wej-
ście ewent. utrzymanie. —
Kochanowskiego sześćdziesiąt,
lewy parter. 34407:

POKÓJ umeblowany z wej-
ściem z sieni, do wynaj-
ęcia. Piękarska 7. 34309:

UMEBLOWANY pokój —
komfortowy do wynajęcia.
Zyblikiewicza 43, I. piętro
drzwi 4. 34398:

DWIE panienki lub ucz-
niowie ze sfer ziemian-
skich, znajdą pomieszcze-
nie z utrzymaniem przy
bezdzielnym rodzinnie wyż-
szego urzędnika. Komfort,
forteipian. Wiadomość —
Lwów, ulica Marji Konop-
nickiej 14, II. p., drzwi 8
34393:

UCZEN gimn. znajdzie po-
mieszczenie przy rodzinie
urzędniczej; warunki przy-
stępne, opieka rodzicielska
Przyborowski, Mickiewicza
nr. 26. 34401:

POKÓJ mały na biuro —
potrzebny zarzą, okolica
Sobieskiego, Sokola, Zimo-
rowicza. Listy pod „Biuro”
do Adm. Wiek. 34403:

PRZYJME ucznia niższego
gimnazjum, wspólny pokój
z 12-letnim chłopcem. —
Opieka rodzicielska, wikt
zdrowy, warunki przystęp-
ne. Listy pod „Słońce” do
Adm. Wiek. 34408:

POKÓJ duży słoneczny —
do wynajęcia przy jednej
samotnej osobie dla pań
biurowych lub sklepowych
Wróńska 8, II. piętro —
oficyny, drzwi bez numeru
34409:

POKÓJ elegancki dla pa-
na od 1-go września — do
wynajęcia. Gliniańska 6 —
prawy parter. Oglądać od
5—7 wiecz. 34412:

PANIENKĘ starszą przy-
jmę na mieszkanie z utr-
zymaniem za pomocą w nauce
dopłata niewygórowana. —
Teatyńska 33, III. piętro,
Inżynier. 34385:

Z KŁATKI pokój umeblo-
wany z wiktym lub bez,
solidnej osobie, łazienka —
usługa. Chocimska nr. 1 —
drzwi 8. 34387:

URZĘDNIK poszukuje po-
dobny kawalerskiego z nie-
krepującym wejściem. Li-
sty z podaniem warunków
pod „Niekrepujący” Adm.
Wiek. 34351:

POSZUKUJE pokoju kawa-
lerskiego wprost od gospo-
darza z umeblowaniem —
lub bez. Listy do Adm.:
Wiek. pod „Wprost”. —
34352:

ZAMIENIE mieszkanie je-
dno izbowe duże za do-
płatą, za pokój i kuchnię
w okolicy ul. I. Sapiehy,
Kopernika, Potockiego. —
Lwowskich Dzieci 3, par-
ter na lewo. 34357:

NIEUMEBLOWANY pokój
duży, osobny, ewent. wikt
czynsz miesięczny, soli-
dnemu oraz 1 pokój, ku-
chnia, półkomfort, man-
sarda, czynsz z góry, bez-
dzietny, solidnym zaraz
do wynajęcia. Kaspra Bo-
czkowskiego 31. 34326:

POSZUKIWANY od 1-go
września pokój osobny z
oddzielnym wejściem na
parterze lub I. piętrze mo-
żliwie w śródmieściu obok
przystanku tramwajowego,
najchętniej przy samotnej
starszej pani. Listy pod
„Niedaleko P” do Adm.
Wiek. 34391:

POKÓJ frontowy z kom-
fortem, umeblowany, dla
solidnej pani lub pana do
wynajęcia od zaraz. Tar-
nowskiego 22, parter, m. 1
od 3 do 6. 34355:

UCZENIE z niższych
klas gimnazjalnych przy-
jmę na mieszkanie z utr-
zymaniem, opieka rodziciel-
ska, fortepian w domu. —
Kaspra Boczokowskiego 30;
34341:

POMIESZKANIE, dosko-
nały wikt i opieka — dla
dwóch studentów w pobli-
żu Techniki oraz gimna-
zjum IV, IX i XII. Listy
pod „Pomieszkawie” Adm.
Wiek. 34333:

PRZYJME panienkę na
wspólne mieszkanie. Ulica
Płaskowa 6, Troskiewicz.
34353:

POKÓJ, kuchnia, słonecz-
ny na piętrze, elektryka,
czynsz roczny, rogatka Ły-
czakowska. Wiadomość ul.
Krzywczaka 5 A, Łojma-
nowicz. 34349:

KOMENDA Placu Lwów,
poszukuje na pomieszcze-
nie biur wojskowych (lo-
kalu składającego się z
7—8 pokoi. Oferty z poda-
niem warunków kierować
do referatu kwaterunko-
wego Komendy Placu —
Lwów, ul. Wadowa nr. 16,
I. p., telefon 68-06. 34333:

PRZYJME studentów z do-
brego domu, warunki przy-
stępne, opieka najlepsza i
pomoc w nauce. Małeckie-
go 3, em. lać. ksiądz. —
33923:

POKÓJ elegancko umeblo-
wany z komfortem, telefo-
nem, usługą, wejście z
przedpokoju, osobie zamo-
żnej, zaraz do wynajęcia.
Leona Sapiehy 67, III. p.,
strona lewa. Oglądać od
19—4 popołudniu. 33956:

POKÓJ z utrzymaniem —
dla akademickiej, uczennicy
gimnazjalnej lub ucznia
od 1. września do wynaję-
cia. Nauka języka francu-
skiego i konwersacja fran-
cuska w domu. Opieka po-
ważna zapewniona. Wa-
runki przystępne. Lwów,
Strzaka 3, parter lewy. —
34226:

POKÓJ słoneczny dwu
osobowy lub dwóch
mniejszych z wiktym, szu-
ka stałego lokatora. Gła-
wne warunki: czystość i
zdrowe położenie. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Natychmiast”. 34337: